str. 5-6

Jak król Glinka tańcował

str. 5-6

Marek Grześkiewicz

Biznes fetorkiem

str. 4-5



Proletaniusze wszystkich krajów łączcie się!

(1742) 0672512

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

do omłotów bezpośrednio na

Oto relacje na temat prze-biegu żniw w trzech naszych

BIAŁOSTOCKIE

Tuťaj skoszono już 140 tys.

ha zbóż, czyli nieco ponad

połowę całego areału. Najwię-cej rżysk widać w okolicach:

Mielnika, Milejczyc i Siemia-

tycz; natomiast najmniej w rejonie Białegostoku i w kie-ruńku Zabłudowa. Okazale

prezentują się zwłaszcza zbo-ża ozime i rzepak, gorzej ja-

re, na które niekorzystny

wpływ miała susza panująca

Według wstępnych ocen plony

nie zapowiadają się rewela-

cyjnie, ale będą nieco wyższe

niż w ubiegłym sezonie. Po-

winniśmy zebrać średnio 25

Rolnicy odczuwają niedosta-

Dobrodziejstwo

DRACOWNICZE OGRO-

brodziejstwem, że nie chce-

my słyszeć o żadnych za-grożeniach. Ustawiamy się

walek ziemi, która ma za-

pewnić Lańsze witaminy i

lyk świeżego powietrza. Nie

zdajemy sobie sprawy, że w

dużych aglomeracjach po-

wietrze i gleba, a tym sa-mym rośliny zawierają całą

gamę pyłów, metali ciężkich,

substancji smołowych, pier-

wiastków promieniotwór-

CO BARDZIEJ TRUJE:

PAPIEROS CZY SAŁATA?

Jesienia 1987 r. po raz

pierwszy (i jak dotąd jedy-ny) przeprowadzono w POD

w Białymstoku analizę warzyw na zawartość metali

zajmowała się mgr Bożena Dobrzańska z Ośrodka Ba-

dań i Kontroli Środowiska

w Białymstoku, przy wydat-nej pomocy Politechniki

Ich wykonaniem

czych itp.

cieżkich.

nej pomocy

wieloletnie kolejki po ka-

DY DZIAŁKOWE sta-

ly się wielkim do-

tek sznurka, zwłaszcza do

kwintali z hektara.

maju i końcu czerwca

polu.

województwach.

Nr 181 (11 784) Biglystok — Łomża — Suwalki, pigtek, 4 VIII 1989 r.

Nakład 206 900

Cena 50 zł

Zmiwa '89

Pod znakiem słońca

EGOROCZNE ZNIWA upływają pod znakiem sprzyjającej pogody i sznurka. Ostatnio stały się on niemal rarytasem, choć jednostki dystrybucyjne zabiegaly o ten towar ponoć od zimy ubiegłego roku. Widoczczyniły to mało skutecz-Jednakże prace przy

sprzęcie zbóż posuwają się szybko do przodu; w niektórych rejonach zostaną zakońprzyszłym tygodniu. Wielu rolników zdecydowało się na zbiór zbóż wiązałkami. Cóż, duży wpływ na takie decyzje miały m.in. wysokie ceny usług przy użyciu kom-bajnów Niektórzy przystąpili

Refleksje

BRADUJĄCE w ostat-nich dniach XIII Plenum KC PZPR określiło stosunek partii do bieżących zowało kierunki działań na najbliższy okres oraz postawiło wiele pytań dotyczących przyszłości, na które członkowie partii muszą odpowiedzieć w powszechnej dyskusji. Są to pytania o kształt partii, jej program, miejsce w systemie sprawowania władzy, za czym jako partia się opowiadamy, czego będziemy bronić, z czym walczyć, a przede wszystkim - jakie rozwiązania w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym będziemy inicjować i popie-

Jestem przekonany, że najbliższe tygodnie przyniosą wiele burzliwych dyskusji, sporów i różnorodnych propozycji rozwiązań. Zresztą wielu środowiskach tak już się dzieje od 18 czerwca. W dyskusjach pojawia się jedno niebezpieczeństwo. Ich uczestnicy, zajeci sporami o wielkie lub drugorzędne sprawy pargubia z pola widzenia problem podstawowych organizacji partyjnych, a właścipytanie o ich miejsce w strukturze i modelu pracy partyjnej.

Jest to tym bardziej istotne w obecnych warunkach, gdy o sile i pozycji partii będzie decydowała jej umiejętność urzeczywistniania własnych zamierzeń i programów. W przeszłości swe cele realizowała przez oddziaływanie

na aparat państwowy i ekonomiczny. Dziś potrzebne jest działanie pośrednie. Jego skuteczność zależy zaś od tego, wydarzeń politycznych i gos- czy partia będzie miała silne organizacje podstawowe. Analiza aktualnego statutu, dokumentów programowo-organizacyjnych PZPR potwierdza, że powinny one takie być. Praktyka życia zaś pokazuje, że podstawowe organizacje partyjne nie spełniają teoretycznie ustalonych funkcji i

> Podstawowe organizacje partyjne nie są "sztabami" litycznymi swych środowisk społecznych, gdyż nie organizują ich aktywności politycz-nej. Nie są to struktury pracy kolektywnej, wspólnoty, w których członkowie partii i sympatycy mogliby poczuć, że "są wśród sobie bliskich", że obecność, aktywność, zaangażowanie tworzy nowa jakość polityczną i społeczną. Faktycznie pracują od przypadku do przypadku, a ściślej — od zebrania do zebra-nia. Nie ma w działalności POP ciągłości i konsekwencji Podstawowe ogniwa partii praktycznie nie prowadzą praideologicznej. Co prawda, znacznej części POP odbywają się zebrania szkoleniowe, ale nie mamy do czynienia z praca ukierunkowana na kształtowanie podstaw

> i orientacji społecznych. Podstawowe organizacje nie spełniają dziś roli podstawowego źródła informacji społecznej dla partii. Nie są oś-

Ciąg dalszy na str. 3

Jutro w "Gazecie"

Odkrycie przed dwoma laty tajemniczych grobów w Puszczy Augustowskiej rozbudziło zainteresowanie losami kilkuset mieszkańców Suwalszczyzny, zabranych przez NKWD w lipcu 1945 r. i uśmierconych w nie wyjaśnionych dotad okolicznościach Wkrótce cmentarzysko zostanie ponownie rozkopane. Sprawa ma jednak szerszy wymiar i NIE TYLKO GIBY

powinny skupiać uwagę...

Milka dni temu w białostockim szpitalu zmarł pacjent chory na AIDS Wcześniej trafili tam inni nosiciele wirusa HIV. Przed personelem stanął problem pokonania BARIERY

leku o życie własne i najbliższych Warunki, w jakich wykonuje swoje obowiązki, dodatkowo go wyostrzyły...



deszczu. W dzień temperatura wahać się będzie w granicach 14—16 st. C. w nocy 8—10 st. C. Z kierunków zachodnich wiać będzie słaby i umiarkowany wiatr. Jednym słowem mamy przed sobą chłodny deszczowy

Nie przewiduje się również po-prawy na jutro Też będzie chłodno a miejscami wystapia przelotne opady deszczu. Deisiejsza prognoza nie ucieszy ani urlopowiczów, ani żniwia-rzy. Zachmurzenie będzie dziś duże, z większymi przejaśnie-niami i okresowymi opadami przejaśnie-niami i okresowymi opadami przejaśnie-



MOSKWA — Pracownicy
17 przedsiębiorstw węglowych
Kuzbasu przeprowadzili w
czwartek rano 2-godzinny
strajk ostrzegawczy. Strajk ogloszono w związku z niewypełnieniem według komitetu
strajkowego - jednego z punktów porozumień lipcowych,
przewidującego tymczasowe
wstrzymanie budowy i konserwacji hydrowęzia krapiwnińskiego na rzece Tomi.

Wotum nieufności wobec związków zawodowych

B MOSKWA — Na żądanie załogi wybrany został nowy komitet związku zawodowego w lwowskim zjednoczeniu "Atmaz-Instrument". Robotnicy uznali bowiem, że dotychczasowi członkowie władz związkowych zamiast bronie interesów robotników i walczyć o poprawę warunków ich pracy, przeksztacili się w przybudówkę administracji zjednoczenia. Wypadki odwołania władz związkowych miaty ostatnio miejsce w wietu przedsiębiorstwach na tym terenie.

O MOSKWA — Przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR Władimir Kriuczkow stwierdztł, że widzi możliwości wspólpracy wywiadóu różnych krajów w takich dziedzinach, jak walka z rozprzestrzenianiem broni jądrowej, terroryzmem, przemytem narkotyków.

(opr. jz)



Strajk ostrzegawczy

Zdaniem szefa KGB



Za "jedyne" 400 marek można zaopatrzyć się w Hamburgu w takie oto ory-CAF-Keystone ginalne okulary słoneczne...

trucizna?

Białostockiej, zwłaszcza doc

Zbigniewa Roga. Uczelnia udostępniła aparaturę (jedy-

ną w Białymstoku) – spektrometr absorpcji atomowej

umożliwiający dokładną

analize. Ustalono zawartość

w warzywach 13 pierwiast-

ków, w tym: olowiu kadmu,

chromu, niklu kobaltu, manganu, żelaza i cynku.

Większość z nich należy do

mikroelementów, niezbęd-nych do życia. Na przykład

kobalt wchodzi w skład witaminy B12 Jego nadmiar jest jednak szkodliwy. Do

silnie toksycznych zaliczane

sa kadm i olów (przenika

Pytania i odpowiedzi

Dodatki osionowe

zi; natomiast w wypadku po-bierania przez nich kartek MC – dodatek 8.500 zł – Pracownica przebywa na Jak już pisaliśmy, redakcyjny dyżur poświęcony sprawom

związanym z urynkowieniem gospodarki żywnościowej wywolal duże zainteresowanie naszych czytelników. Najwięcej telefonicznych pytań dotyczyło wypiacania dodatków oslonowych, mających na celu wyrównanie wzrostu kosztów utrzymania. świadczenia: emerytury i ren-Odpowiedzi na nie udziela-

li: starszy inspektor woje-wódzki **Wydziału Zatrudnienia** Socjalnych UW W Spraw Białymstoku — Teodora Mar-kowska i dyrektor tego Wydziału Eustachiusz Papliński. Korzystając z ich pomocy przygotowaliśmy odpowiedzi na najczęściej powtarzające się pytania.

Najpierw jednak potrzebne jest przypomnienie. Otóż podstawe wypłacania jakichkolwiek dodatków stanowią wynagrodzenia pobierane w wyniku umowy o pracę lub ty, zasiłek rodzinny, zasiłek wychowawczy, świadczenia rehabilitacyjne.

— Jaki dodatek otrzymuje pracownik zatrudniony w zakładzie gospodarki uspołecznionej i prowadzący jedno-cześnie gospodarstwo rolne? - Pracownik, którzy nie o-

trzymuje kartki ze względu na posiadanie gospodarstwa otrzymuje dodatek 4.900 zł w celu wyrównania wzrostu cen artykułów spożywczych, wyłączeniem mięsa i jego przetworów.

- Jaki dodatek przysługuje pracownikowi, który ma gospodarstwo rolne, a posiada na utrzymaniu innych członków rodziny?

- Na członków rodziny, którzy nie pobierają kartek, proveluguie mu również 4.900

Cena roztargnienia

Amerykańskiego szpiega. przerzuconego nielegalnie do jednego z państw latynoamerykańskich, musiano w trybie pilnym odwołać do kraju. Przyczyna: agent CIA pozostawił w środku komunikacji miejskiej wszystkie dokumenty, łącznie z tajnymi.

Uczeń odniósł zgubę amerykańskiego "dyplomaty", na posterunek policji Tajne dokumenty nie pozostawiły żadnych watpliwości co do profesji ich właściciela. W aktówce agenta CIA znaleziono ponadto paszport, prawo jazdy, pozwolenie na broń, 12 pism pornograficznych i... kawatek pieroga nadziewanego owocami. (PAP)

zestawili z zawartością tych barierę biologiczną krwi i samych pierwiastków w wamózgu, łączy się z kwasami rzywach z ogrodów działkonukleinowymi, uszkadza strukturę komórek, ujemnie wych w Krakowie. Z tą wpływa na funkcje metaboróżnicą, że badania krakowskie były robione dwa lata liczne organizmu) Tak to oceniają znawcy Trzeba im

wierzyć i pamiętać o tym,

że pierwiastki te są szcze-

gólnie szkodliwe dla dzieci

wzięto z 11 najbardziej na-

rażonych na skażenie ogrodów działkowych, usytuowa-nych obok dróg oraz dwu og-

ródków przydomowych w centrum miasta. Najwyższą

zawartość ołowiu i kadmu

mialy salata i natka pie-

truszki Popatrzmy na liez-

by, które wykonawcy badań

Warzywa poddane analizie

i młodzieży.

wcześniej, tj. w 1985 r. Zawartość olowiu w sała cie z Białegostoku wynosiła średnio: 13,13 mg na kilogram suchej masy, zaś z Krakowa – 7,29 mg. Ilość kadmu odpowiednio - 1,33 i 1,28. Zawartość chromu w salacie białostockiej – 25,4 mg i krakowskiej – 2,76.

KAPUSTA w Białymstoku: olowiu - 3,51, kadmu - 1,0, chromu - 2,85. W Krakowie: odpowiednio - 4,93, 0.85 1 1.0.

PIETRUSZKA w Białymstoku: olowiu 22,9, kadmu – 1,85, chromu – 16,5 W Kra-kowie 4,85 0,95 i 1,65.

MARCHEW w Białymsto-ku: ołów - 3,95, kadm -0.78, chrom - 3,68. W Krakowie: 2,65, 1,25, 0,6.

Nie podejmuję się interpretować tych wyników Każdemu z nas Kraków jawi się jako miasto szcze-

Ciag dalszy na str. 4

Co z zakładnikami?

Prezydent USA zapowiada akcję odwetową

Zniwa w Woronianach

Fot. Z. LENKIEWICZ

Wass

OKRĘTY USA NA M. ŚRÓDZIEMNYM

Wzrasta napięcie wywołane uprowadzeniem przez izrael-skich komandosów przywódcy ugrupowania Hezbollah szejka Obeida oraz dokonanym w Libanie zabójstwem amerykańskiego pułkownika Williama Higginsa. Na Morze Sródziemne wpłynęły okręty amerykańskie, które przerwaly wizyty w portach zagra-nicznych. W czwartek upływał termin ultimatum postawionego przez libańską orga-

Ciag dalszy na str 2

Rozmowa z hierarchą Greckiego Kościoła Prawosławnego, metropolitą Pireusu - KALLINIKOSEM

Białostocczyzna wielokrotnie gościła duchownych z różnych krajów, ale przybysze z Grecji należą do rzadkości. Proszę zatem o kilka infor-macji na temat struktury wyznaniowej w Grecji, bo wie-m; o tym bardzo niewiele.

urlopie wychowawczym i po-biera z tego tytułu zasiłek. Mąż otrzymuje na nią zasiłek

rodzinny. Kto wypłaca do-

pracy wypłacający zasiłek ro-dzinny. Nie będzie też błędem,

jeśli uczyni to zakład pracy

wypłacający zasiłek wychowa-

wczy na podstawie oświadcze-

nia pracownicy korzystającej z zasiłku wychowawczego, o

tym, iż mąż nie odebrał na

Ciag dalszy na str. 2

- W tej sytuacji zakład

- Naród grecki w 98 proc. wyznaje prawosławie. Pozostałe 2 proc. społeczeńst va to katolicy, protestanci i muzul-manie. Należy podkreślić, że naród jest bardzo przywiązany do swojej religii.

– Jak kształtują się stosunki państwo – Kościół? – Kościół w prawosławnej

Grecji stanowi jedność z państwem, co oznacza, że każdy biskup nie jest jedynie przywódcą religijnym, a ma też znaczenie polityczne Jako władza duchowa, Kościół jest suwerenny w stosunku do

Każda ustawa podjęta przez synod jest uznawana przez państwo. Jednak podczas rza-dów ostatniej kadencji zaistniały pewne konflikty, polegające m.in. na tym, że zamierzano przejąć majatki kościelne i wpływać na życie cer-

kiewne. - O ile wiem, sprawy te zostały już uregulowane. - Ponieważ Kościół sprze-

ciwił się temu, ustawa przygotowana przez władze zostala schowana do szuflady. Obecnie panuje między nami pełna symbioza. Państwo zabezpiecza byt 9 tysiącom duchownych, ponadto kaznodziejom i biskupom. Płaci też pensje wszystkim wykładowcom religii w szkołach, oraz części pracowników w metropollach, których w Grecji jest

Z kolej Kościół ze swojej strony spełnia ogromne dzieło społeczne. M.in. sprawuje opiekę nad 400 instytucjami społecznymi, takimi jak domy starców, sierocińce, szpitale, domy dziecka. Prowadzi też bardzo szeroką działalność wśród młodzieży. Z tych powodów musimy korzystać z majątków kościelnych i dlatego sprzeciwiliśmy się ich od-

daniu - Wiem, że Wasza Ekscelencja jest człowiekiem bezustannie zajętym, autorem licznych książek, przyjacielem miodzieży, także tej, która skupiona jest w światowej orga-nizacji młodzieży prawosław-nej "Syndesmos", o której pisaliśmy już na naszych łamach.

- Jestem blisko związany z 7 tysiącami młodzieży w mojej metropolii. Prowadzimy 200 szkół katechetycznych, a szczególnie zajmujemy sie studentami. Prowadzimy też spotka-nia z naukowcami Pireus jest miastem portowym walczymy więc z zagrożeniem narkomania Organizujemy obozy młodzieżowe, ale snotykamy sie też z ludźmi starymi oraz prowadzimy szeroba działalność filantropijna W naszym domu starców przebywa 140 pensionariuszy ponadto 180 osób codziennie otrzymuje darmowe positki Podob-na działalność prowadzona jest także w innych metronoliach a nasza, tu w Pireusie jest w jakimś sensie także patronka marvnarzy. Posiadamy 16 tzw centrów duchowych i własne teatry. Nasza młodzież czesto uczestniczy w konferenciach "Syndesmosu", którego wiceprzewodniczącym jest wikary

Chce też podkreślić, że tylko nasza metropolia, poza świetym synodem w Atenach posiada własna rozgłośnie radiowa. Mamy też gazete w nakładzie 75 tys. egzemplarzy oraz czasonismo młodzieżowe.

— W Grecji przehwa wie-

lu Polaków prawosławni również Czy znajduja oni opieke u duchowieństwa, jeżeli jej

potrzebuja? - Bardzo czesto mieliśmy okazje i kiedyś, i obecnie gościć prawosławnych z Polski.

Ciąg dalszy na str. 3

nizację sprawiedliwości rewolucyjnej, która zapowiedziała, że zabije Josepha Cicippio, jeśli Izrael nie uwolni szejka

Sieć telewizyjna NBC powolując się na przedstawicieli władz amerykańskich poinformowala, że prezydent USA George Bush postanowil podjąć akcję odwetową, jeśli w Libanie zostanie zabity kolej-ny zakładnik amerykański,

Dziennik "Washington Post" poinformował, że Syria obawiając się ataku bombowego

wila swoje sily przeciwlotnicze w stan pogotowia.

Jeden z przywódców Hez-bollahu, szejk Abbas Musawi, zapowiedział, że jeśli okręty amerykańskie przystąpią do zbrojnej akcji w Libanie, to proirańskie ugrupowanie odpowie akciami odwetowymi. W czwartek w zachodnim Bejrucie przedstawiciel ONZ-

-owskich sił pokojowych Marrack Goulding spotkał się z jednym z przywódców Hez-bollahu, szejkiem Mohammedem Husseinem Fadlallahem.

Wystawa w Suwałkach

Wojsko Drugiej Rzeczypospolitej

stawę poświęconą garnizonowi suwalskiemu w latach Rzeczypospolitej oraz losom jego żołnierzy w czasie września 1939 r., okupacji i okresie powojennym.

ze biorów Biblioteki Wojewódzkiej oraz pamiątek, dokumentów służbowych i prywatnych, fotografii, listów itp. znajdujących się u osób prywatnych. Organizatorzy proszą o kontakt osobisty, telefo-niczny lub listowny wszystkich, którzy zechcą udostępnić zbiory lub pomagać urządzaniu wystawy Proszą także o wypożyczenie (bądź udostępnienie dla wyko-

Wystawa składać się będzie | nania kopii) wszelkich materiałów. Zapewnione jest ich staranne przechowanie, za-bezpieczenie i zwrot. Można również nadsyłać pisemne rełacje, wspomnienia i notatki związane z życiem wojska w tamtych latach.

Należy kontaktować się z kierownikiem Klubu Garnizonowego — por. Tadeuszem O-siniakiem. Adres: Suwałki, ul. Nowotki 24, tel 69-480 lub 22-

U wada plantatorzy!

Nowe ceny rzepaku

Zaklady Przemyslu Tłuszczowego w Wraszawie informują, że od 1 lipca zostały wprowadzone nowe ceny skurzepaku ze zbiorów tego roku. Ceny podstawowe wynoszą: za rzepak niskoerukowy - 160 tys. zł za tone (przedtem 125 tys. zl); za rzepak podwójnie ulepszony 200 tys. zl za tone (160 tys zł). Za wcześniej dostarczone ziarno Zakłady przekażą doplaty za pośrednictwem instytucji prowadzących skup.

Przypomina się, że czas przystąpić do siewu rzepaku. Plantatorzy powinni przestrzegać zasady gęstości wu przeznaczając 6—7 kg ziarna na hektar, kupionego wyłącznie w GS lub "Centra-Nasiennej" Przygotowane wystarczające, ilości odmiany Ceres oraz Bolko, W tym roku należy wysiewać jedynie rzepak podwójnie ulepszony. Likwiduje się wiem ostatecznie uprawę niskoerukowego.

...i zbóż w Suwalskiem

Jak poinformował dyrektor Eugeniusz Narkiewicz, Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego "PZZ" w Suwalkach, począwszy od 1 sierpnia br., z wyrównaniem od 1 lipca br. stosuje następujące podstawowe ceny sku-

Zyto łacznie z dopłatą 2 tys. zł - 10.640 zł; pszenica łącznie z dopłatą za gluten 2880

- 15.120 zł: owies łacznie z dopłata 1500 zł - 10.500 zł; jęczmień łącznie z dopłatą 1 tys. zł — 12 tys. zł; pszenżyto - 10.500 zl; mieszanka -

Ponadto za każda dostarczona tone zboża dopłacane sa koszty transportu: do 10 km 3,4 tys. zł za tonę powyżej
 10 km — dopłaty wyższe. (stk)

W sierpniowych "Kontrastach"

martwe", traktujący o Stocz-ni Gdańskiej, wyróżniony I nagrodą w konkursie "Repor-taż dla "Kontrastów".

* Ireneusz Sewastianowicz. w reportażu "Dwa miesiące po wojnie", wyróżnionym w tymże konkursie III nagrodą szuka śladu kilkuset osób aresztowanych w 1945 roku przez jednostki NKWD na terenie Puszczy Augustowskiej.

"Szlt tyraliera, skrupulatnie przetrząsali zagajniki i zarośla. Zabierali ludzi z tak, wyganiali z chatup. Jednych aresztowywano, bo na listach sporządzonych przez konfidentów figurowali jako członkowie AK O losie tnnych decydował przypadek. W plinie strzeżonych szopach i piwnicach więziono młodych chłopców i siedemdziesięcioletnich starców. W czasie przesłuchań, często biciem, próbowano wymusić przyznanie się do kontaktów z "bandytami". Wystarczył cień podejrzenia. Wydadowane ludźmi budy odjeżdżały w gląb puszczy". w glab puszczy"

* Danuta Malgorzata Mońko w nowej rubryce "Ludzie, Wschodu" przedstawia sylwet-kę ministra Spraw Zagranicz-ZSRR Eduarda Sze-

 Goraco polecamy reportaż Michała Mońki "Zywe i stedzenie KC Gruzji, w czasie którego Szewarczod w czasie którego szewarczon w czasie kt stedzenie KČ Gruzji, w czasie którego Szewardnadze zarządzit głosowanie lewą ręką — tylko lewą. «Proszę trzymać ręce w górze, przez minutę» — powiedział. I obszęd salę, przyglądając się luksusowym zachodnim zegarkom na przegubach władzy republiki. Następnie powiedział krótko. «Proszę teraz wszystkich o zdjęcie zegarków i przekazanie ich w darze republice.»

** Darima Sidorska w ru-

* Darima Sidorska w rubryce "Za miedzą" pisze o "Prawie i bezprawiu" Związku Radzieckim. Opierajac sie na przykładach z prasy radzieckiej ukazuje metody, jakimi posługiwali się oficerowie śledczy prowadzący sprawę Jurija Czurbanowa.
"Za brygadą Gdljana chodzi śmierć. Dokładnego wyjaśnienia wymagają – twierdzi Czajkowskaja – okoliczności śmierci zastępcy ministra Spraw Wewnętrznych Uzbekistanu Dawydowa, który podobno popełnił samobójstwo trzema strzałami w skroń z półautomatycznego pistoletu."

* Ewa Szczukajtys próbuje rozwikłać sprawę tajemniczych

napadów na plebanie.
"Spałam z kuzynką w sąsiednim pokoju. Początkowo myślałam, że córce coś się przyśnito. Gdy przerażona wbiegłam do sypialni Izy, zobaczyłam stojącego nad dzieckiem masywnego mężczyznę w masce, z maczugą w ręku. (M)

Ministerstwo Finansów informuje

Podatki za I i II kwartał

Ministerstwo Finansów informuje, że zgodnie z porozumieniami zawartymi między rządem, a KZRKiOR oraz NSZZ "Solidarność" RI, rolnicy, którzy w terminie jednego miestąca od daty urynkowienia gospodarki żywnościowej tj. do 31 sierpnia br. zapłacą zobowiązania łączne za I i II kwartał nie zostaną obciążeni odsetkami za zwłokę. (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

BUDOPOL PISZ ZLECI

wykonanie elewacji w budynku biurowym w Suwałkach przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczemu lub osobie

Zapewniamy niezbędne materiały oraz rusztowanie. Termin wykonania elewacji — do końca 1989 r. Chętni proszeni są o zglaszanie się do kierownika budo-

wy Szpitala Psychiatrycznego w Suwalkach, ul. Reja celem omówienia warunków pracy i płacy.

STOMATOLOGOM wynajme ga-binet, mieszkanie. Białystok, Ka-sztanowa 7.

ZAMRAZARKĘ — sprzedam. 15-34-38 (po 14). g 5126-1 DZIAŁKĘ — sprzedam. Sobolew.

UCHWALA XIII Plenum KC PZPR

Polska Rzeczpospolita Ludowa znalazia się przełomowym momencie swoich dziejów. Niebezpiecznie zaostrzone trudności gospo-darcze, wyniki wyborów do Sejmu i Senatu, udział opozycji w organach władzy państ-- to główne elementy radykalnie nowej sytuacji

Komitet Centralny potwierdza słuszność decyzji X Plenum.

Komitet Centralny aprobuje ocenę wyborów przedstawioną w referacie Biura Politycznego, uzupełnioną i rozwiniętą w toku dyskusji na posiedzeniu plenarnym. Kierując się tą oceną i treścią dyskusji oraz wnioskami z nich wynikającymi, określa główne zadania partii do XIV Plenum KC.

Zadaniem najważniejszym jest osiągnięcie

poprawy sytuacji gospodarczej.
Potwierdzając podstawowe znaczenie społecznej własności środków produkcji dla ekonomicznego i społecznego rozwoju kraju, Komitet Centralny opowiada się za takimi zmianami stosunków własnościowych, które pozwolą najpełniej kojarzyć wysoką efektywność ekonomiczną, sprawiedliwość społeczną oraz wpływ ludzi pracy na procesy gospodarowania.

Komitet Centralny uznaje za konieczne: uspołecznienie własności państwowej, poszukiwanie nowych jej form wychodzących poza dotychczasowe doświadczenia; przeciwstawianie się "uwłaszczeniu" przedstawicieli struktur państwowych i politycznych w miejsce pożądanego uwłaszczania załóg pracowniczych; ustanowienie systemu akcjonariatu pracowniczego; ugruntowanie pracowniczej samorzadności;

ustawowe uregulowanie przekształceń stosunków własnościowych. W związku z tym zwraca się do Klubu Poselskiego PZPR o wystąpienie na forum Sejmu ze stosowną inicjatywą ustawodawczą;

🖪 rzeczywiste zrównanie szans i warunków rozwoju wszystkich sektorów własnościowych, zwłaszcza w polityce placowej, finansowo-podatkowej niekorzystnej dotychczas dla sektora państwowego, a także w sferze zaopatrzenia surowcowo-materiałowe-

sferze zaopatrzenia surowcowo-materiałowego oraz dostępu do dewiz.

Komitet Centralny opowiada się za kontynuowaniem rynkowego klerunku przebudowy gospodarki. Mechanizm rynkowy musi się przyczyniać do wzrostu produkcji, a nie narastania zjawisk patologicznych takich np. jak spółki czerpiące zyski ze spekulacyjnego pośrednictwa. Warunkiem zdrowej konkurencji rynkowej jest przebudowa struktur gospodarczych oraz rozbicie monopoli. Komitet Centralny podkreśla rangę polityki społecznej państwa w warunkach rynkowej przebudowy gospodarki i zasad nowego ładu ekonomicznego. Polityka ta musi zapewniać równość szans życiowych, prawo do pracy zgodnej z kwaszans życiowych, prawo do pracy zgodnej z kwa-lifikacjami i do wynagradzania zgodnego z efek-tami pracy oraz powszechność bezpieczeństwa so-cjalnego.

W działalności i strukturze partii szcze-gólną rolę odgrywają Klub Poselski i zespartyjne w organach przedstawicielskich, samorządowych i organizacjach społecznych. Niezbędne jest określenie nowej roli Klubu Poselskiego oraz zespołów rad-nych PZPR — jako współtwórców programowej linii partii i głównych jej realizatorów na forum parlamentarnym i samorzą-

Komitet Centralny na wniosek Klubu Poselskiego PZPR zatwierdza jego regulamin. Zobowiązuje Klub Poselski do: wystąpienia z inicjatywa

nadzwyczajnej komisji konstytucyjnej w celu rozpoczęcia prac nad nową konstytucją

wystąpienia z inicjatywą ustawy o partiach politycznych; spowodowania przyspieszenia prac nad ustawą o mieniu komunalnym.

Partia będzie realizować program reform w partnerskim współdziałaniu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, Stronnictwem "PAX", Polskim Demokratycznym, stowarzyszeniem Unia Chrześcijańsko-Społeczna i Zwiazkiem Katolicko-Społecznym, a także z wszystkimi innymi legalnymi partiami i

-politycznej partnerów, wzajemnego zaufania i realnego współuczestnictwa w sprawowaniu władzy. Koalicyjny sojusz oznacza współodpowiedzialność partnerów, za realizację podjętych decyzji, wzajemne dotrzymywanie zobowiązań na kaźdym szczeblu sojuszniczego współdziałania. sojuszniczego współdziałania.
Charakter i zasady koalicyjnego współdziałania, jego cele bliższe i perspektywiczne — powinny zostać określone przez nowe porozumienie.
Komitet Centralny podkreśla wolę współpracy z wszystkimi nurtami ruchu związkowego. Łączyć nas powinna skuteczna obrona interesów pracowniczych pozostająca w zgodzie z obiektywnymi racjami ekonomicznymi i zasadami funkcjonowania reformującej się gospodarki.
Najbliższym sojusznikiem partii jest ruch

ugrupowaniami politycznymi, które gotowe

będą do takiej współpracy. Współdziałania

te opierać będziemy na zasadach równopra-

wności, poszanowania tożsamości ideowo-

społeczno-zawodowy zorganizowany w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych oraz Krajowym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Partie łączą i łączyć będą z organizacjami związkowymi organiczne więzi, oparte na wspólnocie systemu wartości, ideałów, celów i dążeń

perspektywicznych.

Komitet Centralny potwierdza gotowość PZPR do współdziałania z pozostałymi nurtami związkowymi, w tym z Niezależnym Samorządnym Związkem Zawodowym "Solidarność" oraz Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Rolników Indywidualnych "Solidarność". Współpraca będzie układać się tym lepiej — im pełniej organizacje te respektować będą w swojej działalności porządek prawny oraz statutowe funkcje związku zawodowego.

zawodowego.

W ramach "Solidarności" współistnieją nurty działalności związkowej oraz działalności politycznej — w tym opozycyjnej wobec ustroju socjalistycznego. Uniemożliwia to obecnie zajęcie aprobującego stanowiska w sprawie przynależności członków partii do tej organizacji.

Komitet Centralny stosownie do porozu-mień "okrągiego stołu" potwierdza gotowość partii do współpracy z opozycją parlamentarną na płaszczyźnie współodpowiedzialności za Polskę, za przezwyciężenie kryzysu, zapobieżenie katastrofie gospodarczej, wprowadzanie reform, zapewnienie spokoju wewnetrznego i bezpieczeństwa zewnętrznego oraz korzystnego układu stosunków Polski z krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi.

Partia, otwarta wobec wszystkich ruchów i dążeń, które kierują się dobrem narodu i państwa, szanująca różnorodność ich poglądów, opinii i programów politycznych dzie podejmować polemikę i prowadzić wal-kę polityczną z wszelkimi działaniami wymierzonymi przeciw socjalizmowi i praw-nemu ładowi Polskiej Rzeczypospolitej Lu-

VI

Skala i glębokość zmian, jakich należy dokonać w PZPR, wymaga decyzji zjazdu partii. Komitet Centralny postanawia pod-jąć przygotowania do wcześniejszego zwoła-nia XI Zjazdu PZPR. Zobowiązuje Biuro Polityczne do przedstawienia na XIV Plenum KC rozwiniętej koncepcji prac przedzjazdo-wych. W toku tych prac uwzględnić należy wnioski i postulaty wpływające do Komitetu Centralnego i terenowych instancji partyjnych od członków i sympatyków partit, z klubów dyskusyjnych i innych form porozumień partyjnych działających zgodnie z

zumień partyjnych działających zgodnie z uchwałą X Plenum KC.
Komitet Centralny podkreśla, że zbieżność podstawowych interesow ludzi pracy, waga i stopień trudności zadań, które rozwiązywać musi partla, potrzeba konsolidacji sił socjalistycznej lewicy nadają szczególne znaczenie zachowaniu i umocnieniu jedności partii. Jedność ta możliwa jestylko w warunkach rozwiniętej wewnatrzpartyjnej demokracji. Zakłada ona swobodną dyskusję, możliwość ujawniania różnorodnych tendencji i stanowisk politycznych w tym także prawo formułowania alternatywnych platform programowych. Nie wyklucza ona też zachowania przez mniejszość praw do obrony własnych poglądów.
Komitet Centralny wyraża przekonanie, że Komitet Centralny wyraża przekonanie, że okres przygotowań do XI Zjazdu przyczyni odbudowy wewnętrznej więzi, zwiększenia skuteczności działania, a przede wszystkim - pozyskiwania społecznego zaufania.

Komitet Centralny PZPR

Warszawa, 29 lipca 1989 r.

Wreczenie dorocznych nagród RSW

Ryszard Klimaszewski wśród laureatów

Z udziałem I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Nadzorczej RSW, MIECZYSŁAWA RAKOWSKIEGO odbyła się 3 bm. w Warszawie uroczystość wreczenia dorocznych nagród Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa-Ksiażka-Ruch". Nagrody indywidualne i zespolowe otrzymali dziennikarze, publicyści, wydawcy, pracownicy poligrafii, kolportażu, osoby prowadzące kluby prasy i książki, sprzedawcy i pracownicy różnych działów przedsiębiorstw wcho-dzących w skład spółdzielni.

Wśród gości znależli sie ! m.in. prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL Artur Howzan, kierownik Wydziału — Sekretariatu Komisji Polityki Informacyjnej KC PZPR Sławomir Tabkowski, a także przedstawiciele NK ZSL, CK SD oraz prasy, wydawnictw i agend RSW wyróżnionym Gratulujac

prezes RSW Wiesław Rydygier stwierdził, że wnieśli oni w 1988 r. konkretne wartości działalności spółdzielni, której bilans ekonomiczny za ub.r. jest bardzo pomyślny.

Laureatom podziękował też Mieczysław F. Rakowski, któ-ry zwrócił się do dziennikarzy z prośbą o wsparcie no-wego I sekretarza piórem, ale

bez rezygnacji z trafnej i ko-niecznej krytyki. Czas dy-rektyw w prasie i propagandzie dawno się skończył. Dziennikarstwo stało się dzielem ludzi wolnych. Chodzi o wspomaganie partii w sposób aktywny i mądry. Mam prawo o to prosić, ponieważ sam wywodzę się ze środowiska dziennikarskiego — powiedział w zakończeniu swego wystąpienia Mieczysław Rakowski.

Miło nam zakomunikować, że nagrodę indywidualną II stopnia za osiągnięcia w publicystyce społeczno-politycznej otrzymał nasz kolega redakcyjny — red, Ryszard Kli-maszewski, Gratulujemy!

Polscy turyści w Rumunii:

Minał półmetek tegorocznego sezonu urłopowego. Jak Przy wjeździe natomiast nawynika z informacji uzyskanych w wydziale konsularnym polskiej ambasady w Bukareszcie, nie był on nazbyt pomyślny dla polskich turystów przejeżdzających przez Ru-

Mimo zdecvdowanie mnieiszego ruchu, odnotowano sporo wypadków drogowych, których zginęło kilku obywateli naszego kraju, a kilkunastu zostalo cieżko rannych. Główną przyczyną wypadków było zaśnięcie kierowców w czasie jazdy, zmęczonych długą i uciążliwą drogą, a także nagle wtargnięcie dzieci na jezdnię. Dodać przy tym trze-ba, że na terenie Rumunii nie ma serwisu obsługi aut polskich marek, stacje naprawy nie dysponują odpowiednimi częściami, co utrudnia remont zepsutego czy uszkodzonego samochodu, a czasami czyni go wręcz niemożliwym.

Ostatnio, o czym warto pa-miętać, w Rumunii nastąpiło obostrzenie przepisów finan-Wszelkie oficjalne płatności, jak opłata hotelu przez obcokrajowca czy kupno biletu kolejowego do Polski mogą być dokonane tylko za leje pochodzące z udokumentowanego źródła, bądź za waluty wymienialne. Jednocześnie obowiązuje zakaz wywozu z Rumunii lei oraz zakupionych za nie towarów.

bezwzględnie wpisywać do deklaracji celno-dewizowej wszelkie wwożone środki płatnicze, bowiem ich niezadeklarowanie powoduje - w przypadku ujawnienia przez służby celne czy później milicję konfiskatę jako środków nielegalnie pozyskanych.

Przypomnieć wreszcie trzeba, że w Rumunii nie istnieje żadna forma kwater prywatnych, a korzystanie z przygodnie proponowanych ofert tego typu, jest nielegalne z punktu widzenia prawa tego kraju i pociąga za sobą inter-wencję odpowiednich służb, nie wspominając o przykrych rozczarowaniach naiwnych turystów. (PAP)

do kartki M II, a nabyla u-prawnienia do kartki M I. W jakiej wysokości należy wy-

Dodatki osłonowe

Ciąg dalszy ze str. 1

nią dodatku w swoim zakła-

- Kto wypłaca dodatek osłonowy pracownicy będącej na urlopie wychowawczym i nie pobierającej zasiłku, na którą nie jest też wypłacany zasiłek rodzinny?

- Oczywiście, zakład pracy, który udzielił urlopu wy-

- W sierpniu przebywam na urlopie bezpłatnym. Jaki przysługuje mi dodatek?

- Pracownik przebywający na urlopie bezpłatnym przez calv miesiac kalendarzowy nie otrzymuje dodatku osłonowego. W wypadku, gdyby choć jeden dzień przepracował w sierpniu, jest uprawniony do otrzymania dodatku.

- Dziecko kończy 13 lat w sierpniu, w związku z tym nabywa uprawnienia do kartki M II. Jaki dodatek powinien otrzymać pracownik na to

W wysokości 10.600 zł. Dziecko ukończyło 19 lat w sierpniu. Jaki przysługuje dodatek? - Zakład pracy wypłaci

10.600 zł w sierpniu i do końca br. w tej samej kwocie. - Pracownica (w lipcu) otrzymała kartkę M II (matka karmiąca). Dziecko w tym samym miesiącu ukończyło jeden rok życia; w zwiazku z czym matka utraciła prawo płacić jej dodatek?

 Jeśli dziecko w sierpniu ukończy jeden rok życia, jaki dodatek otrzyma pracownica? - Ponieważ ma uprawnienia do kartki M II przysługuje jej dodatek w wysokości 10.600 zł.

- Matka (lat 80) nie pobierala żadnej kartki, a jest na utrzymaniu pracownika zakładu gospodarki uspołecznionej. Jaki powinien on otrzymać dodatek?

- Jeśli w sierpniu ma uprawienia do kartki na matkę, to na podstawie oświadczenia, że jest ona na utrzymaniu pracownika, ma prawo do uzyskania dodatku w pełnej wysokości. O uprawnieniach do wzięcia dodatku nie decyduje wcale fakt pobierania lub niepobierania kartki, lecz samo prawo otrzymania kartki. - Syn jest studentem, na którego pobieram zasiłek ro-

dzinny; natomiast kartki odbiera on w swojej uczelni. Kto wypłaca dodatek? - Zakład pracy wypłacający zasiłek rodzinny. Studentowi, któremu nie przysługuje

placa uczelnia. - Córka ma 18 lat, nie uszy się i nie pracuje. Czy my w najbliższym i pracownikomi należy się do- "Gazety Współczesnej"

zasilek rodzinny, dodatek wy-

19 lat i spełnia warunki osoby utrzymywanej, to na pod. stawie oświadczenia o tym fakcie, i nie pobieraniu do- das datku z innych źródeł przysługuje dodatek w pełnej wy.

właścicielem - Jestem warsztatu rzemieślniczego. Czy mogę otrzymać dodatek oslo-

- Właścicielowi warsztatu rzemieślniczego nie przysłu-

guje taki dodatek. Czy ma prawo pobierać dodatek ostonowy ajent? - Nie, nie ma takich uprawnień

- Wykonuje prace na umo. we-zlecenie. Czy dostanę dodatek?

_ W tym wypadku nie przysługuje.

Jeśli nasi czytelnicy będą

mieli inne pytania i watpli-wości dotyczące zasad otrzy-mywania dodatków osłonowych, można otrzymać odpowiedź telefonując do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej w Warszawie pod nr centrali: 28-90-41, lub do Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW w Białymstoku tel.: 416-232; 39-415; 39-413.

Następną relację z telefonicznych rozmów podczas redakcyjnego dyrużu zamieści my w najbliższym numerz

Zniwa '89

Ciag dalszy ze str. 1 pras. Mimo, że dostawy tego towaru nadal trwają, ale one w małych ilościach znikają ze sklepów dosłownie w ciagu kilku minut. Warto wspomnieć, że sporo sznurka zużyto do prasowania siana, co jednak nie usprawiedliwia jego niedostatku. Białostoccy rolnicy coraz chętniej uprawiają pszenicę (w tym sporo odmian wysokojakościowych), jęczmień i pszenżyto.

LOMŻYŃSKIE

Najwieksze zaawansowanie prac widać w tym województwie; zboża zżęto przeszło 60 proc. powierzchni. W tych robotach przodują żniwiarze z rejonów: lomżyńskiego, kolneńskiego i grajewskiego, gdzie występują by lżejsze i rośliny szybo dojrzały. Wielu rolników, powodu niedostatku sznurka, zmuszonych jest zbierać zboża kombajnami. Dotychczas

W SKROOM

MIESO Z ZACHODU

Do Polski dotarły już pierwsze partie mięsa zakupionego
przez Polskę w krajach zachodnich, głównie w RFN, Danii i
Francji. Z zakupionych na Zachodzie 60 tys. ton mięsa dostarczono już do kraju 11.400 ton. Codziennie nadchodzą kolejne partie towaru. Jest to zamrożone mięso wołowe, tzw. ćwierci zadnie i przednie.

i przednie.
Spodziewane jest także 10 tys.
ton mięsa wołowego — w formie
darów EWG. Trudno jednak dziś
powiedzieć, kiedy do nas dotrze.
NADZIEJA NA UWOLNIENIE
JEŃCÓW ZSRR
W AFGANISTANIE
Komitet spoleczny Nadziela"

W AFGANISTANIE

Komitet społeczny "Nadzieja" sądzi, że jeszcze w tym roku uda się uwolnić pierwszą grupę spośród 311 jeńców radzieckich, którzy dostali się do niewoli w Afganistanie. Przewodniczący komitetu "Nadzieja", dziennikarz Iona Andronow znajduje się obecnie w Kabulu, gdzie omawia z wiadzami Republiki Afganistanu możliwości sfinalizowania tej operacji. Oprócz rozmów z rządem Afganistanu, działacze "Nadziel" starają się również nawiązać kontakty z niektórymi dowódcami zbrojnych oddziałów opozycji działających na terenie kraju, aby wyjaśnić los jeńców znajdujących się pod strażą tych ugrupowań.

pripowań.

PETTERSSON

NIE OPUŚCI WIĘZIENIA

Sąd apelacyjny w Sztokholmie odrzucił w czwartek wniosek o zwolnienie z aresztu Christera

Petterssona, skazanego w pierwszej instancji na karę dożywotniego więzienia za zamordowanie premiera Szwecji, Olofa Palmego, Jego adwokat Arne Liljeros domagał się, żeby oskarżony mógł odpowiadać z wolnej stopy w procesie apelacyjnym, który rozpocznie się najwcześniej 7 września br. Są poważne wątpliwości, co do winy Petterssona i wyrok w sądzie rejonowym nie był jednogłośny a obydwaj zawodowi prawnicy w jury głosowali za uniewinnieniem.

LETNIA SZKOŁA

prawnicy w jury głosowali za uniewinnieniem.

LETNIA SZKOŁA

DLA POLAKÓW Z LITWY
Od 1 bm., przez dwa tygodnie, czynna będzie w Toruniu letnia szkoła dla Polaków z Litwy. W zajęciach, przygotowanych z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, uczestniczy 30 naszych rodaków. Program obejmuje wykłady i świczenia z zakresu historii, kultury i języka polskiego. Zajęcia prowadza m.in. absolwenci Uniwersytetu Wileńskiego, którzy przed 41 laty współorganizowali Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu. Dla rodaków z Litwy przygotowano też wycieczki, spotkania i projekcje filmów.

EKSPLOZJA OGNI SZTUCZNYCH cje filmów. EKSPLOZJA OGNI SZTUCZNYCH W czasie festiwalu z okazji 130. rocznicy powstania portu w Jo-kohamie nastąpiła silna eksplozja

na barce przewożącej ognie sztuczne. Zginęły 2 osoby, a 7 zo-stało rannych.

sztuczne, Zgincły 2 osoby, a 7 zostało rannych.

OFIARY KATASTROFY

Na lotnisku w Albany, w stanie Georgia rozbił się dwusilnikowy samolot pasażerski typu "BE-80". Smierć poniosło 6 osób.

BEDA ZAPAŁKI?

Stare i wysłużone maszyny, a także niezbyt dobry stan komina spowodowały konieczność zamknięcia na trzy tygodnie fabryki zapałek w Sianowie koło Koszalina. Był to jeden z powodów, że na rynku nagle zabrakło zapałek (zakład dostarczał ich ok. 2,300 tys. pudełek dziennie). 1 bm. produkcja fabryki w Sianowie została wznowiona po przeprowadzeniu niezbędnych remontów.

skup ziarna jest minimalny. Pocieszające jest to, że ostatnio dostarczono do sklepów wiejskich 6,5 tys. kłebków

sznurka. W tym roku rozpro-

wadzono 70 tys. sztuk, pod-

tys. więcej (rolnicy mieli za-

czas gdy w minionym o

pasy z ubiegłego sezonu). Chetnie korzystają oni z u-sług 144 punktów prywatnych. Prawie polowa z nich posiada kombajny, które są w stanie skosić po 180 hektarów. Częściej wykorzystywane są jednak wiązałki; na jedną ma-szynę przypada 100—140 hek-tarów. Żniwa powinny zostać zakończone za półtora tygod-

W tym województwie serwuje się korzystniejsze zmiany w strukturze upraw. W stosunku do poprzedniego roku trzykrotnie wzrósł areał pszenic, a ponadto pszenżyta mieszanek. O ile jeszcze w ub.r. żyto zajmowało 90 tys. ha, to w tym jego areal jest prawie o 10 tys. hektarów mniejszy. Również sianokosy przebiegają sprawnie. Plony

są dobre, a siano przednie

SUWALSKIE

W wielu gminach položo-nych na północy, m.in. Wiżal-nach, Jeleniewie i Rutce Tartak rolnicy wyjechali kombajnami i snopowiązałkam na pola niedawno. Dotych czas zdołali skosić 10—15 proc arealu. Wiadomo jednak, że tam zboże dojrzewa nieco później. Tymczasem ich ko ledzy z rejonów np. Lipska, Sztabina i Plaskiej są bliscy finiszu. W PGR, które korzystują w pracach nych kombajny, zżęto z 22 proc. plantacji. W car lym województwie skoszono

około 47 tys. ha. Nie wszyscy dostaną sznu-rek, zwiaszcza do wiązalek Zapotrzebowanie na ten deficytowy towar jest pokryte W proc. To niepokojące, wielu rolników korzysta własnych bądź SKR-owskich wiązałek. Nic dziwnego, bo wiem za godzinę pracy bajnu — w większości jedno stek — trzeba zapłacić tys. zł i więcej. Drugi pokos traw zebrano z 70 proc. lak G. SUCHOZEBRSK

Ko z kim? Gdzie i kiedy?

Dwa mecze w tygodniu Bogata oferta PR Trze. ba zbierać punkty

Rozkręca się wyścig po punkty w piłkarskiej ekstraklasie. Ja. giellonia zaprezentowała się w środę po raz pierwszy przed własna publicznością. Po przerwie w meczu z Zawiszą Bydgoszcz (wysr. nym 2:0) zebrała sporo oklasków za dobrą i agresywną grę. w sobotę, 5 bm. blałostoczanie zmierzą się z ŁKS-em w Łodzi. Mec rozegrany zostanie na stadionie ŁKS przy Al. Unii 2 (obok dwore.

rozegrany zostanie na stadionie ŁKS przy Al. Unii 2 (ebok dwore PKP Łódź Kaliska), początek o godz. 17.
Białostoczan czeka w mieście włókniarzy trudne zadanie, w pierwszych dwóch spotkaniach łodzianie wygrali z GKS Katowice 2:1 i w środę we Wrocławiu ze Śląskiem także 2:1. Jeżeli Jagiel lonia zagra tak jak w drugiej odsłonie z Zawiszą, to może z Łodzi wywieźć punkt. W bieżącym tygodniu dwukrotnie zatem zobaczymy w akcji piłkarzy budowlanych.

W sobotę nie organizujemy punktu informacyjnego. Polskie Radlo zapowiedziało niezwykle bogatą ofertę sportową. W programia w niezwymy Radio Sport, a w nim relacje z meczów piłkarskiej I ligi, Pucharu Europy la i z mistrzostw świata parami na żużlu. W sobotę Radio Sport usłyszymy w godz. 15-16, 17.30-18, 18.30-18, 19.25-19.30, 19.50-20.51.

TABELA

4:1

3:1

2:2

2:3

po II kolejce spotkań I ligi 1. Ruch Zagłębie L. 4. Jagiellonia 5. Zaglębie S. 6. Katowice 7. Legia Motor 9. Olimpia 10. Zawisza 11. Stal 12. Wisła 13. Górnik 14. Lech 15. Slask 16. Widzew

Piłkarze III ligi, podobnie jak ich koledzy z ekstraklasy, nie odpoczywają. Także w najbliższą

sobotę i niedzieją po raz trzec w tym sezonie zmierzą się w walce o punkty. Miejmy nadzieję że tym razem zagrają skutecznisj niż w inauguracyjnych pojedyn. 5:0

że tym razem zagrają skuteczniej
niż w inauguracyjnych pojedynkach.

Mazur Ełk podejmie w sobote
na własnym stadionie Stomij
Olsztyń. Początek o godz. 17
Obie drużyny znają się znakomicle. Zapowiada się zatem clekawy pojedynek.
Białostocka Gwardia wyjdzle
na boisko na Nowym Mieście w
niedziele o godz. 11 by zmierzysię z Wisłą Płock. Gwardzłstów
czeka trudne zadanie.
Natomiast suwalskie Wigry rozegrają wyjazdowy pojedynek z
Buglem Wyszków.
W sobotę LKS "Teka — PRIM"
Białystok organizuje kolarski
wyścig uliczny o puchar prezydenta Białegostoku. Zawody odbedą się w kategorii żak i miodzik (21 okrążeń) oraz juniorów
młodszych i juniorów (42 okrążenia) na trasie okrężnej ul. Zwierzynieckiej.

Doniesienia a zencyjne

BRAWA DLA KAJAKARZY SPARTY AUGUSTOW

Miła uroczystość miała miejsce 3 bm. w Komitecie do spraw Młodzieży i Kultury Fłzycznej. Gośćmi zastępcy przewodniczącego — Stefana Paszczyka byli medaliści kajakarskich mistrzostw świata juniorów, trenerzy oraz działacze Polskiego Związku Kajakowego. Młodzi polscy kajakarze w Dartmond-Halifax (Kanada) potwierdzili w rywalizacji z zawodnikami z 30 państw słuszność dotychczasowych metod szkoleniowych. Brawa należą się również ich trenerom Witoldowi Pawelcowi, Zbigniewowi Świerczowi i Romanowi Kościołowskiemu. W czasie spotkania Stefan Paszczyk wręczył zawodnikom medale "Za wybitne osiągnięcia sportowe". Srebrnymi medalami uhonorowani zostali m.in. mistrzowie świata w konkurencji K-4 (500 m): Krzysztof Trochim, Marek Kotarski (obaj Sparta Augustów), a dyplomami nagrodzono m.in. Grzegorza Simonienkę (Sparta), który wraz z Troch nem, Kotarskim i Bylińskim zdobył brazowy medal w konkurencji K-4 (1000 m).

WIGRY - ARKA GDYNIA W PP

Na 16 bm. zostały wyznaczone mecze piłkarskiego Pucharu Polski — będzie to trzecia seria spotkań na "szczeblu centralnym". Z klubów naszego regionu Wigry Suwalki zmierzą się w pierwszym meczu u siebie z Arką Gdynia.

Kibice w Krakowie nie mają powodu do radości. W dwóch ko-lejkach ligowej ekstraklasy pil-karze krakowskiej Wisły zdobyli zaledwie 1 punkt. Rzadko się zdarza karanie żół-

tą kartką bramkarza. Na meczu Wisła – Zagłębie sędzia w Kra-kowie pokazał żótty kartonik Markowi Bebnowi, który zbyt da-leko wyszedł z bramki i jako ka-pitan interweniował u sędziego Tadausza Ignatowicza. Czyptki do Tadeusza Ignatowicza, Czynił tr zbyt energicznie bo zdenerwowa arbitra – jak później powiedzia w szatni przedstawicielowi PAP. WOŁKOW W ATLANTA HOWKS Aleksander Wolkow jeden z naj-

lepszych radzieckich koszykarzy ostatnich lat podpisał trzyletni kontrakt z klubem Atlanta Howk kontrakt z klubem Atlanta Howas grającym w zawodowej lidze NBA. Po podpisaniu kontraktu Wolkow powiedział, że jest zadowolony i chciałby grae jak najlepiej. Natomiast prezydent klubu Sten Casten wyraził nadzieje, że radziecki koszykarz po okresie adaptacji stanie się ważnym członkiem zespołu.

ARGENTYNCZYK W UDINESE Włoski klub Udinese podnisal kontrakt z argentyńskim piłka-rzem, 23-letnim Abelem Edurdo Balbo, Balbo bedzie tworzył w tej drużynie linie, ataku ze swym rodakiem, nestorem Sensinim. Balbo poprzednio występował w River Plate

OWACJE DLA CANIGGII

Tysiąc argentyńskich kibiców powitało w Bergamo Claudio Paula Caniggię. Ten argentyński pikarz przeszedł do miejscowel drużyny Atlanta z Verony "Mając za sobą tak sympatyczne przyjęcie – będe musiał grać w Atlancie bardzo dobrze" – oświadczył Caniggia, który w poprzednim sezonie zdobył 12 bramek.

"KONTAKTOWA" – Twoją grą!

Ciąg dalszy ze str. 1

dkami rozpatrywania szans akceptację linii partii, konretnych rozwiązań społecznoolitycznych i gospodarczych, minimalnym stopniu uw przygotowaniu programowych rtii. To rodzi przekonanie, glos szeregowych członków partii i znacznej części POP nie liczy się, nie jest uwgledniany w przypadku pojmowania decyzji kierunkoch przez władze partyjne. Podstawowe organizacje parine tylko formalnie sa miejem pracy politycznej wszykich członków partii. W rzeywistości odbywa się ona w stancjach, strukturach apatu, w rozmaitych komisjach zespołach powoływanych zez instancje. Znaczna część tywu realizuje swe zadania za POP i niezależnie od ej. Dodajmy jeszcze, że podwowe ogniwa partii stosuw działalności bardzo ubozestaw form i metod pra-Często podstawową i je-

ma forma jest zebranie. Gdzie tkwią przyczyny ta-ego stanu rzeczy? W moim ekonaniu wynika to z fak-, że realizujemy nadal stanowski model podstawowego niwa partii. Zarówno w zeszłości, jak i obecnie ro-POP sprowadzana jest do rubek" w mechanizmie wyuszania zmian i przeobrażeń. obecnych warunkach wolgry sil politycznych na ażdym szczeblu musimy ten odel zdecydowanie odrzucić. nciałbym zwrócić uwagę, że ielu działaczy reformujących artie, nawołujących do dziania po nowemu nie dostrzetego starego, skompromiwanego rozwiązania. Zreszta

e odrzucono. dyskusji o wizji przypartii nie można ponąć pytania: jakie powinny ogniwa partii? I nie chomi tu o rozważania typu: POP mają być w zakłaach pracy, czy też nie, czy

lamentu minelo, co

ciągle jednak powra-

analizują wyniki, wy-

prawda, już kilka ty-

sie do nich. Partie poli-

ka frekwencja to raczej

kt opozycji znacznej części

prawie najniższa frekwen-

cja, za to najwyższy odsetek

losów nieważnych, sięgający

często grubo powyżej 10 pro-

cent. Zawilości ordynacji wy

du na oddanie go na unie-

do wyborów. W okresie mie-

dzywojennym szczególnie do-

świadczali tego komuniści.

Tym razem unieważniono glo-

twa wobec polityki

agają wnioski:

IV Plenum KC także go

właczyć w ich skład nowa kategorię członków (sympatyków), czy też członkowie mają należeć do organizacji w zakładzie pracy i miejscu zamieszkania. Uzyskanie na nie odpowiedzi niczego faktycznie nie zmieni. Nie stworzymy tą drogą partii nowoczesnej, która będzie zdolna do funkcjonowania w spluralizowanym, dynamicznym społeczeń-

stwie socjalistycznym. Potrzebna jest gruntowna podstawowych ogniw partii. Nie może ona jednak być dokonywana, bez zmian w całej partii, a zwiasz-cza bez określenia jej spolecznego charakteru. Prognoprzyśpieszony XI Zjazd PZPR przyjmie rozwiązanie, w którym partia opowie sie po stronie nowoczesnej klasy robotniczej i jej sojuszników. Wiele racji przemawia za takim określeniem charakteru społecznej bazy partii. W tym przypadku tym przypadku przed partią staje zadanie nieodrzucania dotychczasowych doświadczeń POP, ale ich zmodyfikowanie i przetransformowanie. Musi to prowadzić do modelu samodzielnych, ale zdyscyplinowanych i działających na podstawie wspólnego planu ogniw podstawowych, do wizji nieustannych wewnatrzpartyjnych sporów, konsultacji, głosowań za różnymi wariantami linii partii, za różnymi ekipami reali-

Nie jestem w stanie określić, jak w tych warunkach mia-laby wyglądać praca POP. To musi narodzić się w praktycz-nej działalności. Z tym że. aby mógł powstać nowy mo-del funkcjonowania POP, trzeba już teraz, nie czekając na Zjazd, dokonać kilku zmian, które wynikają ze sformulowanego na XIII Plenum postulatu upolitycznienia i uaktywnienia partii. Kilka z nich zaproponuję.

Przede wszystkim należy poszukiwać nowych form pracy partyjnej zarówno w organi-

na kandydatów, a nie na listy,

lecz tych kandydatów bylo

niewielu — przez sanacyjne

dwóch na jedno mandatowe miejsce. Tak w ogóle to sta-

sito przechodzilo

D WYBORÓW do par- 1935 i 1938 r. też glosowano

ZAWSZE



Ciag dalszy ze str. 1

Dla wielu mlodych ludzi, którzy chcieli podjąć pracę, znajdowaliśmy ją. Chcę przy oka-zji powiedzieć, że z wielką radością gościliśmy w ubiegłym roku księdza arcybiskupa Sawę z towarzyszącymi osobami

- Pozwoli Wasza Ekscelencja, że jeszcze raz wrócę do tematyki z początku naszej rozmowy. Chciałbym usłyszeć jaki jest stosunek. Waszego Kościola do polityki byłego premiera, Andreasa Papandreu, o którym w ostatnich latach mówiło się nie najkorzystniej.

- Kościół w Grecji nie chce mieszać się w politykę. Wtrą-HIERONIM WAWRZYŃSKI ca się jedynie w obronie praw

demokracii.

człowieka i kiedy państwo podtrzymuje decyzje sprzeczne z prawem cerkiewnym. Rząd premiera Papandreu czynił poważne błędy, próbując stosować pewne metody, sprzeczne z grecka tradycja. Za jego czasów został po raz pierwszy w Grecji wprowadzony ślub cywilny. Kościół wyraził na to zgodę, nie zgodził się jednak na to, by slub cywilny był obowiązkowy, równolegie do kościelnego. Zaakceptowano naszą postawę i pozostał wolny wybór, z tym, że wszyscy i tak biorą ślub cerkiewny, a niecaly jeden procent ludzi - ślub cywilny.

Rząd Andreasa Papandreu doprowadził także do różnych nadużyć władzy i skandali. Nowy rząd rozlicza obecnie swoich poprzedników. Niektórzy winni zostali już przekazani specjalnej komisji sejmowej, która rozpatruje wszelkie sprawy, a następnie skieruje je do sadu

- Żaluję bardzo, że ograniczone ramy tekstu nie pozwalają na kontynuację tej interesującej rozmowy, poproszę wiec tylko na koniec o refleksję z pobytu na Białostocczyźnie.

- Naród grecki bardzo miłuje Polskę. Śledzimy wszel-kie wydarzenia w waszym kraju. Jestem szczególnie zaskoczony i zachwycony gościnnością Polski, spotkaniem z wojewodą oraz sercem, okazywanym nam przez tutejszych prawosławnych. Zadziwiła mnie też pobożność ludzi na nabożeństwie podczas odpustu na Dojlidach. Osobiście życzę żyjącym tu ludziom wszelkiego postępu i dobro-

- Dziękuję Waszej Ekscelencji za rozmowe

Rozmawiała. KRYSTYNA KONECKA

socjalizmu z tymi, którzy po-

pierają reformy; ci, którzy

obronę aparatu biurokratycz-

nego jednej partii utożsamia-

ja z obrona ideałów lewicy -

cie lewicowych poglądach.

Nie można pchać koła historii

zarówno z tymi, którzy trak-

towali członków partii jako

agentów Moskwy, jak i z tymi,

którzy nazywali opozycję wro-gami ludu i forpocztą zachod-

niego imperializmu. Słyszy się

hasła: "silni jednością", ale

przecież pozorna jedność może

być tylko przyczyną słabości.

Sama zmiana nazwy, jak to

temu jeden z cenionych przeze

starczy, chyba, żeby miała znaczenie magiczne, ale prze-

mnie działaczy, już nie wy-

tygodni

proponował kilka

Polemiki Polemiki Polemiki

Agrofilmowego paradoksu -ciąg nieskończony

Po artykulach red. W. Kłosińskiego pt. "Początek agonii" (GW z 2 lipca br.) i "Agrofilmowy paradoks" (GW z 5 lipca br.) otrzymaliśmy list dyrektora Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, KAZIMIERZA USZYŃSKIEGO, pełniącego obowiązki komisarza "Agrofilmowej Wiesny". Poniżej mieszczamy pelny tekst tego listu oraz - z racji jego agresywnego charakteru - odpowiedź dziennikarza.

CZY POCZĄTEK AGONII UCZCIWOSCI DZIENNIKAR-SKIEJ PANA REDAKTORA KŁOSIŃSKIEGO?

W dniach 1-2 lipca br. odbyla się 16. edycja imprezy "Agrofilmowa Wiosna Cie-chanowiec". Od dawna na-szych lokalnych dziennikarzy denerwowała nazwa imprezy zapowiadali jej rychły zgon, o dziwo ta doczekała się uż 16. wydania i to wcale nie z woli tylko wąskiej garstki uparciuchów. Zatem naradykalnego zrobić. Do likwidacji imprezy przystąpił Pan Redaktor Wawrzyniec Klosiński artykulem "Początek agonii" w Gazecie Współczesnej z dnia 3 lipca 1989 r. Nie przebierając w ciosach wprawil Agrofilmową Wiosnę w stan agonalny, ale zeby to dranstwo nie ożyło w dwa dni później w artykule "Agrofilmowy paradoks" skopał leżąca, zadając ciosy również po-

A teraz kilka faktów: Decyzję o zorganizowaniu tegorocznej imprezy podjęły naczelne Władze Województwa z Wojewodą Markiem Strzalińskim na czele i w porozumieniu z Centralnym Ośrodkiem Oświaty i Postępu w Rolnictwie, który jako agenda Ministra Rolnictwa przyjął rolę współorganizatora imprezy. Sprawy organizatora imprezy. Sprawy organizacyjne bezpośrednio przyjęli na siebie jak zwykle: WOPR Szepietowo, WDK Łomża, Okregowa Instytucja Rozpowszechniania Filmów w Białymstoku i Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, Koordynacja — Wydziały Kultury i Sztuki oraz Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Na pierwszym roboczym

spotkaniu organizatorów przy-

jęto jako kryteria podstawowe dwa fakty: 1 - kryzysowa sytuacja finansowa, 2 nieodzowne doskonalenie metodyki upowszechniania wiedzy i postępu rolniczego, oraz działalność wiejskich placówek upowszechniania kultury z udziałem filmu jako środ-ka dydaktyczno-wychowaw-Zatem postanowiono przyjąć w tym roku znacznie zy, ale kontynuować jej cel zasadniczy - doskonalenie warsztatu pracy upowszechnieniowców. Sądzimy, że nikt nie ma za złe nauczycielom iż od wielu lat organizują sobie konferencje metodyczne. Czemuż zatem nie ma prawa Minister Rolnictwa organizować konkursów o tytuł najlepszego upowszechnieniowca wiedzy i postępu na wsi czy też coś zlego jest w tym, że do współpracy z instruktora-WOPR-ów zachęca się wiejskie płacówki upowszechniania kultury. Tak jak książ-ka, tak również filmy dziś dzięki technice video zaglądają pod przysłowiowe strzechy wiejskie, i nic w tym zlego. że ktoś to dostrzega i chce się tym faktom nie tylko przyglądać, ale również coś ludziom doradzić

Nie rościmy sobie pretensji do miana organizatorów doskonałych, mieliśmy usterki w realizacji planu szczegółowego i to uczciwie potwierdzamy A są to: 1—z winy pracowników kultury z Ciechanowca bilety na film dia dorosłych mieszkańców miasta

znalazły się częściowo w rękach dzieci z koloni; 2 — z winy OIRF Białystok pomylono wersję kopii filmu "Los chłopski" reż. Skoniecznego, (ten sam reżyser i tytuł a różne kopie). Zapewne jest też naszą winą to, że nie wyszutaliśmy wśród ticznych gości Redaktora Kłosińskiego aby go zapytać czy nie chciałby jakichś wiadomości od organizatorów i kartki na obiad. (Pan Redaktor kontaktu z nami nie szukał!) Obydwa wystąpienia prasowe zawierają liczne sformulowania nieprawdziwe, badź takie, które czytelnika nie znającego sprawy wprowadzają w błąd. Cały materiał jest tendencyjnie złośliwy.

Nie sposób omawiać w tej notatce wszystkie szczególy z rozwinięciem uzasadnień, bylaby to zbyt dlugo wyliczanka, jednakże kilka przykładów zacytować musimy: np. "Final centralny konkursu Najlepszy lektor szkolenia rolniczego 1989 r." Nie tylko naszym zdaniem impreza ta pasuje do całości jak przysłowiowy "kwiatek do kożucha". Sądzimy, że Pan Redaktor nie wie le wykładów wysłuchał. Final tego konkursu jest od lat związany z Agrofilmową Wiosna i jest jej zasadniczym e-lementem składowym. Powyższe stwierdzenie Pana Redaktora świadczy albo o całkowi-tej nieznajomości istoty imprezy albo jest niestosowna aluzja do nazwiska dyrektora WOPR w Szepietowie - glównego organizatora Agrofilmo-wej Wiosny. Nastepne stwierdzenie, że program "...kleci sie ze wszystkiego i wszystkimi silami" dokładnie pasuje to do treści paszkwilu Pana Kłosińskiego pt. "Agrofilmowy, paradoks". Jeszcze kilka słów "Początku agonii".

"Filmów w tym roku było mało"... było dokiadnie tyle ile
potrzebowalismy do realizacji
przemyslanego programu. To nie
jest festiwał filmowy i nawet w
tych dawnych "dobrych" czasach
takich tengencji tu nie było. Podobnie bardzo subiektywną oceną
jest "skąpa publiczność". Publiczności w części seminaryjnej w
kinie "Meteor" było tyle ile się
spodziewano. Kadry upowszechmania w wiejskich placówkach
kultury w woj. łomżyńskim nie kultury w woj. łomżyńskim nie tworzą licznych tłumów. Było to robocze spotkanie w sali konfi rencyjnej w Muzeum, publiczno ci słucnającej wykładow było wręcz więcej niż zakładano i tu właśnie byli rolnicy, których brak na seminarium pracowników kultury tak zirytował Pana Redaktora, Ich obecność na seminarium których w podeczność na seminarium których w podecznego narium było czystym przypadkiem, ale i o nich organizatorzy pa-

Filmy przeznaczone na seminarium nie były dobierane pod "publiczkę" ale stanowiły bardzo dobrze wytypowany material roboczy do trzech części seminarium. 1. współdziałania instruktorów WOPR z pracownikami upowszechnienia kultury na wsi w zakresie instruktażu produkcyjnego (filmy W. Jastrzębskiego), 2. Kształtowanie postaw społecznych i troska o należyte miejsce chłopa we współczesnym systemie spoleczno-gospodarczym · (film Z. Skoniecznego), 3. Budzenie na wsi glębokiej troski o ochrone środowiska, problematyka jakże skandalicznie zadniedba-na (filmy W. Karpiuka). Wszystkie trzy punkty są z kręgu priorytetów rządowych i we wszystkich trzech dziedzinach jest ogromnie wiele do zrobienia wspólnym wysilkiem bez szukania zbędnych sensacji. Dyskusja seminaryjna ujawnila szereg pilnych i możliwych do załatwienia spraw, ale o tym już nie wypadalo Panu Redaktorowi pisać w napastliwym materiale.

Jeszcze zdanie o filmach fabularnych. Od lat traktowane są one tu jako oprawa rozrywkowa, zarówno dla mieszkańców Ciechanowca ("Depresja" Z Kuźnickiego) jak i uczestników imprezy ("Sztuka kochania" - J. Bramskiego) tu frekwencja przekraczała ilość miejsc w kinie. Wreszcie pytanie nokautujące impreze - "czy nie szkoda ludzkiego wysiłku na organizację czegoś co umiera niejako naturalną śmiercią z powodu starości".

Zniszczyliśmy w naszym kraju wiele bezcennych wartości w imię tylko tego, że były stare i że znależli się tak nieobiektywni ludzie jak Pan Redaktor Kłosiński. Czy nie szkoda Panu wysilku na szkalowanie szczerego i heżinteresownemo trudu licznych ludzi wśród organizatorów, ludzi szczerze zatroskanych o ratowanie choć częściowe tego co jeszcze wartościowe w tym kraju pozostało. Zapewniamy, że ta "garstka ludzi" wcale nie jest taka mala i że potrafi pracować z pomala i że potrafi pracować z poświęceniem, ale nie musi znosić opluwania w prasie.

W attykule "Agrofilmowy paradoks" jest wszystko. Typowe plotkarskie "klecenie ze wszystkiego i wszystkimi siłami" i szkoda czasu na polemikę z "wędkarzem" z nad zaśmieconego zalewu. Jest tu jednak sformuowanie, które kwalifikuje się jako t.z.w. "cios poniżej pasa" Informator fikcyjny mówi Panu Redaktorowi — "zobacz pan — jak kierowniczka z knajpy ukradła pare milionów to siedzi. Jak tu oficjal-

nie na oczach wydaje się co rok tyle szmalu – to nic".

Sprawa zostala postawiona jasno. Organizatorzy imprezy zrównani zostali dokładnie ze złodziejem społecznych pieniedzy. Zatem sugestia redakcyjna jest tu jednoznaczna posadzić. W praktyce dochodzeniowej jest taki zwyczaj, że czasem obwinionego poddaje się badaniom psychiatrycznym, bo tak naprawdę to ci organizatorzy "Agrofilmowe wiosny" mają "odchylki". Od 16 lat co roku tyrają jak glupi, również dokładają pieniądze i to z własnej kieszeni bo brak środków na t.z. fundusz reprezentacyjny, ale jak się kawy nie postawi komu trzeba, to w prasie pojawia się awina informacji złośliwych. Wiecej - te same tendencje informacyjne powtarzają się w tej samej gazecie co dwa dni... á co z wierszówką?

Komisarz "Agrofilmowej Wiosny" MIN KAZIMIERZ USZYNSKI

SZANOWNY PANIE KO-MISARZU!

W swojej dziennikarskiej praktyce niejednokrotnie spotykalem się z zarzutami "nie-uczejwości, złośliwości, napastliwości", etc. i dziwnym trafem byly one zawsze wysuwane przez osoby, których dotknękla krytyka. Jednocześnie osoby te nie argumentowaly zarzutów faktami, a koncentrowały się wyłącznie na in-Jest to stara wektywach. praktyka stosowana wobec każdego dziennikarza, który pozwala sobie mieć odmienne zdanie od zainteresowanych organizatorów wszelakich imprez. Obelgi więc tego rodzaju przestały dziennikarzy obrażać, dziwi mnie natomiast, e posuwa się do nich człowiek tak światły jak dyrektor Uszyński, bądź co bądź — były członek Narodowej Rady Kul-

Tyle komentarza, przejdźmy do zarzutów oraz faktów. Tych o-statnich w liście mego Szanownestatnich w liście mego Szanownego Adwersarza jest niewiele.

1. Zarzuca Pan lokalnym dziennikarzom odwieczne nurzanie Pańskiej imprezy w błocie. Niepamięć? Wystarczy sięgnąć do relacji prasowych sprzed kilku lat, również mojej, ale jednocześnie przypomnieć sobie bogactwo programu tamtych imprez i ludzi, którzy co roku ciągnęli do Ciehanowca nawet swoich znajomych chanowca nawet swoich znajomych i rodziny. Było po co. Wystarczy też przypomnieć szumną – w moim zresztą wykonaniu – za-powiedź tegorocznej imprezy.

2. Występuje Pan w imieniu organizatorów, pisze Pan o przemyślanym programie. Tymczasem od kilku lat impreza ta jest organizowana na zasadzie "tradycji" i odgórnych decyzji, a bezpośredni organizatorzy nieśmiało jedynie zadają pytania o jej sens i postulują potrzebę rozdzielenia, uzasadnionego ze względów szkoleniowych, konkursu lektorów od pseudoprzeglądu filmów o problemach wsi Sens tego pytania potwierdził przebieg "Agrofilmowej Wiosny" i żadne praktycznie zainteresowanie nia ludzi, do których była adresowana. "Prze-myślenie" sprowadzało się wyłącznie do rożwiązania dylematu: co sprowadzać za coraz mniejsze pieniądze? A wiec - jak "sklecić" stary, ograny program, a potem za-pisać, że w Ciechanowcu, w województwie łomżyńskim odbyła się jeszcze jedna centralna impreza i "nie wypadliśmy z obiegu". Jeżeli już koniecz-nie chce się figurować w kalendarzu imprez krajowych, to może warto byłoby naprawdę .przemyśleć" koncepcje impre-"Bezcennych wartości" żadna dziennikarska ślina nie jest w stanie zniszczyć.

3. Podczas imprezy próbowałem z Panem rozmawiać i zarzut, że tak nie było, poczytuję sobie za Pańskie "zapomnienie". Przypomne wiec. Było to 1 lipca w sali kina "Meteor". Podszedł do Pana mały, gruby facet z wąsem i powiedział; jestem z gazety, czy moglibyśmy chwile porozmawiać? Otrzymał odpowiedź: O, na pewno nie teraz! Był Pan zajęty – dostarczenie kartki na obiad dla jedynego obecnego w sali rolnika było zadaniem równie ważnym, co wypicie następnie kawy w towarzystwie reź. Skoniecznego u kierownika klua.

4. Nikt nie podważa wysiłku organizatorów "Wiosny", tak iak nikt nie podważa wysilku murarzy wznoszących dom bez okien. Poeta napisalby: narobili się na pusto.

Skoniecznego u kierownika kina,

5. Interesujace jest rozumowanie: nie postawiłem kawy --napisali źle. Można by sądzić, że pochlebne recenzje z dotychczasowych imprez uwarunkowane były ilością wypitej w Ciechanowcu kawy. Bez żadnych ubocznych myśli zapraszam Pana na nia do redakcji.

Z innymi "zarzutami" walczył nie będę, jako że trudno bić się z pustosłowiem. Z szacunkiem --

WAWRZYNIEC KŁOSINSKI

ory te charakteryzowaruszkowie mieli jednak rację: się bardzo niską frekwentylko głosowanie na listy ma Biorąc pod uwagę tylkosens. Latwiej przecież poznać rwszą turę to poczynając program partii politycznej, niż odzyskania niepodlgełości każdego z kandydatów. Na-udla r. tylko raz – w wet osoby interesujące się odzyskania niepodlgełości 1918 r. tylko raz — w życiem politycznym i śledzące przebieg kampanii wyborczej byla ona niższa, wtedy bylo to wynikiem kotu wyborów przez antynie były w stanie "rozgryźć" acyjną opozycję. Tym rawszystkich kandydatów, mimo, m cała licząca się opozycja że niektóre partie wydały miezwała obywateli do urn, a

soba o poparcie wyborców. Jest to sytuacia nienormalna. Normalnie jest tak, że to partia zabiega o popularność w społeczeństwie, natomiast jej działacze w ramach struktur partyjnych walcza o swoja pozycję, o nominację na kandydata do mandatu, o miejsce na liście kandydatów. Dla partii politycznych najważzwłaszcza do parlamentu, ale także do różnego rodzaju samorządów - szczególnie terytorialnych, Jest to dla nich najistotniejszy sprawdzian. W

zacjach, jak i instancjach

partyjnych. Struktury organi-

zacyjne partii wzbogacane po-

winny być o elementy "klubo-

we", "terytorialne", czy też "platformy programowe". W procesie stopniowych zmian

hależy "spłaszczać" partyjną

strukturę, eliminując wszyst-

kie zbędne elementy pośred-

nie. Należy przygotować pod-

stawowe organizacje partyjne

do bezpośredniej działalności

walki politycznej, uwrażliwić

je na konieczność konkuro-

wania z innymi siłami poli-

zakresie powinny prowadzić

do sytuacji, kiedy to organi-

zacje podstawowe nauczą się

spełniać wszystkie funkcje

partii politycznej — politycz-ne, społeczne i ideologiczne,

zdobędą umiejętność budowa-

nia politycznych wpływów w

środowisku społecznym. Do-

skonalenia wymagają formy i

metody informacii wewnatrz-

partyjnej. Każda organizacja

partyjna stosunkowo szybko

powinna uzyskiwać wiedze o

aktualnych kierunkach dzia-

łania partii oraz mieć moż-

liwość przekazywania infor-

macji o reakcjach, jakie one

powodują w środowisku.

Zmian wymaga także mecha-

nizm pozyskiwania partyjnych

kadr. Lista propozycji nie jest,

oczywiście, zamknięta. Przyto-

czyłem tu jedynie najbardziej

bokie zmiany we wszystkich plaszczyznach, określających

jej tożsamość i warunkuja-

evch jej działalność. Przed-

stawiłem propozycje związane

nodstawowych, gdyż uwazam

że w zakładzie pracy, w szko

le, uczelni, na wsi i w osiedlu

rozstrzygać się będzie walka

o poparcie spoleczne dla no-

wych partyjnych racji i pro-

gramów. Od tego powinniśmy

zaczynać reformę partii. I to

od zaraz, gdyż w tym przy-

padku nie ma barier statuto-

funkcionowaniem ogniw

W partii konieczne sa gle-

tycznymi. Działania w

śle mówiąc demokracji parlamentarnej. W Lublinie, w dniu 7 listopada 1918 r. zadano cios śmiertelny komunizmowi w Polsce." Okazało się, razem z ludźmi o rzeczywiś że nie miał racji, ale parafrazując jego powiedzenie, a mając na uwadze wyniki ostatnich wyborów, można stwier-"stalinizm zadał cios śmier-telny komunizmowi w Polsce".

z pewną przesadą, że

ści-

Od Odry po Władywostok słychać wielkie dudnienie to wszyscy biją się w piersi, przeważnie cudze, a najchętniej Józefa Wissarionowicza.

Wybory i po wyborach

borczej spowodowały, że setki wsięcy glosów zostało unieliony złotych na ich promoważnionych. Dawniej głos niecje. Zeby bylo śmieszniej, w ważny (najczęściej ze wzglęwyborach do Sejmu kandydaci ci walczyli ze swoimi koleważnioną listę wyborczą) był gami partyjnymi, a w umizgach do wyborców niekiedy świadomy, protest przeciwko niedopuszczeniu jej posuwali sie tak daleko, że glosili poglądy niezupelnie zgodne z programem finansujących ich partii politycznych. Często zresztą sy tych, którzy chcieli wyogóle maskujący swoją przybrać, ale nie wiedzieli jak należność, chyba według za-Tuż przed wyborami spotkasady: zła partia - dobry kanlem przed sklepem dwóch roz- dydat. Wyborcy nie dali się dyskutowanych staruszków, nabrać. Tam gdzie nie było którzy wymyślali na nowa żadnych barier ochronnych, ordynację: "Przed wojną to najlepsi kandydaci z partii odbyło proste - wrzucało się powiedzialnych za aktualną do urny tylko numerek popiesytuację społeczno-polityczna ranej listy wyborczej, na przy-kład jedynke, dwówa nie mieli w wyborach szans jedynke, dwójke lub i odwrotnie. W warunkach pluralizmu ósemkę." Jest to prawda, ale

tylko w odniesieniu: do lat członkowie tej samej partii 1919-1930. W wyborach w nie mogą walczyć pomiędzy związku z zapowiedzią dalszej ewolucji systemu i calkowicie demokratycznych przyszlych wyborów będzie tak i u nas. A wiec wolny rynek, wolna gra sił politycznych nie tylko w gospodarce, ale i w polityce. I tak jak w gospodarce likwidowane będą nierentowne przedsiębiorstwa, tak w sferze nadbudowy nierentowne partie, a nierentowną partią jest taka, która dużo kosztuje, a nie odnosi

sukcesów wyborczych. Wybitny działacz socialistyczny Mieczysław Niedziałkowski swego czasu napisał o początkach Drugiej Rzeczypospolitej: "W tym tragicznie trudnym polożeniu Tymczasowy Rzad Ludowy w Lublinie... skierował stanowczo, po męsku, nieodwołalnie. downictwo państwowe na

Walcząc z pozostałościami stalinizmu uderzmy się mocniej we własne. Tymczasem w wiekszości instancji partyjnych dzieje sie niewiele, zachowują się tak, jakby nic nie wydarzyło się i realizują stare plany. Co najwyżej zmienia się sekretarzy, wykonuje się wiec zabiegi kosmetyczne, a tu nie wiadomo czy wystarczy nawet reanimacja - czy nie lepiej z obumierającego organizmu wydobyć zdrowe tkanki, które mogą dać poczatek nowemu życiu.

nieje takie zróżnicowanie poglądów, iż niemożliwa jest ich dalsza koegzystencja. Nie mogą być nadal ci, którzy ciągle umacniali i "odnawiali" z tymi, których ciągle wprowadzano w maliny; którzy mówią o wyprzedaży

Wśród członków PZPR ist-

cież członkowie partii nie wie-Powróćmy jeszcze do wyborów. Dobrze byloby gdyby ukazały się w formie książkowej statystyki wyborów, podające wyniki nie tylko w okręgach, ale i w miastach, i gminach. Statystyki te powinny stać sie nie tylko materiałem do analizowania w przy szłości przez historyków, ale i na gorąco przez polityków. Należy też wydać opracowanie przedstawiające skład nowego parlamentu: zdjecia posłów i senatorów, notki biograficzne. Starsi czytelnicy zapewne pamiętają takie przedwojenne opracowania autorstwa braci Rzepeckich, Należy natomiast zaprzestać dal-

szego zohydzania obywatelom

mie i Senacie.

polityki poprzez wielogodzinne transmisje telewizyjne dyskusji proceduralnych w Sej-JAN JERZY MILEWSKI

OTO JEST PYTANIE

Niespodzianki nie było. Haszemi Rasfandżani zwyciężył zdecydowanie w niedzielnych wyborach prezydenckich w Iranie. Obserwatorzy tamtejszej sceny zastanawiają się teraz, co dalej. Czy nowy szef republiki islamskiej dochowa wierności testamentowi swego wielkiego poprzednika, Chomeiniego, czy też nie. Oto jest pyta-

Pierwsze komentarze są raczej powściągliwe, wyważone. Bo też sytuacja w Iranie i atmosfera wokół niego nie jest najlepsza. Długoletnia wojna z Irakiem pochłonela setki tysięcy ofiar i przyniosła olbrzymie zniszczenia. Na domiar złego spadek cen ropy naftowej na rynkach światowych, poglębił wyraźnie trudności gospodarcze kraju. Wszystko to powinno sklaniać Rafsandżaniego do zmiany dotychczasowej polityki. Z drugiej jednak strony wybory prezydenckie, stanowiace zarazem referendum, potwierdzily Irańczyków dochowania fundamentalnym zasadom republiki islamskiej. W praktyce oznacza to obowiązek szerzenia wiary (szyityzmu) i stawania w jej obronie poza granicami kraju. Dotyczy to zarówno szarych obywateli, jak i denta. Z kolei wiadomo, że tego rodzaju fanatyzm religijny prowadzi do awanturnictwa, terroryzmu, mieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw. Dowodzi tego Wyraźnie wyrok wydany na autora słynnych "Szatańskich wersetów", a także sytuacja w Libanie, gdzie ugrupowania proirańskie stosują wobec swych przeciwników bezwzględną zasadę: oko za oko, zab za ząb.

Haszemi Rafsandżani uchodzi za wytrawnego polityka. Można zatem przypuszczać, będzie szukał – zapewne początkowo – ostrożnie - możliwości otwarcia

zarówno w stronę Wschodu jak i Zachodu. Na dłuższą bowiem metę pozostawanie w samoizolacji może poważnie utrudnić proces dochodzenia kraju do normalności.

NIE DA SIĘ UKRYĆ

Popularność brytyjskiej partii konserwatywnej, nieoczekiwanie maleje. I nie da się tego ukryć. Przykładów na to dostarczają nie tylko systematycznie prowadzone badania opinii publicznej, ale

Oczywiście pani premier nie zamierza rezygnować z ogromnej skali przeprowadzanych reform. Jest bowiem przekonana, że gruntownie odnowiony gabinet zdola tym reformom podolać. A od tego przecież zależy przywrócenie zaufania społeczeństwa do konserwatystów.

DRAMATYCZNY KONFLIKT

W Afganistanie wciąż leje się krew. A wydawało się już, że ten dra-

OPINIE-KOMENTARZE-REFLEKSJE DINORIAL FOODS

w opozycji labourzystów, w czasie niedawnych wyborów do parlamentu zachodnio-

Premier Margaret Thatcher nie lekceważy owych - że tak powiem - ostrzegawczych sygnalów. Twierdzi co prawda, że jej polityka jest dobra, ale podkreśla zarazem, że nie zawsze dobrze jest ona przedstawiana i realizowana. Winą za to obciąża głównie szefów resortów i ich odpowiedzialnych pracowników. Z tego też względu w poniedziałek zdecydowała się na radykalne posunięcie. Zmiany jakich dokonała w swoim gabinecie, zresztą największe w okresie jej długoletniej kadencji, objęły łącznie 39 osób, w tym az 17 ministrów.

również wyrażny sukces pozostających matyczny konflikt regionalny zakończy się w sposób godny upowszechnienia. Tak się jednak nie stalo.

Okazuje się bowiem, że postanowienia genewskie pozostały na papierze, a życie toczy się starymi koleinami. Eksperci obliczyli otóż, że Stany Zjednoczone, a także Arabia Saudyjska i Egipt, dostarczają mudżahadinom pomocy wojskowej na sume 200-300 mln dolarów miesięcznie. Mniej więcej tyle samo wynosi pomoc wojskowa Związku Radzieckiego dla sił rządowych. Jeśli więc nie zostaną zamknięte owe kanały dopływowe. to zwalczające się strony tkwić będą nadal na pozycjach nieprzejednania i walki. Stąd też rozpoczęty w tych dniach dialog ekspertów radzieckich i amerykańskich w Sztokholmie, opinia światowa powitała z ulgą i

Oczywiście nikt nie twierdzi, że dialog ów bedzie łatwy i prosty. Ale już z pierwszych ostrożnych prognoz można wnioskować, że zarówno Moskwa jak i Waszygton wykażą maksimum dobrej woaby odmienić gorzką rzeczywistość af-

HISTORYCZNA POMYŁKA?

Od kilku dni spoléczność szwedzką bulwersuje wyrok w poszlakowym pro-cesie o zabójstwo premiera, Olofa Palmego. Pojawiła się bowiem zasadnicza wątpliwość. Mianowicie czy można skazać człowieka na dożywotnie więzienie, bez przekonywających dowodów winy? I czy nie zachodzi w takim przypadku historyczna pomyłka? Zdania na ten temat sa podzielone.

Niemal cala tamtejsza prasa i większość prawników twierdzi, że brak rzeczowych dowodów w postaci broni, odcisków palców, śladów krwi czy prochu na odzieży Christera Petterssona oraz zbyt mgliste zeznania świadków, przemawiają na korzyść osądzonego. Niezależnie, rzecz jasna, od tego na ile sugestywne i wiarygodne były zeznania żony Palmego, Lisbet, która w krytycznym dniu przed trzema laty towrzyszyła mu w drodze z kina do domu. Nic tedy dziwnego, że szwedzkie mass media przewidują, iż w procesie apelacyjnym, który ma się odbyć za kilka tygodni. Pettersson może zostać

uniewinniony. Tak więc wszystko wskazuje na to, że zagadka śmierci Olofa Palmega, pozostanie najprawdopodobniej nie wyjaśniona. Tym bardziej, że od początku Pettersson nie przyznaje się do winy.

MIECZYSŁAW CHAJA

Ciąg dalszy ze str. 1

gólnie zagrożone z powodu zatrucia środowiska. To potoczne odczucie nie jest dalekie od rzeczywistości. Tam nawet złoto na kopułach zabytkowych obiektów topi się pod wpływem kwaśnych deszczy. Czy oznacza to, że

> W BIAŁYMSTOKU JEST GORZEJ NIŻ POD WAWELEM?

Najlepszą odpowiedzią na to pytanie byloby powtórzebadań. Może zaistniał jakiś błąd w metodologii, a może przyczyn należy upakrywać w uwarunkowaniach lokalnych. Część ogrodów orzy ul. Mickiewicza i Ciołkowskiego jest zlokalizowana na byłych śmietniskach. Jest to ...chora" ziemia. Nikt. weześniej nie badał, czy jest przydatna do uprawy. Zrobila to Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku również jesienią 1987 roku. Wyniki potwierdzają przypuszczenia. stwierdzono duże ilości metali ciężkich, znacznie przekraczające dopuszczalne, graniczne wartości, dyskwalifikujace ten teren jako u-

nieszczęśliwie się składa, że ogrody Białegostoku usytuowane są przy bardzo ruchliwych arteriach. Nie uświadamiano sobie zagrożeń przy ich zakłada du. Świadomość ekologiczn» aziś nie jest duża. A jakr była kilkanaście czy kilkanzlesiąt lat temu? Poradniki ogrodnicze w dalszym Magu informują, że ujemne działanie spalin obejmuje pas przydrożny szerokości 200 metrów. Obecne badania wykazują, że szkodliwość ta sięga 800 metrów. Teraz. kiedy zatrucie środowiska przestało być tematem tabu, społeczeństwo bardziej uświadamia sobie zagrożenia, lecz jeszcze w niedostatecz-

nym stopniu. Do redakcji wpłynęła skar-ga z POD im. gen. Berlin-Wyasfaltowano tam droprzez środek ogrodu Konsekwencją jest wzmożony ruch samochodo-Przedłużono linię komunikacyjną, zaczęły jeździć samochody ciężarowe. Iżytkownicy działek protestują, chociaż sytuację tę można było przewidzieć w momencie powstawania ogrodu. Jedynym wyjściem jest ego likwidacia. Tak samo jak i pozostałych usytuowanych przy ruchliwych szo-

Prezes Wojewódzkiego Zarzadu POD w Białymstoku - Zenon Switaj poinformował nas, że otrzymał tereny pod nowy ogród w dzielnicy Doilidy. Stopień zapylenia powietrza oraz nateżenia spalin są tam również bardzo wysokie. Mimo to chętnych na działki jest bardzo dużo. W paroletniej kolejce czeka cztery tysiące osób. Natomiast brakuje chętnych na działki - dla zachęty mocno powiększone - w Rafałówce koło Zabłudowa. Wydaje się, że wobec stopnia skażenia gleby i wa-

rzyw w obrębie aglomera-cji białostockiej nie należy w ogóle lokalizować ogrodów. Jeśli już użytkownicy nie zechcą likwidować istniejących, to przynajmniej nie twórzmy nowych.

> TRUCIZNY ZIEMI CZARNEJ.

Stopień skażenia warzyw ogrodach Białegostoku budzi zastrzeżnia w porównywaniu z najbardziej zdegradowanymi terenami przemysłowymi Polski. Instytut Ochrony Środowiska w Katowicach przeprowadził badania nad zawartością metali ciężkich w niektórych z nich. Oto przykładowe wyniki podane w miligramach na kilogram świeżej masy (w badaniach białostockich wyniki podano w miligrakilogram suchej masy). BURAKI: zawartość olowiu - 0,2, kadmu - 0,17; PIETRUSZKA: 0,3 i SELER: 1,1 i 0,49; MAR-CHEW: 0,9 i 0,18.

Wraz z bukietem jarzyn, składającym się z pietruszki, marchwi, selera, buraka i ziemniaków spożywanych przez tydzień dostaje się do organizmu 2,8 mg ołowiu, 0.7 mg kadmu, podczas gdy w rejonie Gdańska z taką samą porcją wchłania się 0,22 mg ołowiu i 0,008 mg kadmu - pisze Daniel Tresenberg w . "Panoramie" (9.07.1989). Jeszcze więcej trucizn zawierają warzywa z ogrodów działkowych Ząbkowic Bedzińskich. Tygodniowa dawka wynosi tam -3,5 mg ołowiu i 0,99 kadmu. Podobne badania przeprowadzone w RFN, Austrii, Belgii, Danii i Francji wykazały, że wraz ze wszystkimi produktami pochodzenia roślinnego wprowadza się do organizmu od 0,11 do 0,33 kadmu, a ołowiu w samych warzywach - 0,5 do 1,5 mg.

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Katowicach nie stwierdził zawyżonych ilości metali ciężkich w mleku. Okazuje się, że organizm zwierzęcy jest wspaniałym laboratorium Trucizny są zapewne kumulowane część wydalana, zaś samo mleko jest dość czyste. Mięso kur chodo-wanych przy domach również okazało się zdrowe. Natomiast w wątrobie kurzej zawartość ołowiu jest bar-dzo wysoka — od 0,9 do 4,92 mg, a w okolicach Tartyczna - 90 mg! Podobnie wysokie były tam ilości me-

tali cieżkich. Na Śląsku, w strefie przekraczającej wszelkie normy zanieczyszczeń (dopuszczalne dawki tygodniowe ustalone komisje ekspertów WHO i FAO w Genewie w 1972 roku wynoszą dla kadmu: 0,4-0,5 mg, oraz dla olowiu - 3 mg) mieszkaja cztery miliony ludzi. Nie pozostaje to bez wpływu na ich zdrowie. Najkrótszy czas życia mężczyzn (65 lat) jest w woj. katowickim. U około 45 proc. tamtejszych kobiet wykazano patologię ciąży. Cześciej chorują tam noworodki, częstsze są przypadki

wcześniactwa niedowagi innych schorzeń. Związek między rozwojem intelekdzieci i młodzieży tualnym zamieszkałych w okolicy Huty Metali Nieżelaznych "Miasteczko Śląskie" a zawartością ołowiu i cynku we krwi jednoznacznie potwierdziły wyniki badań.

ZDROWSZE STRĄCZKOWE I KORZENIOWE.

Stan zdrowia ludności zamieszkującej region północno-wschodni jest lepszy niż w pozostałych rejonach kra-Środowisko naturalne można też uznać za najczyściejsze w Polsce. Zdanien dyrektora OBiKS Mamerda Czecha w Białymstoku są miejsca, w których skażenia stopień jest do śląskiego. Bardzo źle się stało, że tereny te znalazły się pod uprawą. Przy dalszym rozwoju miasta skażenie może przybrać rozmiary zagrażające życiu i zdro-

wiu ludności. Jeśli działkowcy nie chcą rezygnować z ogrodów położonych przy drogach, zalecają zmianę struktury upraw. Mniej wchłaniają wszelkie truciz-Mniei warzywa korzeniowe strączkowe, dyniowate. Dość skutecznym sposobem zmniejszenie szkodliwości skażonego powietrza jest uprawa pod oslonami. Użytkownicy ogrodów, we własnym dobrze pojętym interesie, powinni posadzić żywopłoty przy drogach, które pełniłyby funkcje "łapaczy"

Jednorazowe badania warzyw nie upoważniają do wyciągania jednoznacznych dalej idących wniosków. Być może gdzieś technika analiz jest inna lub zaistnial jakiś bład. Nikt nie jest w stanie potwierdzić, że wy-niki są wiarygodne. Ponieważ zawartość trucizn jest tak wysoka, logiczne wydawałoby się przeprowadzenie powtórnych badań, bo przecież w dalszym ciągu uważa się, że z działek warzywa są zdrowsze, bo uprawiane bez nawozów i wobec tego daje się je dzieciom, ludziom chorym, kobietom w

ciąży... W krajach bogatszych testowanie żywności jest czynnością rutynową. U nas nie ma kto sprawdzić, czy gleba, woda i powietrze są na tyle skażone, że powodują zatru-

Jedynym skutkiem pracy

mgr B. Dobrzańskiej jest jej przejście do Politechniki Białostockiej. OBiKS stracil jedynego specjalistę, Uczelnia na razie nie korzysta z jej wiedzy w tej dziedzinie. Aparatura stoi bezczynnie. Za kilka tygodni urządzeniem takim będzie dysponować OBiKS. Jednak nie wiadomo czy podejmie się badania żywności, gdyż w statucie nie ma takiego obowiązku. Działkowcy z Białegostoku w dalszym ciągu nie będą wiedzieli czy spożywając sałatę z działki trują się czy odżywają ra-

ZOFIA JADCZUK

kultywowania narodowych

W Woronianach żniwują





ISMO z 9 marca br. adresowane do I sekretarza KW PZPR zaczynało się tak: Egzekutywa Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Okręgowym Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych w Białymstoku zawiesza działalność organizacji do odwołania i zdaje w depozyt legitymacje partyjne pracujących w przedsiębiorstwie członków PZPR. niecodzienną – nawet w skali kraju — decyzję uzasadnio-no następująco: POP wystąpiła do Wydziału Ekonomicznego KW o odstąpienie od rozpatrywania anonimów i przeprowadzania związanych z tym nadmiernych, permanennych kontroli. Dyrektor przedsiębiorstwa — pisano dalej — wystąpił z wnioskiem do Izby Skarbowej o odwołanie czynności kontrolnych. Ponieważ na wystąpienia nie ma dotychczas oczekiwanej reakcji, Egzekutywa postanowiła jak na wstępie. A ostatnie zdanie zapowiadało: Jeśli prośba nasza nie zostanie uwzględniona, członkowie partii jednomyślnie "poddadzą się do dymisji". Cudzysłów oryginal-

Może przyklasnąć tej inicjatywie? Nareszcie POP rze się za bary z zakładowa rzeczywistością, w której czego jak czego, ale różnorakich kontroli nie brakuje. Bo i brakować nie może. mamy w końcu kontrolerów. że każdy najmniejszym choćby protokolikiem, musi uzasadnić potrzebę swego istnie-

Mógłby to być nie jedyny powód do zadowolenia z pracy tej POP. Wszak autorzy pisma wspomnieli coś o anonimach, które spowodowały kontrole. A anonimy zawsze mierzą. Tym bardziej te, które sprawiają klopoty. Przed anonimem jednak był prokurator. A jego stwierdzeń lekceważyć nie należy. Można co najwyżej z nimi dyskutować. I na to przyjdzie czas w tej publikacji. Póki co jednak kilka faktów...

Do niedawna mówienie Polsce o zarabianiu pieniędzy było rzeczą nieco wstydliwą. Mieliśmy przed sobą bardziej świetlane idealy, niż groszoróbstwo. Potem jednak przy-szły inne czasy. Prawie ame-rykańskie, w których zawoła-



nie - bogaćcie się! stało się niemal wykładnią sukcesu. Zdolniejsi zaczęli się więc W tym wcale liczna grupka członków ścisłego kierownictwa OPSW w Białymstoku — ludzie ze wszech miar zdolni. Nie tylko jako kierownicy, ale osoby z tzw. pomyślunkiem, dla których największy nawet problem natury technicznej był tylko błahostką. A że za zdolności

racjonalizatorski). projekt Wprawdzie zastępca dyrektora jej nie wynalazł (do dziś nie wiadomo czy ona w ogóle była wynaleziona, czy tylko zmieniono jakieś komponenczy tylko ty) - pasta ponoć jednak jest, tego nie udalo się sprawdzić. O to wiec nie będziemy się sprzeczać. Interesująco natomiast przedstawia się dalszy udział dyrektora w "racjonalizatorskim rozwiązaniu". Otóż

bowiązkiem — inaczej po 00 miałaby w ogóle pakować się "w paste"?

Jeszcze lepszym "wynalarcą" okazał się w tej firmie sam dyrektor naczelny. On bowiem został racjonalizato rem dlatego, że cytuję pismo prokuratury dopingował twórców do szyl szego opracowania projektów

się płaci, więc i oni (w majestacie prawa?) naliczali sobie spore (jak na lata 1987--88) sumy z tytułu wykonania projektów racjonalizatorskich.

Zeznano w obecności prokuratora, że zastępca dyrektora w tym przedsiębiorstwie pobrał kilkadziesiąt tysięcy złotych za udział w dzeniach Zakładowego Klubu rechniki i Racjonalizacji, także za znalezienie rynku zbytu i sprowadzenie surowców do produkcji pasty czyszczącej (ta pasta to właśnie dostal on forse za to, że udzielił pomocy w sporządzaniu i podpisywaniu rozwijaniu produkcji, nabyciu rozlewarki, zbiorników pomp! Drodzy czytelnicy naprawdę nie przesadzam. To zdaniem dyrekcji - zostało uznane za wniosek racjonalizatorski i sowicie wyna-

grodzone! Wiem, że każdy, choć troszeczkę myślący człowiek, powie w tym miejscu, że żeli nawet pasta była tak rewelacyjna i dyrekcja kupiła patent, to tego typu posunie-

Tego typu było więcej. Na przykład wy płacenie nagród za wynalazk na długo przed ich... wynale zieniem i wprowadzeniem produkcji, bo "racjonaliza rzy" uważali, że data przepi wadzenia prób to to samo wytworzenie produktu. I by już rzecz całą - racjona zatorską, bo będą i inne zakończyć warto dodać, wspomniany już zastępca d rektora dostał nagrodę za łatwienie dziesięciu kół wózków. Taki z niego twó

Z życia sfer

Obyczaje, obyczaje

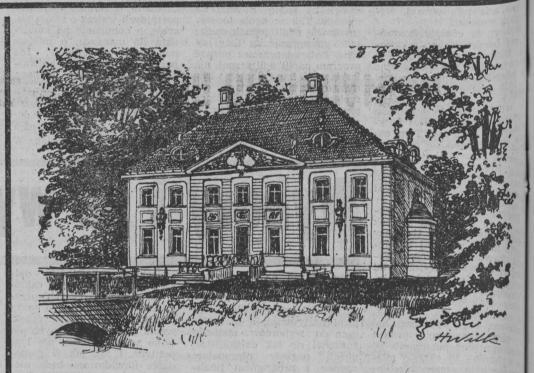
Osobliwości obyczajowe to również istotna sprawa w dyplomacji. Jadąc do Finlandii ambasador musi być przygotowany na saune, bez której niemal nic ważnego tam się nie dzieje. W Norwegii z kolei bardzo przydatna okaże się umiejętność jazdy na nartach, który to sport uprawiają i król, i premier, i przedszkolaki. W krajach bałkańskich do-brze jest wiedzieć, że przyjęte powszechnie kiwnięcie glowa na znak potakiwania oznacza tam właśnie przeczenie -

i odwrotnie.
O tych Osobliwościach nie za-wsze można wyczytać w podręcz-nikach i uczonych elaboratach. Niektóre znane są misjom dyplo-Niektore znane są misjom dyplo-matycznym z ustnego przekazu, a ten bywa zawodny. Przekonano się o tym w ambasadzie PRL w Szwajcarii w roku 1971. Obchodzo-no wtedy 55. rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza i w ra-mach tych uroczystości przewidzia-no złożenie wieńca w Vevey, nad Jezlorem Genewskim, gdzie pisarz dokonał żywota. Wieniec od am-basady składał radca, który sa-mochodem udał się na miejsce. Ale w Vevey są aż trzy tablice upamiętniające wielkiego Polaka: na ścianie hotelu "du Lac", gdzie

pisarz zmart, w kościele katedralnym i u wejścia do "Museum Jenish". Radca przyjechał do Vevey w ożnaczonym czasie i udaż się pod hotel "du Lac", gdzie — jak sądził — winna była odbyć się uroczystość. Zdziwi się co prawda, że nie zastał tam przedstawicieli lokalnych władzale wieniec złożył i pomedytowawszy chwile, wrócił do Berna.

Bomba wybuchła następnego dnia. Gazeta z Vevey doniosta, Bomba wybuchła następnego dnia. Gazeta z Vevey doniosta, że w dniu śmierci pisarża miejscowe władze zebrały się przed "Museum Jenish" gdzie corocznie składa się kwiaty ku czci naszego rodaka. Stawili się dosłownie wszyscy oprocz... przedstawiciela Ambasady PRL A że Vevey to male miasteczko, jego mieszkańcu, z ożywieniem komentowali dziwmy incydent Doniero dociekmale miasteczko, jego mieszkańcu, z ożywieniem komentowali dziwny incydent. Dopiero dociekliwy dziennikarz wyjaśnił nieporozumienie. Nie mógł się przytym powstrzymać od cierpkiej uwagł, że kto jak kto, ale ambasada polska powinna wiedzieć, odzie w Vevey czci się pamięć Sienkiewicza. Niby mala rzecz, ale jednak ogromny wstyd. Po tej nauczce odpowiednią informację zapisano na specjalnej liście polskich rocznie obchodzonych w Szwajcarił. Zadbał o to już sam ambasador — i dla zwykiego porządku i dla pożytku swoich następców.

OPRACOWAŁ: JANUSZ SZYMAŃSKI



Palac z XVIII w. w Choroszczy - dawna letnia rezydencja hetmana J.K. Bra. nickiego. Obecnie filia muzeum Okregowego w Białymstoku.

Zapiski tatarskie

UGULMA, Almietiewsk, Czistopol. W każdym z tych tatarskich miast koncerty Zespolu Pieśni i Tańca "Biebrza" z Goniądza oklaskiwały pełne sale domów kultury. Aplauz budzily nieznane tu tańce i bogate stroje mazowieckie, podlaskie i krakowskie. Brawa grzmiały po popisach klarnecisty Sławomira Bielskiego, ale zachwyt sal uwidaczniał się najżywiej po tańcach tatarskich i rosyjskich, a zwłaszcza po odśpiewanych w języku tatarskim miejscowych piosenkach ludowych. Zapowiedź, że wykonają je solist-"Biebrzy" wywoływała szmer zdziwienia, potem zapadala glęboka cisza, która w końcu wybuchała entuzjazmem blisko tysiaca widzów Kaliega - szturchał mnie w bok jeden z nich - a eta nawierno nie Tatarki?

RAZYNA SNOPKO studentka filologii polskiej z białostockiej filii UW i Bogumila Januszewska - wychowawczyni w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Goniądzu mogły w swych scenicznych strojach tatarskich uchodzić rzeczywiście za "wypożyczone" z jakiegoś miejscowego zespolu, chociaż jeszcze do pierwszego koncertu przeżywały tremę, drżąc o odbiór swej tatarszczyzny. Nie było potrzeby. Oślepione reflektorami nie dostrzegaly łez na twarzach starszych ludzi i zdumionych spojrzeń młodych. Nie słyszały wyrzutu czistopolskiej matki skierowanego do dziesięcioletniego syna: widzisz, Paliaczki, po naszemu śpiewają, a ty... Ale wiazanki kwiatów w trakcie koncertu i całe ich narecza po występach dokumento-

W ZSRR każde większe miasto ma swój reprezentacyjny zespót pieśni i tańca, do którego traflają najiepsi z setek ćwiczących w kółkach zainteresowań. Istnieje sprawdzony od lat system naboru i selekcji. Na tańcu znają się tu prawie wszyscy, zakochani są w śpiewaniu. Określanie "Biebrzy" mianem profesjonalnego zespołu nie było jednak zapewniano – jedynie uprzejmym gestem. Tym większe więc zaskoczenie budziła informacją, że polski ansambi wywodzi się z niespelna dwutysięcznego miasteczka, że zdecydowana większość jego członków to uczniowie goniądzkiego Liceum Ogólnokształcącego, w którym naukt pobiera około dwustu uczniów, że wreszcie szefem zespołu jest procednik miasta i smiru. że wreszcie szefem zespołu jest naczelnik miasta i gminy.

D RZYJAZŃ -

— drużba. Tej transparenty i

spotykaliśmy na całej kon-

certowej trasie, ale wieczory

przyjaźni w Bugulmie, Almie-

tiewsku i Czistopolu ograni-

czały się do wewnętrznych

spotkań polskiej młodzieży.

Gospodarze tłumaczyli się

zakończeniem roku szkolnego

na zabawe z miejscowymi

zespołami ludowymi. W Al-

mietiewsku poprowadzili ją

członkowie amatorskiego zes-

połu "Żiznekej", działającego przy filii Moskiewskiego In-

stytutu Naftowego, a zalożo-

nego i prowadzonego przez

dziennikarza tatarskojęzyczne-

go pisma "Socjalistik Tatar-

stan" - Damira Asylowa.

Skupia pracowników nauki i

sprzątaczki, młodzież i eme-

rytów złaczonych umiłowa-

niem i świadomością potrzeby

wzamian oferowali wspól-

dusłyk

treści

wały klasę. W ZSRR każde większe miasto

tradycji.

tradycji.

— Czy może istnieć jakikolwiek naród bez kulturowych tradycji, bez własnego języka? To one wyznaczają tożsamość narodu. A proszę tylko rozejrzeć się. Wszędzie słychać właściwie tylko język rosyjski. W radiu, telewizji, sklepie, na ulicy. To nawet zrozumiałe, żyje u nas przecież tyle narodów i narodowości, że bez rosyjskiego wytworzyłaby się istna wieża Babel. Ale jednocześnie jest to, przy preferencji języka rosyjskiego, działanie wynaradawiające. Młodzi Tatarzy nierzadko nie znają swego języka lub się nim, zwłaszcza w miatech wię preferency. ka lub się nim, zwłaszcza w mia-stach, nie posługują. W reper-tuarze zespołów artystycznych tatarskie pieśni i tańce są tylko

W Bugulmie podczas wieczoru przyjaźni zanotowałem

interesującą wymianę zdań między jednym z uczestników

spotkania i solistką młodzie-

lentem. Jestes Tatarka?

- Ladnie śpiewasz, z ta-

- To dlaczego śpiewasz tyl-

- Bo umiem. Po tatarsku

LICZĄCEJ dwieście

Bugulmie mieszka 90

śpiewa koleżanka, ale musia-

V lat miejskiego istnienia

tysięcy ludzi, razem z rejo-

nem 110 tysięcy. Trzydzieści

procent ludności stanowią Ta-

tarzy, ale rejonowa gazeta

sprzedaje 26 tysięcy egzem-

plarzy wydania rosyjskojęzy-

cznego i tylko 850 - w ję-

zyku tatarskim. Redaktor na-

— Wiktor Lukaszow uważa, że ta proporcja oddaje rze-

czywiste potrzeby. Gazeta roz-

chodzi się prawie wyłącznie

telnicy tak zamawiają, on

prenumeracie i skoro czy-

"Leninskoje Znamia"

żowego zespołu.

ko po rosyjsku?

narodowa

osobiście nie widzi konieczności zwiekszenia mutacji tatar-

Tej opinii nie podzielają redaktorki wydania tatarskiego. "Znamia" ukazuje się cztery razy w tygodniu — takie są możliwości pamiętającej czasy rewolucji drukarni - przy czym mutacja tatarska z jednodniowym opóźnieniem. Sporo ludzi woli wiec prenumerować kazański "Socjalistik Tatarstan". A po drugie, czywiście zamówień jest tyle ile jest, tylko że wynika to z systemu prenumeraty i do-tychczasowej polityki państwa, które głosząc hasła pelnopartnerskie, faktycznie realizowało koncepcje tworzenia jednego narodu.

W mieście i rejonie Almietiewsk — 140 tysięcy mieszkańców — doliczono się 62 nacji, 46
proc. Tatarów i 42 procent Rosjan. Ale te wyliczenia są zwodnicze. Jakiej narodowości jest
na przykład syn Tatarki i Rosjanina albo Ukrainki i Tatara?
Autorzy dwutomowego bodajże
dzieła Małżeństwa mieszane w

sjanina albo Ukrainki i Tatara? Autorzy dwutomowego bodajże dzieła "Małżeństwa mieszane w ZSRR", wydanego u nas w latach siedemdziesiątych, zręcznie tę kwestię omljają, tworząc określenie-eufemizm "człowiek radziecki" Ale 17-letni Sasza F. — matka Tatarka, ojciec pół-Rosjanin — uważa je za wymysł propagandy. Sam czuje się Tatarem i wraz z kilkoma swymi kolegami z mieszanych rodzin utworzył samokształceniowe kółko, aby lepiej poznać przeszłość własnego narodu i... język.

Almietiewsk też ma swoją gazetę. Nakład 39 tysięcy eg-

zemplarzy, z czego tylko 4 tysiące w języku Tatarskim.

Miejscowy dziennikarz zapy-

tany o powód tej dyspropor-

cji odpowiada podobnie jak

jego kolega z Bugulmy. Za-

raz jednak dodaje, że od 1

stycznia przyszłego roku wy-

dawać sie bedzie odrebna gazetę w języku tatarskim i będzie to spełnienie postulatu społecznego wysuniętego przez społeczeństwo, w tym przez nieformalne ugrupowanie narodowe Tatarów.

ODCZAS kilkudniowego oglądu rzeczywistości Tatarskiej ASRR, oglądu ograniczonego ramami oficialnei delegacii i napietym programem Dni Lomżyńskich. nie zauważyłem żadnych aknacjonalistycznych. (Na Litwie na przykład wystarczył kilkunastominutowy pobyt w bufecie wileńskiego dworca lotniczego i reakcia obsługi na złożone w języku rosyjskim zamówienie.) Pytania o problemy narodowościo-

ze zrozumieniem, ale przypuszczam - zniecierpliwienia przedstawiciele oficjalnych władz nie objawiali głównie z racji wydarzeń ostatniego roku w Azerbejdża-

nie, Gruzji i republikach nadbałtyckich. Oficjalnie też w samej Tatarii tematu nie ma, chociaż między wierszami można było wyczuć obawy o dalszy rozwój sytuacji. Tym też należy wytłumaczyć fakt odmowy zgody na zorganizo-wanie w Kazaniu ogólnotatarskiej konferencji z udziałem delegacji Tatarów zamieszkujących inne republiki, a także Tatarów Krymskich.

Ocenia się, że w Związku Radzieckim mieszka około pięciu milionów Tatarów, z tego w Tatarskiej ASRR półtora miliona. Co prawda wywodza się oni z różnych plemion, ale z jednego pnia. Charakterystyczne, że jeszcze rok temu propozycja pokazania delegacji z Kazania osad tatarskich na Blałostocczyźnie potykała się z gwaltowna od-

mową. Dziś budzi zainteresowa-AZENIE do wyartyku-

lowania tożsamości narodowej uwidacznia się nie tylko w zapełnionych salach teatralnych i opery podczas wystawiania tatarskich spektakli. Podstawowym wyznacznikiem jest parcie na rozszerzenie programu nauki języka narodowego. Nie są te postulaty stawiane tak ostro jak to miało miejsce na Litwie, Lotwie i w Estonii, ale przynoszą już pewne rezulta-

Do niedawna tatarski gospoda Do niedawna tatarski gospoda-rzył jedynie w szkołach wiej-skich i to tylko we wsiach pra-ktycznie jednonarodowych. W miastach jego nauka odbywała się na zasadach fakultatywnych, w zależności od żądań rodziców. Od dwóch lat zajęcia z tego przedmiotu sa obowiazkowe i Od dwóch lat zajęcia z tego przedmiotu są obowiązkowe i odbywają się – jak to przekazał nam przewodniczący Rady Narodowej m. Almietiewsk – Farid Muchametszin – trzy razy w tygodniu. Podjęto także próby organizacji klas z tatarskim językiem wykładowym, ale tratiają one na opór ze strony części rodziców. Wiąże się on z przewidywaniem trudności późniejszego kształcenia absolwentów tych klas w szkołach półwyższych i uczelniach, w których obowiązuje język rosyjski.

29 marca 1939 roku gazeta "Kołchoźnik" – czytam w

"Kolchoźnik" — czytam zbeletryzowanym zapisie dziejów Bugulmy i okolic "Miasto szczęśliwego losu" wydanym w 1981 r. - wyszła z hasłem "zlikwidujemy analfabetyzm do 1 maja". Infor-macji o tym, czy w ciągu miesiąca cel osiągnięto nie udało mi się odnaleźć. kazańskim meczecie spot lem natomiast starca, który biegle czytał po arabsku, z trudnościa po rosyjsku i... tatarsku, jako że nie opanował w dostatecznym stopniu cyrylicy, którą w polowie lat dwudziestych wprowadzono w miejsce liternictwa arabskiego do pisanego języka tatarskiego tworząc przy oka-

zji kilka nowych znaków

Z teki Henryka WILKA

Piekno architektury zabytkowej



Fragment zabytkowego palacu w Dojlidach, zbudowane go w pocz. XX w. przez fabrykanta Hasbacha. Dziś mieszczą się w nim Pracownie Konserwacji Zabytków.

JERZY BRODZIUK

prokurator, święta trójca kierownicza (bo była w tym

składzie jeszcze jedna pani)

zagarnęła ponad dwieście pięć-

dziesiąt sześć tysięcy złotych.

Powie ktoś — śmieszna suma. Dzisiaj rzeczywiście tak. Jed-

nak dawniej wystarczała na kolorowy telewizor. A przy

tym nie zagarnął jej przecież

robotnik placowy, lecz kie-

ochrony powierzonego

mienia.

zgodza

rownicy z urzedu powołani do

I teraz słów kilka o zapo-

wiedzianej dyskusji z prokura-

torem. Jeżeli zajdzie taka po-

trzeba – a zainteresowani

nazwisk - gotów jestem

przedstawić publicznie wyroki

przedsiębiorstw państwowych

ukradli mienie znacznie niż-

szej wartości i otrzymali za-

slużone kary. Zasłużone, bo u

nas mienie państwowe podle-

ga szczególnej ochronie. Cyto-

się na podanie ich

ludzi, którzy z





nach prokuratorskiej decyzji

udowadnia się winę podejrza-

nym, by potem napisać, iż bylł niewinni, bo nie znalezie-no dowodów? I kolejne pyta-

nie. Ponoć w prawie pol-skim — i nie tylko — jest zapisane, iż nieznajomość

zapisane, iż nieznajomość przepisów szkodzi. Widać

szkodzi wszystkim innym, tyl-

I ostatnie już zdanie w

instynktów krwiożer-

czych i zupełnie nie chodzi mi o to, aby zamknąć tych

ludzi w więzieniach. Zwrócić

jednak to co zagarnęli - po-

winni. I przy tym gotów je-

Ale dajmy już spokój pro-kuratorowi — nie od dziś wiadomo, że sprawiedliwość

różnymi chodzi drogami. Rów-

nie ciekawe są bowiem uwagi kontrolera z Izby Skarbowej,

który sporo czasu poświęcił na

przyglądanie się przedsiębior-

stwu. Przypomnę - przeciw

stem się upierać.

"prokuratorskim watku" tego

ko nie dyrektorom.



Fotografowal **Zdzisław Lenkiewicz**

czemu tak gorąco oponowała POP. I wiedziała co robi! Pan kontroler nadziwić się na przykład nie mógł, jak to się dzieje, że dyrektor jedzie sobie dwa razy pod rząd do sa-natorium i koszty tych eska-pad pokrywa firma. Ze to nic nowego? Owszem, ale pan dy-rektor leczył się... na Węgrzech. Tutejsi lekarze mu nie odpowiadali. O innych pracownikach korzystających z te-go dobrodziejstwa kontroler nie wspominal.

Ten kontroler był jakby złośliwy. Zarzucił m.in. dyrektorowi, że zakupił przeczepkę samochodową dla przedsię-biorstwa i tylko on jeden z niej (i to zaledwie raz) skorzystał. A cóż míał robić? -Widocznie inni pracownicy obrazili się na przyczepkę.

Był też i inny zarzut, Fir-ma dostała talon na "malu-cha". Otrzymała go niewal w ostatniej chwili, bo w listo-padzie roku ubiegłego. A już od stycznia – pamiętamy – talonów miało nie być. Interesujące więc jest, kto otrzymał ten talon? Już odpowiadam: właścicielem malucha został powinowaty dyrektora zatrudniony w tym samym przedsiębiorstwie.

Dyrektor jest jednak czło-wiekiem nie w ciemię bitym. Rzecz działa się przecież u zarania prawdziwie demokra-tycznych czasów, więc i on demokratycznie problem rozzegral. Do "malucha" startowało oficjalnie dwóch kandydatów — powinowaty (zatrud-niony w przedsiębiorstwie od marca 1985 roku) i szeregowa pracownica o stażu... trzydzieści osiem lat. Tyle, że ona o tym, iż jest brana pod u-wagę dowiedziała się 10 listopada, a już dzień później "w obecności czynników społeczno-politycznych" poinformowano ją, że - niestety - byli od niej bardziej zasłużeni.

Tyle skrótowej relacji z menedżerskich poczynań dyrektorów od makulatury, którym — poza upomnieniem partyjnym dla naczelnego nie spadł najmniejszy włosek z zatroskanych głów. Zatroskanych oczywiście o dobro pra-cowników i właściwe wykonywanie powierzonych im za-

MAREK GRZEŚKIEWICZ

§ WOKANDA §

dynku mieszkalnego. Nie trzeba dodawać, iż pożar zamieszkalnego. Nie grażał życiu ludzi. Zreszta zwierząt także. Strażak powiadomił RUSW

w Bielsku Podlaskim o zatst-Ryszard M. przyznając się

Płonie, płonie stodoła

swoimi rodzicami w jednej z miejscowości gminy Wyszki. Jego ojciec, który przekro-czył już siedemdziesiątkę, prowadził wraz ze swą o dziesięć lat starszą żoną, matką Ryszarda, niewielkie gospodarstwo.

Syn pracował jako robotnik w pobliskiej Strabli. Mimo ukończenia czterdziestu lat pozostawał bezdzietnym kawalerem.

Od dłuższego już czasu stosunki pomiędzy synem a rodzicami układały się źle. Przede wszystkim wskutek nadużywania przez Ryszarda M. alkoholu i wywoływanych wówczas awantur.

Jednego z jesiennych ubieglego roku Ryszard M. "zaczął" po pracy i do domu wrócił około 19.

Tego wieczora w rejonie wsi, w której mieszkał, wiatr wiał z szybkością 3-4 metrów na sekundę, brak było opadów i wyładowań atmosferycznych.

Po powrocie do domu Ry-szard M. wywołał awanturę ze swoją matką, w wyniku której staruszka, chcąc mieć trochę spokoju, poszla do stodoly; zresztą, nie była to dla niej pierwszyzna. To samo uczynił jej mąż, kiedy ujrzał syna.

Tak więc rodzice byli już w stodole gotując się do snu, podczas gdy synalek panoszył się w mieszkaniu. Jednakże czegoś mu najwidoczniej brakowało, gdyż po pewnym czasie przyszedł z wizytą.

Później miał powiedzieć, iż zamiar podpalenia podjął na krótko przed dokonaniem te-

Plonąca zapałka spadła na składowaną tutaj pszenicę siano. Podpalacz zamknął drzwi stodoły na zasuwę, po czym wrócił do mieszkania. W środku zostali rodzice. Początkowo ojciec starał się ugasić pożar, lecz wkrótce zo-rientował się, iż przerasta to

jego możliwości. Rzucił się więc ratować zniedolężniałą żonę. Na szczęście były jesz-cze drugie drzwi i dzięki temu zdolali ujść z życiem.

Pożar został szybko zauważony przez sąsiadów i wspólnie z nimi ojciec podpalacza zdołał jeszcze wyciągnąć z płonącej stodoły część znajdującego się w środku sprzętu rolniczego.

Miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna niezwłocznie przystapiła do akcji. Szybko tak-że przybyły wozy z Rejono-wej Komendy Straży Pożarnych w Bielsku Podlaskim. Mimo to nie udało się uratować ani zbiorów, ani budyn-

Podczas, kiedy kto żyw usiłował zagasić ogień, jego sprawca stał sobie spokojnie na boku przyglądając się po-

Później, gdy było już po wszystkim, Ryszard M. rozmowie ze strażakiem przyznał się do podpalenia.

PZU oszacował wartość spalonego mienia na sume 1.501.263 zł. Przy czym 984.843 zł wynosiła wartość stodoły. 606.420 zł wartość zbiorów pozostawionych w stodole sprzętów.

To się nazywa skrupulat-

Spowodowany przez Ryszarda M. pożar zagrażał bezpośrednio innym budynkom znajdującym się zarówno na terenie gospodarstwa rodziców jak i sąsiedniego. Tylko 12 metrów dzieliło płonącą stodołę od drewnia. nego spichlerza sąsiadów i 51

motywem była nienawiść jaką od dawna żywi do rodzi-

Warto zauważyć, iż w chwi-

li popelniania przestępstwa Ryszard M. miał 1,85 promille alkoholu we krwi. Podpalacz nie był karany sądownie. W miejscu zamieszkania i w pracy miał nie-

złą opinię. W trakcie rozprawy w Są-dzie Wojewódzkim w Białymstoku wyszło na jaw, iż dziesięć lat temu Ryszard M. doznał urazu czaszki i mózgu biorąc udział w bojen. Powyższe fakty, z deklaro waną przez oskarżonego nienawiścią do rodziców włącznie, spowodowały, iż na zle-cenie Sądu Ryszardem M

zajęli się lekarze psychiatrzy Biegli nie byli jednak w stanie wydać wiążącej opini i wnieśli o przeprowadzenie obserwacji sądowo-psychia-trycznej w szpitalu w Choroszczy.

W wyniku obserwacj stwierdzono, że Ryszard M w chwili popeiniania prze-stępstwa miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolnoś kierowania swoim postępowa niem. A według opinii psy chologa sprawność umysłowa podpalacza jest na pograni czu niedorozwoju i ociężałoś ci umysłowej.

Wziąwszy to pod uwago Sąd Wojewódzki wymierzy Ryszardowi M. karę tylkodwóch lat pozbawienia wol ności i dodatkowo orzeki ni rzecz Wojewódzkiego Zarzą du PCK w Białymstoku na wiązkę w wysokości trzydzie stu tysięcy zł. WYDM/

Jeszcze po kropelce...

MERYKANSCY cheolodzy z uniwersystanu Floryda, prowadząc prace wykopaliskoednego z okretów wyprawy Krzysztofa Kolumba. Ustalono, iż drewno pochodzi z rozbitego o rafy statku ...Santa Maria". Zdaniem uczonych przyczyną dramatu było pijaństwo wśród marynarzy...

Nieżyjący kardynał Stefan Wyszyński, któremu trzeźwość rodaków tak bardzo leżała na sercu, porównał życie ludzkie właśnie do okrętu. Z Jasnej Góry wołał: ..Nasz wysiłek trzeba wzmóc do tego stopnia, aby nie dopuścić Episkopat Polski, idac śladami wielkiego Prymasa, co roku ogłasza sierpień miesiacem abstynencji. Jaki będzie ten sierpień?

Polaków, takich jacy oni sa, chyba nie ma sensu o to pytać. Dylemat rozstrzygnęla rozstrzyga rzeczywistość. ta jest smutna. Mamy średnią spożycia - 10 litrów czystego alkoholu na głowe! Łącznie z oseskami! Ile naprawdę gorzałki przypada na statystyczne gardło, tego nikt nie wie - nie wiadomo bowiem, ile pije się samogonu?

Pociąg do, alkoholu nie

jest ani wytworem dnia, ani produktem napięć i rozczarowań przez ten dzień niesionych, Pil już Piast Kolodziej piła szlachta na "bij zabij" pili kmiotowie i lud miejski szczególnie gustując w "siwusze" i "okowicie". Pił pan i - cham, różniąc się jedynie kwotą płaconą za te samą ilość alkoholu. Pili najmożniejsi, możni, biedni najbiedniejsi, a także wyzuci z wszelkich praw; pańszczyźniani i wolni, parobcy, fornale, gospodarze i włodarze, czeladnicy i mistrzowie, a także rajcowie miejscy burmistrzem na czele: pan starosta i wojewoda; piwykształceni i oświeceni, ciemni i najciemniejsi; świeccy i duchowni; proletariusze

i fabrykanci. Pili wszyscy! Nic bowiem tak nie wciąga i nie mami, jak kielich. Nic tak nie łączy, jak kielich. I przy ni-czym nie rozkwitają tak bujnie uczucia braterstwa i miłości, jak przy kielichu właśnie. Nic tak nie wzmaga dobrego o sobie mniemania, jak kielich. Hulaj wiec dusza. "hej, przepijemy nszej bab-

Jeżeli ktoś nie pił - był innowiercą i odszczepieńcem, odmieńcem, "masonem", "kalwinem", "pohańcem" - osobniegodnym nawet Trędowatym, splunięcia. którego należy omijać z da-

Piliśmy i pijemy — nieza-leżnie od czasów i okoliczności. W Polsce takiej, jaka we na północnych wybrze-żach Haitii, odnaleźli resztki nie pić? Należy przede wszyjest, nie warto pytać: pić czy drewnianego fortu, jaki zbu- stkim zapytać — jak pić? dowała na tej wyspie załoga Wzmiankowana już rzeczywistość dnia, wzmocniona wsparta tradycją, daje odpowiedź jednoznaczną do zamroczenia się, na umór, w trupa i w sztok, koniecznie do dna i do oporu; bo hatersko, to znaczy do ujrze-

w Kraśnianach też...

wani zaś dyrektorzy obdarze-

ni natomiast zostali jeszcze

jednym wnioskiem racjonali-

zatorskim - tym razem jego

On to bowiem, po stwierdze-

niu licznych nieprawidłowoś-

ci natury finansowej, w po-

stanowieniu o umorzeniu

śledztwa napisał i to: Nie

można wykluczyć, że przyczy-

na takiego stanu rzeczy była

cześciowo nieznajomość prze-

pisów prawa wynalazczego, a

częściowo blędna ich inter-

pretacja. Na końcu postano-

wienia stalo: - Sledztwo po-

stanowiono umorzyć z braku

dostatecznych dowodów zaist-

Prawnikiem nie jestem, chociaż kiedyś studiowałem

pare lat te dziedzine nauki.

Nie mnie więc podważać pro-

kuratorskie decyzje. I wcale

nie mam zamiaru tego czynić,

Poproszę tylko, aby mnie, laika

že na niemal kilkunastu stro-

nienia przestępstwa.

twórcą byl... prokurator.

nia znajdujących się na dnie białych myszek. A kto nie wypije, tego we dwa kije! Kijami owymi były sztachety, cepy, orczyki i kłonice; także: koziki, noże, kilofy, toporki, ciupagi; również: szable, rapiery, szpady. A gdy tych nie stało, z powodzeniem zastąpiły je kątowniki, pręty zbrojeniowe i to wszystko, czego pełno wala się wokół, jak Polska długa

szeroka a budująca się.

W przenośni owe dwa ki-

je stanowi obyczaj, nakazujący chlać i żłopać tak na radość jak i na smutek, na .melancholie i humory oraz wapory", na każdą okoliczność a także bez okoliczności. Nie ma braterstwa bez kielicha; nie ma wesela, chrzcin, imienin, stypy, a-wansu i degradacji bez tegoż; nie ma ubitej sprawy litkupu, tj. golniecia sobie "czyściochy" dla dokumentnego przebicia interesu; najwyższej estymie znajduje się zawołanie — "dobry tru-nek na frasunek". Każdego wszak robak jakiś toczy no to siup w głupi dziub! Zalewajmy robaka. I zdrowie

Alkoholu nie wymyślili Polacy. Wspomnijmy chociażby biblijnego Chama, który dał początek mrowiu chamów z tego właśnie powodu, iż ośmielił się był natrząsać z podchmielonego ojca. Wspomnijmy cud przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej, podczas godów weselnych. Wspomnijmy bożka Bachusa, wymyślonego przez starożytnych. I zastanówmy nad sensem przekazów biblijnych, nad rytualem zamiany wina na krew Pańską, jak nad istotą kultury starożytnych Greków i Rzymian, której to jesteśmy spadkobier cami. Dumnymi! Bo przecież właśnie ta kultura osiągnęła szczyty myśli, poezji i piękna — m.in. w oparciu o wino, tj. alkohol. Taka jest prawda, acz nie dla każdego wy-

Prawda ta. brutalna przyznaję! - brzmi: Picie alkoholu to nie grzech i nie zbrodnia. Pod warunkiem, iż pije się w miarę, z rozeznaniem włacnych możliwości. Alkohol przyprawia skrzy-

dla, wynosi ponad przecięt-Ciąg dalszy na str. 6

W "ŻYCIU WARSZAWY" i "Topie" ukazały się takie ogłoszenia: "Urząd Gminy w Tykocinie, woj. bialostockie, zglasza ofertę na zagospodarowanie obiektu «Alumnat» w Tykocinie. Obiekt jest zabytkowy, o po-wierzchni użytkowej 556,92 m kw. Wskazane jest prowa-dzenie w tym obiekcie działalności turystycznej. Budynek nie użytkowany od 1985 Dodatkowych informacji udziela telefonicznie Urząd, tel. 136-27. Oferty przyjmuiau rednego siąca od daty ogłoszenia".

"Dzienniku Ludowym", w rubryce "Nasza akcja ratujmy zabytki", inserat był znacznie dłuższy i zawierał więcej informacji. "Alumnat wojskowy z lat trzydziestych XVII w., powstały w Tykocinie (woj. Białystok). Jest jedną z wcześniejszych fundacji tego typu w Polsce. Powstanie swe zawdzięcza SZTOFOWI WIESIOŁOW-SKIEMU, wielkiemu marszaikomi litemskiemu. Budamek zabytkowy, murowany, wolno stojący, kryty dachówką esówka, z niewielkim dziedzińcem w środku, dostępny przez bramę umieszczoną w ściętym narożniku. Kubatura budynku 3.878,34 m sześc., z jedną kondygnacją naziemną bez podpiwniczenia. Obecnie budynek nie użytkowany, niegdyś jako hotel turystyczny, użytkowa powierzchnią parteru 556,92 m kw. i poddaszem nie użytkowanym 741,9 m kw. Obiekt zabytko-wy w dość dobrym stanie. Wymaga NATYCHMIASTO-WEGO zagospodarowania. Oferty..."

W odpowiedzi do Urzędu Gminy nadeszło sześć ofert, z których większość powoływała się na "Życie Warszawy"; ten dziennik jest najpoczytniejszy. Warto je przytoczyć.

Chętny z Łodzi. "Zglaszam oferte na zagospodarowanie obiektu pod nazwa «Alumnat" — zgodnie z intencją Urzędu Gminy - na cele turystyczno-hotelowe. Warunkiem jednakże byłaby transakcja sprzedaży po uzgodnionej ce-

Oferta Przedsiębiorstwa Usługowo - Produkcyjno -Spółka z o.o. -Handlowego "Rolmex", Jankowo. "Chęt-nie zagospodarujemy ogłoszony w "Top" obiekt «Alumnat» do celów turystycznych. Prosimy o informację doty-czącą warunków, opłat itd.".

Zgłoszenie małżeństwa Warszawy: "Uprzejmie prosimu o oddanie w wieczyste użytkowanie lub sprze laż do-«Alumnat» względnie sprzedaż budynku szkolnego (Biała Szkoła). Powyższe, obiekty wykorzystamy zgodnie z ich przydatnością na cele turystyczno - wypoczynkowe. Zobowiązujemy się wykonać niezbędne prace remontowe i konserwatorskie. Oczekujemy na wydanie pozytywnej

Jeszcze jedna propozycja z

Warszawy: "Reflektuję na zagospodarowanie «Alumnatu» na cele hotelowo-turystycz-

List z Rzepina: "Zgłaszam gotowość objęcia patronatu nad obiektem dawnego «Alumnatu». Już dawno poszu-kuję obiektu na działalność turystyczną, taką, która przy-nosiłaby korzyści mnie i gminie, do której należy. Na kupno na razie nie mam pieniędzy. W grę wchodzi dzier-żawa lub długoletnia splata bez większego nakładu pokonam we własnym zakresie. Sam uprawiam turystykę piesza, więc sprawy związane z tego typu działalnością są mi dobrze znane. Posiadam dużo ciekawych pomysłów, a jedyna przeszkoda to brak gotówki. Gdyby pomimo to moja kandydatura mogla kogoś

sztynie, za stan budynku poinformowanie o tym opi-ODRZUCAMY sprzedaż jako jedyną formę ratowania

WYPOWIADAMY SIE za ogłoszeniem konkursu pomysłów i sugestii zagospodaro-wania budynku Alumnatu. UWAZAMY, że podjęta de-

cyzja o sprzedaży mienia społecznego pomimo wcześniej-szych protestów i w okresie galopujacej inflacji (..chory pieniądz"), w czasie natężokacji, kiedy uwaga ludzi odwrócona od spraw publicznych - jest sposobem oszukiwania społeczeństwa".

Mielechowicz Włodzimierz został naczelnikiem Tykocina w styczniu br., przejmując we władanie gminę, "z całym dobrodziejstwem inwentadobrodziejstwem



zainteresować, proszę o wiadomość".

Szóstą ofertę zgłosił osobiście pełnomocnik byłego mieszkańca gminy, od kilkunastu lat przebywającego w Stanach Zjednoczonych, gdzie prowadzi działalność związaną z turystyką. Chciałby kupić Alumnat i urządzić nim hotel o bardzo wysokim standardzie, przydatny także dla gości z zagranicy. Liczy na dużą frekwencję, choćby względu na synagogę tykocińską i zainteresowanie gmin żydowskich na świecie różnymi miejscowościami na Białostocczyźnie, z których ich członkowie się wywodzą.

Naczelnik gminy powiado-mił wszystkich oferentów o terminie spotkania w Tykocinie. Zanim jednak ktokolwiek przybył, przyniesiono do Urzędu cztery odbitki protestu, z podpisami, po kilka, kilkanaście na każdym.

Ob. Naczelnik Gminy Tykocinie. W związku z podjętą w dn. 23 VI 89 decyzją GRN (stan członków Rady -39, obecnych - 23, za sprzedażą — 14, przeciw — 6) o sprzedaży obiektu Alumnat WNOSIMY PROTEST co do jej zasadności i traktujemy jako zmowę Przewodniczącego GRN z małą grupą «swoich» radnych przeciwko odczuciom społecznym w tej

ZADAMY podjęcia działań celem rozliczenia użytkownika Alumnatu - PTTK w Olrza", jak to się ongiś mówilo, a zwłaszcza zabagnione zabytki.

Zespół podworski Glogerów w Jeżewie to w zasadzie już ruina. Na browarze dach się zawalił, sterczy tylko zardzewiały wiatrowskaz. Z budynków gospodarczych pozostały ściany. Dom mieszkalny jest w opłakanym stanie. Piękny lamus runie przy pierwszych większych opadach śniegu.

Były wspaniałe projekty zagospodarowania obiektu. W 1983 roku wydano nawet zlecenie opracowania I etapu dokumentacji
projektowej adaptacji na ośrodek
zdrowia, apteke, biblioteke oraz
izbe pamięci Zygmunta Głogera.
Gdy w rok później inwestor zastępczy, czyli Urząd Gminy w Tykocinie, otrzymał 4,5 mln zł na
prace remontowe, nie było nawet
roboczej dokumentacji technicznej. Prac nie podjęto. Zródło finansowania wyschło, teraz zaś o
żadnych dotacjach mowy nie ma.
Aliści znalazł sie artysta malarz.

żadnych dotacjach mowy nie ma.

Aliści znalazł się artysta malarz, utytułowany i z referencjami, który chciał przejąć obiekt, aby urządzić tam i prowadzić pracownię konserwacji zabytków. Zleceń miałby dużo. Szybko jednak wyszło na jaw, że ruiny mają 20 spadkobierców, a może nawet 21, prawnie udokumentowanych, którzy po wpisaniu obiektu do rejestru zabytków otrzymali nakazy przeprowadzenia robót zabezpieczających budynki wchodzące w skład zespołu. Nakazy pozostały na papierze. Większość "uszczęśliwionych" odżegnuje się od takiego spadku. Ale fakt jest faktem i nikt przy istnieniu nawet cienia właścicieli nie tknie ruin palcem Naczelnik Mielechowicz zlecił więc przedsjębiorstwu, specjalizującemu się w tych sprawach wstalanie stanu formalnocjalizującemu się w tych spra-wach, ustalenie stanu formalno-prawnego obiektu. Jest to odra-bianie zaległości po poprzedni-

Takich zaległości jest więcej. Chocby Alumnat. Wynajmował go olsztyński PTTK, prowadząc hotel turystyczny. Któregoś razu ajent wyjechał, nie zamknąwszy dopływu wody. Była zima, potrzaskały kaloryfery, obiekt zostat zalany. Poprzedni naczelnik nie wyegzekwował od PTTK wyrównania szkód i naprawy zniszczeń. Tę żabę ma teraz zjeść następca — tego domagają się autorzy protestu.

— Zanim problem sprzedaży Alumnatu został przedstawiony ha sesji Rady Narodowej — informuje naczelnik Mielechowicz — konsultowaliśmy go na spotkaniach z mieszkańcami dwóch solectw; Tykocin-Nowe Miasto i Tykocin-Kaczorowo. Frekwencja nie była zbyt duża. W sumie trochę więcej osób wypowiedziało się za sprzedażą Alumnatu, jako formą jego ratowania. Wynik głosowania radnych na sesji był taki, jaki podano w proteście.

Przewodniczący GRN – Leszek Kruszewski, młody, energiczny, jest realistą. Pomysłów na wykorzystanie Alumnatu było wiele. Co jeden to lepszy. Gdyby ogłosić konkurs, ludzie wymyślą jeszcze więcej. Tylko nikt nie wie, skąd wziąć płeniądze na ich realizację? Tykocin ich nie ma. Obliczono, że gmina tej wielkości liczono, że gmina tej wielkości dla prawidłowego funkcjonowania powinna mieć obecnie miliard złotych budżetu. A ma... 220 mln zł. O dotacji w dzisiejszych czasach nie ma co marzyć, trzeba liczyć na siębie.

Przedstawiciel Wojewódzkiego Konserwatora Zabytktóry przyjechał na spotkanie z oferentami, twierdza realistyczną ocenę przewodniczacego. Gmina musi sama znaleźć sposoby ratowania zabytków. wator nie występuje ciwko sprzedaży obiektu, jeśli to jest właśnie najlepszy czy jedyny sposób, ale kon-sekwentnie będzie pilnował, aby remont i użytkowanie były zgodne z obowiązującymi przepisami. Opracowane już zostały wytyczne do prac adaptacyjnych, remontowych i konserwacyjnych Alumnatu.

Przetarg zabytku też jest obwarowany przepisami. Jeśli gmina
chce go sprzedać, to nie może ogłosić takiego przetargu: ustalić
ceny wywoławczej i spytać, kto
da więcej? Najpierw rzeczoznawca musi oblekt wycenić. W woj.
białostockim jest ich niewielu, są
obciążeni i trudno ich namówić
na wykonanie jeszcze jednaj pracy. Z Alumnatem na razie to się
nie udało, ale wyceniono inny
zabytek na sprzedaż, budynek
byłej szkoły podstawowej tzw.
białej szkoły. Cena wywoławcza:
około 9 mln zł.

Jeszcze zanim ukazało się ogło-

około 9 mln zł.

Jeszcze zanim ukazało się ogłoszenie, wysłane do "Gazety Współczesnej" ("Urząd Gminy w Tykocinie zgłasza ofertę na zagospodarowanie obiektu bylej szkoły podstawowej; obiekt jest zabytkowy, o powierzchni 280,86 m kw. i wskazane jest zagospodarowanie na działalność nie uciążliwą dla otoczenia: budynek nie użytkowany od 1982 r.)", już nadeszły dwie oferty; cytowana wyżej — małżeństwa z Warszawy oraz mieszkańca Tykocina. Chee w niej prowadzić produkcję materiałów budowlanych.

Wynotowałam niektóre głosy, które padły na spotkaniu u naczelnika w sprawie przetargu na zabytki: Najlepsze ratowanie zabyt-

ku to oddanie go w dobre re-Nikt dziś nie chce dokła-

dać, każdy chce zarabiać. Na cudzą własność nikt nie wyłoży grosza. W grę wchodzi tylko kupno obiektu. Jeśli mamy coś uratować, musimy działać szybko.

ANIELA ŁABANOW

metrów od drewnianego bu-

ZAPOMNIANE, ZNANE INIEZNANE

Jak król Glinką tańcował

HOCIAŻ zakończyła się już kampania przedwyborcza do Sejmu i Senatu, mamy jeszcze zachowane w pamięci plakaty, festyny, artykuły prasowe, oblepione papierową reklamą samochody i bezpośrednie spotkania z kandydatami do zajęcia zacnych miejsc w Warszawie przy

Przenieśmy się jednak raz jeszcze w przeszłość regionu, o prawie ćwierć tysiąclecia wstecz, aby zobaczyć jak walczył o pozyskanie wyborców ziemi łomżyńskiej ówczesny wojewodzic mazowiecki, niespełna 20-letni Stanisław Anto-ni Poniatowski, późniejszy Stanisław August, król Rzeczy-

Uzyskanie mandatu poselskiego było w dawnej Polsce (teraz chyba też) pierwszym krokiem do kariery politycz-nej, o która tak zabiezali rodzice Stasia i wujowie Czartoryscy a zwłaszcza podkancierzy litewski, Michal. W 1750 roku zaczęła się przedwyborcza — jak byśmy to dziś nazwali kampania kandydata do Sejmu Rzeczypospolitej - S. A.

W sztabie wyborczej operacji zadecydowano, że najlepszym terenem do uzyskania mandatu będzie ziemia łomżyńska, z którą łączyły ojca, wojewodę mazowieckiego, liczne wiezy sympatii. Jeden z nich prowadził wprost do domu Antoniego Glinki, pisarza ziemskiego i grodzkiego lomżyńskiego który znany był w mieście między inymi z tegiego piłoństwa. Ale był z niego i obywatel pierwszej gęby, co nie zaw-

sze wychodziło w tamtych czasach (a jeszcze do niedawna u nas) na dobre. Jako stronnik Czartoryskich pojechał Glinka w 1749 roku na reasumpcję zerwanego trybunału koronnego do Piotrkowa, gdzie poplecznicy Potockich o mało co w kościele nie ubili lomżyniaka. Powodem tego była – jak zwykle ostra, nie przebierająca w słowach oracja. Gdyby nie Matuszewicz, występujący w "mundurze petyhorskim" oficer koronny hetmana wielkiego koronnego Potockiego,

Glinka nie doczekałby już może najbliższego świtu. Wróćmy jednak do kampani wyborczej młodego Poniatow. skiego, w której również Glinka zabiegał o głosy łomżyńskiej szlachty.

- Był to człowiek bardzo biegły we wszystkich sejmi kowych manewrach - napisał później o łomżyńskim pisarzu ostatni polski król — i po swojemu sprytny, jemu te: zalecono mnie, powierzono, poddano, na to, abym zosta

I zaczęły się przedsejmikowe wyjazdy do poszczególnyci dworów, gdzie wielodniowe debaty, przykrapiane solidni węgrzynem, ogromnie męczyły wojewodzica, który był zde cydowanym abstynentem.

Tak o tym pisał później w swoim pamiętniku: W istocie więcej utrapienia jeszcze niż zaszczytu przynosiły naówcza zabiegi o tę funkcyę (...). Trzeba było przed sejmikiem kilko dni z rzędu rezonować od rana do wieczora z tą ciżbą podziwiać ich brednie, zachwycać się ich płaskimi koncep tami, a nade wszystko ściskać ich brudne kapcańskie osoby.

Zadomowił się więc przyszły król w ziemi łomżyńskie u Antoniego na Jarzyłach Glinkach Glinki, który przyją go z "największymi oznakami radości i uszanowania". - Co dzień rano i wieczór - wspominał król - pow tarzał mi w mowach swoich, że czuje się najszczęślinszy z ludzi, posiadając w osobie mojej nieoceniony klejnot. Łtó ry powiat tomżyński powinien oprawić w kosztowny nierś cień swojej godności poselskiej, aby oświecał na przystyn

sejmie cały horyzont sarmacki, - Na takie to biedoty musiałem odpowiadać w podobny stylu ze dwieście, albo trzysta razy w ciągu tugodnia, nod czas którego pan Glinka posiadał mnie w swoim domu alb obwoził po powiecie od dworku do dworku, zbierając obiet nice wotów od wszystkich wyborców.

Gdy Stanisław Antoni Poniatowski został wreszcie wy brany posłem ziemi łomżyńskiej wraz z miejscowym staro stą Przyjemskim, Glinka postanowił zawieść młodego wo jewodzica do starosty makowskiego, który - dotkniety no dagrą, nieruchomy – "żył jeszcze po to tylko, aby pić" Łomżyński pisarz, będąc w tym czasie wdowcem, zacza usilnie zabiegać o względy starościny. Liczył na to, że cho roba szybko wymiecie z domu starego "dziada", a on 41 -letni mężczyzna, ożeni się wówczas z owdowiałą kobieta

Starosta jednak – jak na złość – nie dogorywał. Aby mieć pretekst do częstego odwiedzania starościny umieścił tam swoją osiemnastoletnia córkę z pierwszeg małżeństwa, "tłustą, białą, prawdziwą Kunegundę", któr; dowiedziawszy się o przyjeździe tak zacnych gości ustrojł się, w upalny sierpniowy dzień, w "piękny czarny aksami z pluszem różowym na odwrotnej stronie'

Jak już coś niecoś u starosty przepili i przekasili. Glinki zaproponował obu paniom, to jest starościnie i swojej córc oraz wojewodzicowi tańce, zaś staroście przydzielił role pub liczności, to znaczy podpieracza ścian No i zaczęto się za wspólnym aplauzem, obie pary stanęły do kadryla. Oddajmy w tym miejscu głos królowi, który był przecie

bezpośrednim uczestnikiem tamtych wydarzeń: Miejscem tańców był rodzaj drewnianego portyku, mają cy dwanaście stóp wszerz i wzdłuż, wsparty no cztereci

Ciag dalszy na str. 6

razy startujących w różnych zawodach
I pomyśleć, 2e początki były
prozatczne Tedy wiódł szlak
handlowy i komunikacyjny do
Frankonii Kupcy i kurierzy poruszający się waska drogą graniczną długości 168 km właśnie
w Obethofie (stad nazwa podwórze czy też gospodarstwo na
górze) przystawali na wypoczynek. Jeszcze do XIX stulecia tu
płacili cło zaopatrywali się w
podstawowe artykuły i ruszali na
trasę "Rennsteig" Do tej pory
na pamiatkę wych wedrówek i
popasów obchodzone jest raz do
roku "święto wożniców" z regionalnymi atrak, jami. W pewnym
sensie pokonywanie wzniesień
Türingen Wal-i niezbyt dokładnie
przetartymi wówczas szlakami
także było wyczynem choć jeszcze do XVIII wieki. gdy mies-

Türingen Wald niezbyt dokladnie przetartymi wówczas szlakami także było wyczynem choć jeszcze do XVIII wieku gdy miesciła się tu niewielka osada robotników leśnych (150 mieszkańców) nie próbowano wykorzystywać sportowych rekreacyjnych walorów okolicy duże różnice wzniesień, prawie dziewicza przyroda, klimat zbliżony do alpejskiego, pokrywa śnieżna utrzymująca się przez 200 dni w roku i w rekordowym sezonie sięgająca w miasteczku ponad 5 metrów grubości ttd.).

Współczesne wizytówki Oberhofu i miano owej stolicy nie wy-

ESTEM W SAMOLO-CIE Ostatnie dni buly szaleńcze. W przyspieszonum tempie kończyłam kursy tenisowe, organizowatam życie na farmie... Nie mogę zasnąć z radości i emocji. Nareszcie będę w kraju, który opuściłam 16 lat temu. Wyjeżdżałam z pięcioma dolarami w kieszeni, nikomu nie znana, z kompleksami niedokształcenia i pełna niepokoju o przyszłość Wracam ze sporym kapitalem, dorobkiem naukowym, artustucznum. sportowym. Dwa uniwersytey, cztery książki, pięcdziesiat wystaw na trzech kontynentach i dziesiątki przeróżnych nagród i odznaczeń. Po matym mieszkanku warszawskim moja cygańska farma to przystań o jąkiej marzy-łam... Z każdą minutą zbli-żam się do Polski. Myślę, co tam zastanę."

Działo się to we wrześniu 1978 r. Od tego czasu, autor-ka tych słów pani Maria Ginter wciąż wraca do kraju, na coraz dłużej i dłużej. W końcu może...? Pani Maria ma w Warszawie własny duy dom, nie tak przestrzenny ak amerykańska farma, ale eż wśród kwiatów i drzew, pelen jej obrazów, rzeźb, ce-

ramiki i psów. Smolisty labrador i kawoterier powitaly mnie u urtki. Bylo troche szczekania, machania ogonem, raczej orzyjaznego niż nieufnego. A pani Maria? Od czasu przezytania dwóch jej książek wydanych ostatnio w naszym "Galopem przez kraju iwiat" i "Z wiatrem pragnelam. jak wielu czytelników, powie-lzieć jej "dziękuję". Życie lzieć jej "dziękuję". Życie Marii Ginter opisane w tych ssiążkach wartko i ciekawie. pelne wrażeń i przygód dodaje otuchy i odwagi, przekonuje, że zacząć można zawsze i wszedzie, że nigdy nie jest za późno i że warto być kowalem własnego losu.

Wiec pani Maria jest taka iak jej książki – pełna e-nergii, ciepła i wciąż "galopująca pod wiatr".

Wyjeżdźala Pani z Polski w 1962 r., z radością, że w końcu udało się, nie wiedząc, czy powrót do ojczyzny stanie się kiedykolwiek możliwy. - Wtedy siostra wyszla z

więzienia, gdzie siedziała ska-zana na 15 lat za to, iż powinna była domyslić się, że mogła ulatwiać contakty szpiegom. Mnie kompromitowały dwie duże i dwie male litery - AK i b.z. czyli oyla ziemianka. Nie miałam szans ani na studia, ani na Własną siłą przebicia znajdowałam dorywcze trudnienia jako szofer, tłu-



maczka, sportsmenka, dziennikarka czy plastyk. Nie mia-łam mieszkania Żyło się naprawdę źle Musiałam więc wyjechać, sprawdzić, czy dotychczasowe niepowodzenia wynikały z przyczyn obiektywnych, czy tkwiły we mnie

Mialam 40 lat. W tym wieku na ogół nie zaczyna się od nowa. Ja spróbowałam Najpierw pochlonęło mnie organizowanie wystaw, potem studia humanistyczne na Sorbonie. Dokończyłam je w Stażycia. Pamiętam, że siedzia-łam kiedyś wśród rannych jako sanitariuszka i raptem zdało mi się, że pęka okrywający mnie szklany klosz Wojna, bieda, głód - to było przerażająco nowe, ale podobnie przeżywali i inni

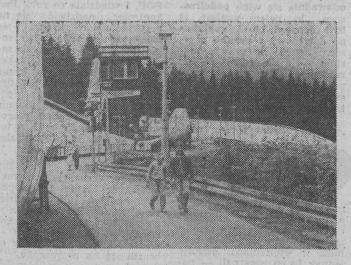
Na dlugo potem moja mama nie mogła nacieszyć się. że w dzieciństwie umożliwiła nam naukę języków obcych To pozwoliło mnie i siostrom przetrwać i urzadzić sie Wszystkie trzy, niezależne finansowo, mieszkamy za granica Najstarsza Irena, którą w czasie okupacji więzili Niemcy, a po wyzwoleniu Poiacy, teraz jest jednym z najwybitniejszych lingwistów matematyków w Stanach.

Ja wyniosłam z domu znajomość francuskiego i angielskiego, umiejętność jazdy konnej i prowadzenia samochodu Później to wszystko okazało się bardzo przydatne W 1945 jako pierwsza kobieta w Polsce uzyskalam zawodowe prawo jazdy na samochody cieżarowe Tak zarabiałam na życie Dorywcze zajęcia zawsze dawały pieniądze. Nieraz, w Polsce i za granica, tylko malowałam i głodowałam. Nie nadawałam się na tzw. biurwę. Szkoda mi było

Niedawno skończyłam ksiażkę w formie wspomnień psa, którą "Polonia" wyda w wersji polskiej i angielskiej. Będzie to życie psa w Ameryce, jego myśli, dowcipy, przygody i romanse.

Kiedyś, dawno temu napisałam "Młyn miłości" To byta moja pierwsza próba iteracka Miałam wtedy złamaną nogę Zaczęlam zastanawiać się, po co zostałam unieruchomiona. Odpowiedzialam sobie, że na pewno po to, abym zabrała się za pisanie. I tak z noga w gipsie, nie mogąc ruszać się, jeździć na nartach, grać w tenisa przez pół roku pisałam "Młyn miłości" Była to historia czterech kobiet - Amerykanki, Angielki, Włoszki i Polki, które spotykają się w Paryżu. Każda szuka czegoś Amerykanka seksu i meża, Angielka pieniędzy, Włoszka namiętnej miłości, Polka wolności i twórczości.

Choć ta pierwsza książka pozostała w rekopisie, nabrałam wprawy i może dzięki temu udaly się następne? Tepowrócić raz gotowa jestem do starego tematu, ale pla-nuje zrobić z niego krótkie opowiadania.



Perła górskich szlaków

BERHOF pelen jest wczasowiczów sportowców przezcały rok Trzy tysiące statych mieszkańców ginie w tłumie przytezdnych których iatem i zimą oywa tu łącznie 150 tys To urokliwe miasteczko w gorach Furyngii uznawane jest nie bez racji za stolice sportów zimowych NRD Gwoll ścisłości należałoby zaznaczyć że treningi zawody odbywaja się tu bez względu na sezon.

Codziennie ćwiczą na sześciu obiektach narciarze korzystający

vzględu na sezon.
Codziennie ćwicza na sześciu obiektach narciarze korzystający z igelitowych rozbiegów (właśnie tu wynaleziono i po raz pierwszy na świecie zast śwowano ten rodzaj tworzywa). Ifwaja biegi na sanko i nartorolkach W kompleksie Grenzadler oddalonym o około 3 km od centrum startuja biathloniści. Na miejscu są starannie przygotowane trasy biegowe, stadion ze strzelnica, baza noclegowa i żywieniowa gabinety odnowy biologicznej i hale.
W zasadzie każda dyscyplina sportu ma tu swoje zaplecze jakiego my możemy tylko zazdrościć, a lokalna szkoła sportowa im Karola Marks od lat stanowi kużnie niemieckich talentów trenowanych przez znanych przed laty mistrzów świata i odimpiad ze szkoczkiem Recknaglem na czele. W reprezentowanej przezwystarczająco bogate by z entuzjasty uczynić mistrza Pierwsze kroki stawiane sa na maleńkiej skoczni. później zaawansowane już towarzystwo przenosi się na obiekt "Miodzieżowy" i kilka innych (igelit gwarantuje nieprzerwane starty), by wreszcie wsuać się na wyżyny Schanze am Rennstaej najwiekszej skoczni (na zdjęciu) w NRD oddalonej od Oberhofu o pieć kilometrów malowniczej drogi w kierunku Schmalkalden Tedy, po stokach zalesionych górskich grzbletów warto wybrać się na eniegu 147 metrów, a na igelicie 119 m).
Po drodze można obejrzeć tor saneczkowo-bobslejowy (na zdję-

Po drodze można obejrzeć tor saneczkowo-bobslejowy (na zdjęciach), który powstał przed laty jako drugi z kolei w Europie. Ma 1113 metrów i 13 centymetrów długości (rachunek dla pedantów) długości (rachunek dla pedantów) żelbetowe koryto z trzynastoma wirażami, kilkanaście obiektów zaplecza i skomplikowany system chłodzenia amoniakiem Już dziśtrwa na miejscu kratatanina, bowiem rozpoczęto przygotowania do zimowej spartakiady młodzieży NRD w grudniu br.

Sportowa renome zaczał zyskiwać Oberhof leszcze przed I wojną światową. W 1906 roku zmontowano tu pierwszy rekord il metrów. Zdecydowany powrót do wyczynowych sentymentów nastąpił w 1947 r., a w 1964 gdy powstał wspomniany największy z okolicznych "stumetrowych" obiektów padł też rekord frekwencji – 40 tysięcy widzów międzynarodowego konkursu sko-

jąca w miasteczku bonad b metrów grubości tid.).

Współczesne wizytówki Oberhofu i miano owej stolicy nie wydaja się przesadzone Każdy przybysz znajduje tu dobre warunki wypoczynku (w tym czynnego). niezle zaopatrzenie, sprawna komunikacje. I co istotne — miasieczku nie grozi klęska glgantomanii, przeobrażenie się w chaotycznie budowany i permanentnie zadeptywany ośrodek jak choéby nasze Zakopane. Powstaje tu ostatni już dom wczasowy, zaśrole "sypialni" i zaplecza przejmuje oddalona o 9 km prawie tak samo urokliwa osada Zella Mehlis.

Tekst i fot. ANDRZEJ POLAKOWSKI



Galopem pod wiatr

nach Zjednoczonych. Zdobyłam dyplomy magisterskie z humanistyki i sztuki. To zawierało grafikę, rzeźbę, fotografikę, metaloplastykę, ceramikę, malarstwo. Przez rok wykładałam francuski na collegu, ale nie wytrzymałam zbyt długo za katedrą. Wolałam trenować uniwersytecką drużynę tenisową. W domu zaś, urządzałam się wtedy na swojej farmie, malowałam, pisałam, hodowa-łam psy. W ten sposób też zarabiałam pieniądze.

- Rozpoczynając życie w obcym kraju miała Pani za sobą wiele przeżyć dobrych i tragicznych. Rozhukane dzieciństwo w smolnickim majątku, konspirację, Pawiak, powstanie, okupacyjne malżeństwo i śmierć ukochanego, a w wyzwolonej Polsce ciężką prace i samotne wychowywanie dziecka. Skąd brały się na to wszystko siły u panienki z dobrego domu?

 Nie zawsze radziłam sobie. Gdy wybuchła wojna byłam młodą dziewczyną zupelnie nie przygotowaną do

życia, wolności i czasu. Wolałam sezonowo napracować się np. na targach poznańskich, gdzie robilam grafikę, plakaty, dekorację i tłumaczylam na stoiskach. Za to potem mogłam swobodnie przez parę miesięcy malować, pisać, pojechać w góry na narty

W Pani ksiażkach brak narzekania. Częściej mówią o przeżyciach dobrych niż złych. Takie najchętniej prze-

chowują się w pamięci. Wszystko, co opisałam wydarzyło się naprawdę. Jestem zawsze optymistką, nie uznaję nadmiernego filozofowania użalania się nad sobą. Co ma być to będzie. Chciałam pokazać innym, że nawet w sytuacjach beznadziejnych tkwi wiele możliwości i zawsze jest szansa na wydostanie się z

- I Pani ksiażki pomagają, zwłaszcza kobietom.

- Na wieczorach autorskich podchodzą do mnie dziew-czyny. Mówią – "Pani jest naszym idolem, bo dałą nam szwunka do życia. Kiedy ręce opadają i nic już nie chce sie przypominamy sobie panią, mówimy pani językiem, awantura arabska, pod wiatr i pod prąd, i przełamujemy się". Takie spotkania, listy sprawiają mi najwięcej ra-

- Pora więc może na dalsze wspomnienia?

- Dyrektor Sadkowski z Czytelnika", który mnie właściwie wylansował w kraju, namawia na opisanie ostatnich dziesieciu lat w Polsce. Na razie nie czuję się gotowa do takiego przedsięwzięcia. Wkrótce ukażą się więc wznowienia "Galopem przez świat" i "Z wiatrem pod wiatr" uzupełnione o to, co poprzednio usunela cenzura.

W materialach opublikowa-

nych podczas kongresu przeciwalkoholowego w Bazylei

w 1893 r. znajduje się wypo-

wiedź jednego z jego uczest-

ników, robotnika Gutsmana,

który oświadczył, iż druga

część "Fausta" Goethego by-

łaby bardziej zrozumiała, gdyby poeta pisał ją na trzeźwo. Miał ponoć zwidy

pająków wielkich jak króli-

szczególną. Może być wytwa-

rzany w śladowych ilościach

przez organizm w końcowym

etapie tzw. oddychania bez-

tlenowego, tj. procesu dzięki

któremu spalamy cukier, u-zyskując energię potrzebną

cy z zewnątrz pobudza ak-

tywność pewnych enzymów

substancja

pochodzą-

Alkohol jest

do życia. Alkohol

zaszkodził.

Polka z "Mlynu miłości" to oczywiście Pani. Czy Maria Ginter wciąż jeszcze czegoś

- Proszę pani ja zawsze ide pod wiatr. Dlatego wrócilam tutai, chociaż odradzano mi. Teraz wiecej czasu spedzam w kraju niż w Stanach. Mam tu przyjaciół, rodziny, którym pomagam. Dużo podróżuję, ale mieszkam w Polsce. Chce urządzić dom, w którym spotykaliby się wszyscy moi bliscy – przyjaciele, siostry, syn z rodziną. - Pani syn też poszedł pod

- Przyjechał do mnie, gdy tylko mogłam go sprowadzić. Jest w Ameryce wziętym architektem, buduje domy grzewane słońcem, ożenił się ze wspaniałą dziewczyną mam teraz dwóch wnuków maleńką wnuczkę.

— To jeszcze jedna Pani pasja. A było ich tak wiele. Tenis, brydż, lekkoatletyka, konie, samochody, samoloty, sztuka w całym swoim rozległym znaczeniu, no i... mężczyźni. Czemu pozostała wierna ceniąca wolność Maria

- Przyjaźni i sztuce, bo im zawsze będę mogła poświę-cać się. Ostatnio zostałam członkiem polskiego Pen-Clubu i jestem bardzo dumna z wyróżnienia. Większości dyscyplin sportowych nie moge już zawodowo uprawiać. Nadal gram w tenisa i wygry-Niedawno zdobyłam wam. złoty i dwa medale w międzynarodowym turnieju w Sopocie. Zaś wyłącznie po złoto sięga teraz mój pies Emir.

— Dziękuję Pani za rozmowę i życzę dalszego galopowania pod wiatr.

> ANNA BOĆKOWSKA Fot. Autorka

FILM

D WIELU MIESIECY na łamach tygodnika "Film" wypowiadają się licznie teoretycy filmu i kry-tycy. Są "za" i "przeciw" prowokującej tezie — czy widzom potrzebne jest polskie Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Sam słuchalem przed rokiem wywodów jednego z polskich reżyserów, bez żenady, nieskrom-nie i chelpliwie odcinającego się od widowni na której mu nie zależy, gdyż nie rozumie jego filmów. Dzisiaj, gdy zespoly filmowe poszły na pełną wą, trzeba będzie widza bardzo poważnie traktować ko szmira i tandeta resowana

do tanich gustów maloletniei. niewykształconej widowni. A kierownikom kin repertuaru, jedne "Kosmiczne jaja" niezrównoważonego Me-

przez ekrany w ciągu całego

W tym tygodniu, w trzech białostockich kinach, osiem tytułów. Wśród nich dwa ograne już filmy polskie oraz sześć produkcji USA. Oto ilustracja tezy, na jakie filmy chodzi się do kina. Widzowi jest potrzebny dobry film. Na zaintereso-

zauroczenie" w reż. Adriana Lyne'a z Michaelem Douglasem w głównej roli.

Jest to prościutka historyjka, temat wielekroć ograny i powielany. Ona piękna on spragniony inności, sprawdzenia się podczas samotnego weekendu. Okazja czyni złodzieja. Właśnie w tym dniu żona: – kochana przez męża i kochająca go – wyjeźdża wraz z córeczką na ów dzień i noc. Co zrobić z wolnym wieczorem, sko-

Weekend z wampem

wanie nim najmniejszy wpływ ma krytyka filmowa, a nawet szumna reklama, chociaż ona też nie jest bez znaczenia. A samymi "drakami w chńskich dzielnicach" też nie sposób wypełniać bez końca widowni. Kinomani maja po prostu niucha, a amerykańscy rozliczanych z wysokości mercjalizowani producenci wpływów nie zaś ambitnego starają się nie zawodzić zarówno swojej jak i naszej publiczności. Świadczy o tym, ula Brooksa więcej dają zysku, trzymujący się przez kilka tyaniżeli wszystkie polskie filmy godni w białostockim "Tonie",

ro samo szczęście emanuje z każdego kata gustownie, zasobnie i nowocześnie, wypełnionego domu? Puszyste dywany, dyskretne oświetlenie, zapach Palmolive z łazienki Pani i Yardiey'a od toaletki Pana, wydaje się nakładać na woń smażonych pestek zalegających grubą warstwą podłogę między rzędami. Oto siła obrazu.

między rzędami. Oto siła obrazu.

I stał się ten skok w bok zaczątkiem horroru, z narastającym
od poranka, po wspólnej nocy —
zagrożeniem. Piękno spragnionej
miłości, uściski bohaterki przeinaczają się w parzące dotyki
Gorgony. Fascynacja przemienia
się w śmiertelne zagrożenie bytu rodziny, jej całości i szczęścia. Kochanka — gra ją bezbiędnie, z jakąś naturalną przekorą —

GLEN CLOSE - wszechogarnia nieszczęsnego, jednodniowego "słomianego wdowca" Jeszcze uśmiech dobrze wychowanego, energicznego mężczyzny z zaprogramowaną przyszłością nie schodzi z ust, gdy tłumaczy swoje rację, dla których dom powinien być oazą wszelkiej pomyślności, a już horror wciska się wieloma odcieniami gestu, spojrzenia, grymasu między krzesła widowni. Oczarowanie zamienia się w nienawiść, odtrącenie — w agresję. Film bierze w obrone rodzi-

Film bierze w obronę rodzine, z jej prawem do budowania własnego szczęścia. Każdy intruz lub intruzka burzą spokój, grożą destrukcją. Obok pozornej banalności watku fabularnego zawiera, w sobie kierowane - być może nawet przez przypadek - w glebokie rejestry podświadomości lub jak kto woli - obrazy z przeszłości. A że zrobiony jest z największą maestrią przy całej elegancji plenerów, wnętrz, owej otoczki dostatku i sytości, odbierany jest z największą uwagą przez zróżnicowaną widownię.

Na ekranie jest to, czego nie brakuje polskiemu filmowi lecz i to czego nie doświadczają bywalcy naszych kin.

kieliszkami wódki, abstynent

musi umieć przeżyć, często -

jak to w życiu bywa - li-

cząc się z przegraną. Innymi

słowy: abstynent skazany jest

na rezygnację z wszelkiej u-

Na tym - moim zdaniem

Niech tracą ci, którzy nań nie pójdą. JOTEM

słupach, gdzie rodzina przychodzila oddychać świeżem powietrzem u drzwi domu, z na pół przegnitą posadzką. Starosta zasiadł w jednym kącie, drugi zajęły jedyne rozstrojone skrzypce, a Glinka i ja, służąc tym damom na przemian tańcowaliśmy od szóstej po południu, do szóstej rano. Po każdym skończonym tańcu Glinka wychylał pełny kielich, ostatnią kroplę płynu strząsając na paznokieć, a stary starosta wiernie towarzyszył ochocie, pijąc zawsze za moje zdrowie, na co, jako nieptjący, tem niższemi odpowiadać musiałem ukłonami. Nie, gdybym na to własnemi nie patrzył oczyma, nie uwierzylbym temu nigdy!

Jak król

z Glinka

tańcował

Ciag dalszy ze str. 5

Igla obeszla wkolo cyferblatu, (tarczy zegarka, przyp. S.D.) a Glinka pił i tańcował jeszcze; tylko trzy razy redukowal ubranie swoje, zawsze mnie przepraszając najpokorniej; od-wiązał najprzód pas, potem zdjął kontusz, nareszcie żupan i został w samej koszuli, a w dodatku do szerokich swych polskich spodni i wygolonej głowy nadział na wierzch pudermantel pani domu, przyklaskującej tym milym koncep-

O szóstej rano prosilem go o pardon, z trudnością otrzymałem pozwolenie udania się do osobnego pokoju, gdzie za-ledwo czas miałem zmienić bieliznę, kiedy pani domu z przewodnikiem swoim i jego córką znowu mnie tam napadła Niemal na klęczkach wypraszałem się, żeby mi dano odetchnąć i z wielką biedą otrzymałem pozwolenie na wy-jazd po obiedzie do Warszawy. Glinka nie miał jednak zamiaru wyjeżdżać z tego domu

w momencie, gdy napojony starosta udawał się na drzemkę. Czy był to przypadek, czy też celowe działanie łomżyńskiego pisarza, pozostanie na zawsze tajemnicą. Tak czy inaczej, w momencie ruszania karety wiozącej Poniatowskiego złamała się nagle oś. Glinka natychmiast wykorzystał okazję użyczając wojewodzicowi swego powozu. A sam? Nie mając czym odjechać do domu, musiał zostać ze starościną. Starosta smacznie przecież spał.

Tymczasem nowo wybrany poseł włókł się "między sosnami, po piaskach tego lichego i tak biednego powiatu, że dosłownie konie moje i ja o mało co nie zginęliśmy z

Zresztą jeden koń, i to najpiękniejszy, umarł nagłą śmiercią w tej "smutnej pielgrzymce" – jak określił podróż lomżyńską sam król.

Bylem już za Łomżą, pan Glinka już mną nie komenderował, czułem się prawdziwie szczęśliwym, tak to zie prze-byte staje się dobrem — podsumował król swoją kampanię

W 1754 roku Antoni Glinka otrzymał godność podkomorzego łomżyńskiego, a w 10 lat później postował na Sejm konwokacyjny. Nigdy jednak nie rozstawał się z gorzałką. Nawet wtedy, gdy wraz z innymi posłami stawił się na audiencji u króla Stanisałwa Augusta z okazji jego koronacji. I chociaż działo się to w godzinach rannych, podkomorzy z Lomzy był już dobrze podpity i po skończonej mowie posłów oraz odpowiedzi kanclerskiej zabrał osobiście głos prosząc monarchę o chleb, to jest o jakaś królewszczyzne Wówczas król odpowiedział rannemu pijaczkowi: "Będę się o to starał, abyś waszmość na czczo nie pił".

Zabawne to epizody z dawnej Rzeczypospolitej. I jeżeli piszę o ciągotach niektórych polityków do beczki z węgrzynem, to tylko i wyłącznie w kontekście ówczesnej obyczajowości. Z Bachusem szły bowiem z reguly w parze takie cechy ówczesnych obywateli jak honor, męstwo, patriotyzm, uczciwość i poświęcenie całej swojej działalności wyłącznie publicznej sprawie. Dziś tego ostatniego jakże czesto brakuje, chociaż wielu wysoko postawionych (nie mylić z urodzeniem) "działaczy" powołuje się na społeczne dobro Antoni Glinka szybko by takich ludzi z błędu wyprowadził. Gdyby tylko poszli wraz z pim na bal, łomżyński bal. Gdyby tylko poszli wraz z

SYLWERIUSZ DWORAKOWSKI

Ciąg dalszy ze str. 5 w watrobie, zwłaszcza aktyność oraz szarzyznę, upaja, rozluźnia, pobudza fantazję. wność dehydrogenazy alkoholowej, przemieniającej tru-Na setki i tysiące liczyć możjacy alkohol na substancje na wielkopomne dzieła zwłapożyteczne dla organizmu, szcza w dziedzinie sztuki Dopóki alkoholu jest niewienauki (!), które zrodziły le, organizm daje sobie z właśnie pod wpływem alko-holu — choć niektórym nieco nim rade, nie powoduje on żadnych ostrych reakcji o-

bronnych.

czas

Tragedia zaczyna się, gdy alkoholu jest więcej. Wów-

atakuje

pierw to, co u człowieka

najcenniejsze - mózg. Stwier-

dzamy to przez zachwianie

równowagi aż po utratę przy-

tomności ("upojenie alkoholo-

przed nadmiarem trucizny m.

in. wymiotami, szczególnie u

tezy enzymów, detoksykują-

jest systematycznie, dzień po

dniu - dochodzi do tak sil-

nych zmian enzymatycznych

zwłaszcza wzmożeniem

początkujących

Gdy alkohol

cych alkohol.

Organizm broni się

opojów), a

spożywany

i innych, że od tej chwili organizm zaczyna domagać się go. Dochodzi do uzależnienia metabolicznego, tj. do choro-by alkoholowej. Od tej chwiczłowiek aby żyć, musi pić! Czuje się szmatą, jeżeli nie golnie sobie "setki" rano, w południe i wieczorem. I iest szmata, zeszmacone ma bowiem wszystko w sobie: ani jednego organu nie ma

cji fizjologicznej — prawidło-

Nigdzie tak jaskrawo, jak

na właśnie na przykładzie

alkoholu, nie sprawdza się

słuszność powiedzenia o mi-

łych złego początkach. Lu-

dzie pili i piją ze względu na

fakt, iż początki picia są

mile - fajny jest ów szme-

rek i to chwilowe oszołomie-

nie, dia których właśnie się

pije. Lecz pijąc, niepostrzeże-

Rzecz w tym, że wobec al-

nie przekracza się miarkę.

nieuleczalnie.

Jest chory - prawie

koholu nie jesteśmy równi. Jedni detoksykują go szybko dzięki sprawności swojej watroby (maja tzw. mocna głowę). Inni - "padają trupem" już po setce. Ci, z tzw. słabą głową, mają wątrobę slabo detoksykującą alkohol. I ci właśnie są w pierwszej kolejności narażeni na wpadnięcie w nałóg Chociaż trze-ba bez ogródek powiedzieć.

iż wobec alkoholu naprawdę dyspozycji

sobie

"nie ma mocnych". Każde-go wreszcie zmoże i wepch-

Jedyną naprawdę skutecz-ną obroną przed alkoholem

jest abstynencja. I nie w tym

Rzecz w tym, by wiedzieć, iż

alkohol najpierw atakuje "głowę" — pić z głową! Z rozsądkiem, bez przekracza-

nia miary (różnej dla każ-

wowych warunków bezpie-

General Siwicki przyznał,

że kilkakrotnie doszło również

dego); bez odcinania

czeństwa

rzecz, by nie pić "ni kropli".

nie do piekieł uzależnienia.

razem wzięte, przewijające się amerykański obraz "Fatalne

Dopłynąć do brzegu

drogi powrotu do świata trzeźwych. Namolnym, którzy namawiają nas do picia, odpowiadamy: "Nie piję, bo nie umiem".

Abstynencja nie jest wcale jak to się czasem może wydawać pijącym - niczym heroicznym. Oczywiście wymaga pewnego uporu, wyobraźni i nawet pewnej pre-

nagle towarzyską pustkę, ale

nauczyć się inaczej patrzeć

na wszystkie ułomności życia,

których w Polsce mamy pod

dostatkiem; nie godzić się na

niesprawiedliwości tego świa-

ta; myśleć o jutrze i pojutrze; zmieniać bezsensownie

zorganizowaną pracę zawodo-

z poplątaniem życia osobiste-

go itd. To wszystko, co piją-cy potrafi spłukać kilkoma

wą; stanąć twarzą

- polega koronny i jakże częsty błąd naszego myślenia w sprawach pijaństwa. Wódki nie pije się dla smaku, tylko dlatego, że alkohol zapewnia samorealizację. Niestety, jest to samorealizacja w rejonach fikcji i ułudy. Abstynent, aby wytrwać w postanowieniu, musi zbudować własny świat zasad, wartości i kryteriów — przez siebie wybranych. Jeśli taki świat charakteru do umiejętności życia samotnie zbuduje i będzie mu wierny, pośród ludzi. Trzeba bowiem to nie potrzebuje alkoholu. Siła wewnętrzna bierze się nie tylko wypełnić powstalą

> wobec własnego świata. Do tego trzeba dojść samemu - i nie ma na to żadnej rady. Chociaż sposób urządzenia otaczającego nas świata może nam pomóc lub przeszkodzić - w dopłynięciu do brzegu...

> stad właśnie, z tej wierności

STANISŁAW **FIEDOROWICZ**

STATNIA DEBATA sejmowa, na której wybrano premiera, ujawnila, że postawy posłów z poszcze-gólnych klubów ulegają dalszemu rozwarstwieniu. No i bardzo dobrze, niech się klócą raczej w parlamencie niż na ulicach, bo do tych ostatnich kłótni zaraz się wtrąca ktoś trzeci.

Tym razem przyparto do muru ministra Obrony Naro-dowej, generala Siwickiego, który poruszał tematy tabu niedotrzymywania umów i naruszania przepisów przez wojska stacjonujące na szym terytorium, czyli wojska radzieckie. Przed kilku laty czy nawet jeszcze przed rokiem sytuacja taka bylaby niemożliwa. Wszystko, co dotyczylo wojsk radzieckich stacjonujących na terenie Polski, było niemal w całości utajnione. Nie pisata o tym nawet resortowa prasa wojskowa. A jeżeli już, to zawsze w kontekście przyjaźni i współpracy, wzajemnego zrozumienia i u-zupelnienia. Zolnierz radziec-- jego obraz stworzony przez naszą propagandę -byl niemal idealny. Byl to zawsze jakiś Sasza albo Grisza, albo Wania gdzieś spod Uralu albo znad Leny, człowiek prostoduszny, o sercu otwartym

jak sklep monopolowy po trzynastej. Taki obraz tych żolnierzy tworzono przez wiele lat, z wielką krzywdą dla nich samych.

To właśnie naczelny "Ogonioka" Witalij Korotycz powiedział, że konfrontacja rze-

Braciall

czywistości z sielskim obrazem Rosji i jej mieszkańców spowodowała szok, z którego przyjdzie się społeczeństwu radzieckiemu otrząsać przez

Podczas interpelacji poselskich okazalo się, że piloci radzieccy to wcale nie takie chwaty za pan braty, że spo-wodowali wiele wypądków lotniczych ewidentnie naruszając regulaminy lotów, latając

omylkowego zrzucenia bomb nie na obiekty poligonowe, ale na chalupy miesz-

kalne. Faktem jest, że strona radziecka za każdym razem pokrywala straty, ale przecież byloby zupelnym skandalem gdybyśmy jeszcze to my musieli placić za to, co nabroili nieopierzeni piloci i strzelcy

bratniej armii. W każdej armii znajdzie się niejeden Szwejk i niejeden Feldkurat, ale nie w tym rzecz. Problem polega na tym, że dopiero teraz zaistniała

zbyt nisko, zbyt niebezpiecz-nie, bez zachowania podstamożliwość publicznego powiedzenia, że należy poddać bardzo rygorystycznej kontroli poczynania obcych wojsk na terytorium naszego kraju, tych, którzy przyczynili się do śmierci Bogu ducha winnych ludzi, należy postawić przed sadem, co też pan minister obiecal, bo prawde mówiąc innego wyjścia nie ma. Nie może bowiem tak być, że obywatel obcego państwa, niech będzie nawet naszym największym przyjacielem, pozostanie bezkarny wobec jawnego

przestępstwa. W ogóle sprawy wojska i milicji przez całe dziesięciolecia byly w naszym kraju skrzętnie skrywane. Do dziś tak naprawdę nie wiadomo ile zarabia stójkowy, ile dowódca patrolu, ile oficer drogówki, ile pracownik - wywiadowca SB, ile oficer tej slużby. A właściwie dlaczego Skoro oni wiedzą, ile ja zara-

biam, to ja chce wiedzieć, ile zarabiają oni i czy to im się opłaca, to znaczy ta ciężka nocno-dzienna robota ku chwale ojczyzny - jak by nie bylo i z której strony by nie patrzeć, nawet zezem. Ujawnienie funduszy prze-

znaczanych na resort MSW i MON to też drażliwy temat. A czemu nie ukrywa się funduszy przeznaczanych przez rząd na kulturę i oświatę? No, czemu? Bo skonfrontowanie tych wielkości zaprzeczaloby jednej z wielu słusznych tez leninowskich, a mianowicie tej, że państwo, w którym policjant zarabia więcej od nauczyciela, jest państwem policyjnym.

cala istota socjalizmu" -Włodzimierz Iljicz Lenin -Dziela t. 30, W-wa 1957 str. 101.

"W tym rozgraniczeniu tkwi

NICZYPOROWICZ

SRODA

9 sierpnia 1989 r.

PROGRAM I

16.50 Losowanie Express

16.55 Telewizyjny Inform

19:30 Dziennik Telewizyjny

20.00 "Tajwańska kanasta"

21.35 Kroniki PAT - Tak

21.50 "Spojrzenia" 22.20 "Historia Bursztyne wego Słowika" (3)

PROGRAM IE

22:50 DT - Echa dhia

19.10 "Bocznymi

- film prod jugosi.

Naimlod-

drogami

co, gdzie, kiedy?

REPERTUAR NA PIĄTEK W BIAŁYMSTOKU K I N A

"Pokój" – "Zabi krol' (NRD b.o.) godz 10.30 "Kaczoi Ho-ward' (USA, 1 12) godz 12.30 "Kingsajz' (polsk. 1 15) godz 15.00 "Akt zemsty' (USA, 1 18) godz 17.10 19 Seans nocny "Po-deirzany" (USA 1 13) godz 21 "Ton" – "Gry wojenne" (USA. "Ton" - "Gry wojenne" (USA, 12) 15.30. "Świat na uboczu" (ang., l. 15) godz 17.45 i 20 (o-statnie dni). statine dnl).
"Syreus" – "Kogel-mogel"
(polsk i 12) godz 10.30 i 13
(ostatni dzien). "Pluton" (USA, 1.
18) godz. 15.30 i 17.45. "Wyznawcy
zła" (USA, 1. 18) godz. 20 (ostat-

KINA W WOJEWODZTWACH BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - "Głupcy z osmosu" (ang., l. 12). Bielsk Podlaski - "Głupcy z kosmosu" (ang., l. 12). Dąbrowa Białostocka - "Świa-dek mimo woli" (USA, l. 18). Hajnowka - "W imię przyjąż-ni" (franc. l. 18). ni" (franc. 1 18).
Siemiatycze – "Mściciel znad
Żołtej Rzeki" (Hongkong, l. 15).
Sokołka – "Gabriela" brazyl. Suchowola — "Dzieci gorszego boga" (USA, l. 15).

LOMZYNSKIM

Lomża "Millenium" — "Zabij mnie, glino" (polsk., l. 18). Grajewo — "Śmiercionośna dlicznotka" (USA. l. 18). Kolno — "Dzika namiętność" Szepietowo — "Droga Jeleno Siergiejewna" (radz., l. 15). Wysokie Mazowieckie — "Su-perman III" (USA, l. 12), Zambrów — "Piramida strachu" (USA, 1. 12).

Suwaiki "Baityk" - "Dotknieci"

Suwałki "Battyk" – "Dotknieci" (polsk., l. 18).

Suwałki "Barnaba" – "Republika nadziei" (polsk., l. 12).

Augustów – "Wirujacy seks" (USA, l. 15).

Banie Mazurskie – "Gliniarz z Beverly Hills II" (USA, l. 15).

Blała Piska – "Co lubią tygrysy" (polsk l. 18).

Elk "Orzel" – "Gonza wojownik" (jap., l. 18).

Elk "Zorza" – "Oszołomienie" (polsk., l. 18). (polsk., l. 18). Giżycko – "Frantic" (USA, l. Goldap - "Czarna wdowa" USA, 1. 15).

Kowaie Oleckie — "Piłkarski poker" (polsk. l. 15).

Mikotajki — "Na srebrnym glodie" (polsk., l. 18).

Orzysz — "Stowarzyszenie złodzyńców" (franc., l. 15).

Pisz — "Rajski ptak" (polsk.

Prostki - "Maia Wiera" (radz Ruciane-Nida — "Uciekający pociąg" (USA, l. 18). Ryb — "Kosmiczne jaja" (USA notka" (USA, l. 18).

Wegorzewo — "Ostatni cesarz"

(ang., l. 15). Wydminy - "Bez litości" (USA, W BIALYMSTOKU

Muzeum Okregowe (Ratusz, -czynne w godz 16 18 Wystawy
stałe "Pradzieje Białostocczyzny"
"Galeria Maiarstwa Polskiego
Wystawy czasowe "Na ziemi i w
wodzie" "Drewno w tradycyjnej wodzie" "Drewno w tradycyjne, guiturze wiejskiej Białostoczy zny prymitywne techniki" Muzeum Wojska, u Klinskiegu i czynne z wyjątkiem ponie działkow i wtorków w godz 9.30-17 Wystawy stałe "Dziejswojskowe Białostoczyzny", "Wojsko Polskie w sztuce ludowej"

"Rzeżba batalistyczna E Makowskiego" Wystawa czasow. Samoloty II wojny światowej W WOJ BIALOSTOCKIM

Przyrodniczo-Leśne Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego - czynne w godz 8-16 (wstęp do 15.30) Wystawa "Galeria bia Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) czynne w godz 10--17 Wystawa stała "Nabytki Muze um w Bielsku Podlaskim Wy stawa czasowa "Etiopia kraj

udzie zwyczaje Muzeum w Fykocinie — czyn ne w godz 10 17 Wystawy sta te Ekspozycja wnętrza Sali Wel kiej dawnej synagogi Uczta se derowa Gabinet Giogerowski Galeria malarstwa Z Bujnowskie go Wśród pamiątek po prówizo rach farmacji Wystawy czasowe "Judsica" zaczątek nowej ko lekcji ze zbiorów Muzeum Ar cheologicznego w Warszawie "Nabytki z ostatnich tat" Punkt muzealny w Suprasiu ezynny w godz 9-16

Muzeum Okregowe, ul. Krzywe Kolo i czynne w godz 10–17 Wystawa stala "Bursztyn z do czecza Narwi środkowej" Wysta wa czasowa "Z salonu naszych pradziadków – lampy naftowe"

Muzeum Roinictwa w Ciechano weu – czynne w godz 9-16 Wy stawy stałe Monografia K Klu ka, uprawa roślin skansen ma sowiecko podlaski muzeum wete cynarii, polskie tradycje sielar zwierząt gospodarskich w Pol-sce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I połowie XX wieku Wystawa cza sowa "Ludowa sztuka zdobnicza Tatarów Kazańskich z XIX I XX dzie – czynny w godz 9–16 Wystawy stałe: "A Chetnik – życie i jego dzieła", "Pradzieje Nowogrodu"

W SUWALKACH

Muzeum Okręgowe, uł Kościuszki 31 – czynne w godz 8–16 Wystawy stałe historyczna "Z przeszłości geologicznej Su "Z przesztości geologicznej Si walszczyzny i Mazur Wschod nich" "Pradzieje Suwalszczyzn i Mazur Wschodnich" "A Wie rusz-Kowalski – życie i twa-zość" Wweter Mazur Wschodnich" "A Wie rusz-Kowalski – życie i twór czość" Wystawa czasowa: "Su walszczyzna w latach 1914—1980"

Galeria Sztuki Wapółczesnej, ul Manifestu (iprowego 14 - c na w godz 10 17 Wystawa iarstwa i rzeźby twórców skich od roku 1918 po c kiewicza 3 czynna w godzinach pracy klubu "Znad Niemna Wilii" wystawa fotografii Villi" wystawa fotografii kazii 190 rocznicy urodzin

Galerta Kiubu Srodowisk Twór czych "Pod Arkadami". Pi że glickiego czynna w godzinsch pracy kiubu Wystawa fotografi czna Niezajeżnej Grupy Degene rat III" Wystawa dokumentacyj e II Ogólnopolskie Spotkania reatru w Walizce" Salon Wystawowy BWA, til. Armil Czerwonej 19 – czynny w godz. 10–18 Wystawa rzeźby

Galeria BWA ul Kościuszki 81 - czynna w godz 9–16 Wysta-wa fotografii Kazimierza fuigi 7

PROGRAM I

Wiadomosei
4.00 5 00 5 30 6.00 8.00, 60 12.00, 14.00 16 00, 18 00, 00 12.00, Muzyka noca, 5.05 Potanne maitości rolnicze 5.30 Potanne maitości rolnicze 5.30 Potanne sygnały 7 00 Dztennik por sygnały 7 mości 0.02 1 00 2.00 3.00 5 30 6.00 8.00 9.00, 10.00 maitości roinicze 5.30 Poranneżygnały 7 00 Driennik poranny
1.40 Uniwersytet orzy sniadaniu
8.05 Obserwacje. 8.30 Przeglad
prasy 8.45 Zoinierski "wład 9.00
Lato z radiem 10.30 Przygoda
w Warszewie" odc oow 11.00
Magazyn "Solidarni"; 11.30 Lato
z "Rytmem"; 12.05 Z kraju i ze
świata; 12.30 Muzyka inspirowana folklorem; 12.45 Rolniczy kwadtans; 13.05 Radio kierowców; 13.30
Cudze chwalicie, śwego nie znacie; 14.05 Magazyn muzyczny
"Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualnosci; 14.00 VIP — czyli Vade-mecum Interesującej Piosenki; 17.30 Ludzkie losy; 17.50 Kto tak pięknie gra – Warszawskie Smy-czki; 18.03 Problem dnia; 18.20 W poszukiwaniu ulublonej melo-dii; 18.00 7 ktoria wardania W poszukiwaniu ulubionej melodii; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 "Obsługiwalem angielskiego króla" – odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Repetycje jazzu polskiego; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Barokowe instrumenty; 2J.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Na rockową nute; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III Serwis Trojki 7.00 8.00 8.00

DYREKCJA FABRYKI MASZYN SPOŻYWCZYCH "SPOMASZ" w BIAŁYMSTOKU

ul. Nowosielska 6 PILNIE ZATRUDNI

▼ ślusarzy

v polerowaczy

▼ malarzy v tłoczarzy w metalu

▼ spawaczy v tokarzy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu lub telefonicznie 292-77 wewn. 215, 209, 261.

> KRAKOWSKIE PRZEDSIEBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

"KRAKBUD"

Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112

ogłasza zapisy

bez egzaminów wstępnych dla kandydatów na rok szkolny 1989/90

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ Dla młodzieży w wieku 15-17 lat w zawodach: ∇ murarz-tynkarz

∇ malarz posadzkarz

ślusarz-spawacz √ mechanik pojazdów samochodowych NAUKA W SZKOLE TRWA 3 lata

W okresie uczęszczania do szkoły uczniowie jako pracownicy młodociani otrzymują wynagrodzenie przysługujące uczniom szkół zawodowych przyzakładowych premię bezpłatne posiłki regeneracyjne oraz ubrania wyjściowe

Dla zamiejscowych zapewnia się miejsce w internacie i całodzienne wyżywienie

Wyróżniającym się uczniom Przedsiębiorstwo wy-

płaca stypendium fundowane. KPBP KRAKBUD' posiada własną Spółdzielnię Mieszkaniową, co stwarza możliwość wcześniejszego otrzymania własnego mieszkania W ramach współpracy z przedsiębiorstwami zagranicznymi

KPBP "Krakbud" prowadzi wymianę praktyk zagranicznych Przedsiębiorstwo posiada ośrodki wczasowe w atrakcyjnych miejscowościach (Zakopane

Absolwenci mogą kontynuować naukę w Srednim Studium Zawodowym luh Technikum Budowlanym. Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

· podanie

odpis ocen za pierwszę półrocze klasy VIII downd tymczasowy lub wyciąg aktu urodzenia potwierdzony w miejscu stalego zamieszkania

• trzy fotografie Zapisy przyjmuje i informacji udziela: SEKRETARIAT ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOW ANE. KPBP 30 731 Kraków ul Grochowa 23 tel. 55-17-44. Dojazd do szkoły autobusem linii 127 z Placu Bohaterów Getta.

Salon Wystawowo BWA "Ar senał", ul Mickiewicza 2 - czyn-ny w godz 10 18 Wystawa ju-bileuszowa Ludomira Sleńdziń skiego Pokaz prac ogolnopolskich

ikazi 199 roznicy ursazii.
Wickiewicza
Galeria "Art" P.P. "Sztuka Polska", ul Sienkiewicza 14
czynna w godz 10–18 Wystawa
malarstwa Krzysztofa Jabiońskie

W LOMEY

W SUWALRACH

Budgoszczy
Galeria BWA, ul Noniewicza 18
- czynna w godz 9-18 Wysta
wa "Ochrona zabytków w dzia
lalności Warszawskiego Okregu
Wojskowego"

ty Trójki; 19.00 "Kawaler de Lagardere" — odc. pow.; 19.30 Złote lata Jima Reevesa; 19.50 "Sucha, biała pora" — odc. pow.;
20.00 Wspomnienia z Kompaktu;
20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy
kwadranse jezzu; 21.45 Klub Trójki cz. Ji; 22.05 24 godziny w 10
minut; 22.15 Między punkiem a
funkiem; 22.45 "Wokoł Dziennika

Leopolda Tyrmanda"; 23.00 Ope

ra tygodnia: R. Wagner - "Tri-

stan i Izolda"; 23.13-1.00 Zapra-

PROGRAM

BIALOSTOCKI

grosze; 16.00 Białostocka Popolud-

grosze; 16.00 Białostocka Popolud-niówka Radiowa — opr. L. Mar-ka; 16.15 Z archiwum Białostoc-kiej Ligi Muzycznej; 16.30 "Brac-two prawosławne" — aud. S. Poznańskiego; 16.45 "Magzzyn mo-toryzacyjny" — opr. M. Liberadz-kiego.

Ugłoszenia drobne

TELEPOGOTOWIE. 512-246 Zawi-stowski.

ANTENY. Malinowski 431-579 (bia-lostockie, suwalskie).

GOBELINY - polecamy. Sitar-ska 23, Kisiei.

g 5023-1
FIRMA Handlowa Łodzińscy, Kraków, Pstrowskiego 36, tel. 66-10-71
— poszukuje dostawców wyposażenie łazienek filz — terakoty,
umywalek, ubikacji, baterii, zaworów, piecy c.o grzejników, innych artykułów krajowych oraz
sprowadzanych ze: Zwiazku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier.

M-4 własnościowe w Pablanicach zamienię na takie samo lub więk-sze w Augustowie. Tel Augustów 25-73.

M-3 w Suwalkach — sprzedam. Suwalki 62-344.

DOMEK na Gedymina zamienie na dwa mieszkania. Tel. 418-411

JELCZA skrzyniowy (wywrotka) sprzedam lub zamienie na polo-neza. Tel. 432-195.

TARPANA (1986) - sprzedam. Go-spodarska 17 (po godz. 19).

POSZUKUJĘ lokalu na masarnię. 218-20.

DOM, budynek gospodarczy z działka dowolnej wielkości w Su-walkach sprzedam. Tel. 54-20. Sg - 6431-1

DOM w Redzie woj. gdańskie (stan surowy) – sprzedam. Hen-ryk Dąbrowski, Dolna 25, 19-200 Grajewo.

WILLE w zabudowie szeregowei
- sprzedam. Leszczynowa 44 m 76.
g 5020-1

DZIAŁKĘ, 800 m kw wraz z po-łową domu w Siemiatyczach, ul. Świętojańska 21 — sprzedam. In-formacja: tel. 55-51-58.

- wychowawców

- psychologa

g 5033-1

g 5023-1

k 3787-0

g 5065-0

g 5087-1

g 5030-1

g 13094-1

g 5044-1

p 854-00

ZAKŁAD POPRAWCZY

i SCHRONISKO DLA NIELETNICH

w BIAŁYMSTOKU

ul. 27 Lipca 89

ZATRUDNI

Wynagrodzenie jak w resorcie Oświaty, zwiększone

o 50-65 proc. stawki wynagrodzenia zasadniczego

Informacji udziela sekretariat Zakładu, tel. 75-44-

- nauczyciela zawodu (obróbka skrawaniem).

11.30 Między rockiem a Hitch krań chosie — 11.30 Między rockiem a Hitchcockiem; 11.30 Mała antologia nagrań chopinowskich; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 "Perkusista" — odc. pow; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 Muzyczny interklub; 15.40 "Powrót taty"; 16.00 Zapraszarny do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 18.00 "Kawaler de Lagardere" — odc. pow.; 19.30 Zło-

2yczny 6.35 Filmy animowane 7.20 Spotkanie z pisarzem B. Możajewem 8.55 "Instytut człowieka" 9.55 Pieśni Wadima Usmanowa 13.30 "Podolianka" – filia mu-

praktyka 16.45 Dziś na świecie 17.00 "Dżuna odpowiada na py-

SOBOTA 5 sierpnia 1989 r.

8.55 Program dnia

10.20 VIII Swiatowy Festi-

10.30 DT - Wiadomości 10.40 "Stare, nowe, najnow-

11.25 "Wilanów w Powsta-

nania"

NAJTAŃSZE PRZEJAZDY

AUTOKAREM

KRAKÓW - WIEDEŃ

- KRAKOW

Informacja -

Rezerwacia

Kraków, tel. 555-671

k 3519-0

k 4066-1

TYDZIEN W TELEWIZJI

PIATEK 14.30 Komedie.

4 sierpnia 1989 r.

PROGRAM I

8.50 "Domator" - Dieta-cud "Zielone Teleferie" 9.30 Kino Teleferii; "Ara-- serial prod. czech. 10.00 DT — Wiadomości 10.10 DT - Reforma gospodarcza

10.25 "Zderzenie na szosie - komedia obyczajowa prod. CSRS 15.50 "Domator" - Przed weekendem

16.50 Program dnia 16.55 "Mieszkać" - wszechnica budowlana 17.15 Teleexpress

17.30 "Kolumbowie" - se-18.30 "Szkoła mistrzów" Barbara Sass 18.50 "Bez granic" 19.00 Dobrance - "Przy

gody Gapulki" 19.10 "Monitor Rządowy" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Program publicystycz-

20.20 "Cudzoziemka" — film fab. prod. polskiej 22.00 Kroniki PAT - "Tak

publicystyczny 22.45 DT - Echa dnia 23.00 "Swiat jaki jest": "Magnaci heroiny" — ang. serial dokument.

PROGRAM II

17.55 Program dnia 18.00 Program lokalny 18.30 .. Konwój" 19 00 Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego" 19.30 "Dookoła świata"

20.00 "Piątek" - krakowski przekładaniec kulturalny 21.30 Panorama dnia 22.00 Filmy z H. Bogartem: "Konwój" – film prod.

0.05 Komentarz dnia

4.30 Program informacyjno-mu-

14.25 Filmy animowane 14.55 "Wesole starty" 15.40 Spiewa chor bulgarski Antoniana" 16.00 Nauka, teoria, eksperyment,

ania"
17.30 Program publicystyczny
19.98 Dziennik
19.40 "Świat teatru lalkowego"
20.30 Dziś na świecie
20.43 Międzynarodowy festiwal nuzyki rock i pop 23.25 Balet J. Minkusa

PROGRAM I

8.00 "Tydzień na działce" 8.20 "Na zdrowie" — pro-gram rekreacyjny

9.00 Kino Teleferii: "Przygody dobrodusznego smoka" serial prod. weg. oraz "Siedem życzeń" - serial

wal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych – Rzeszów

niu Warszawskim" skowy program historyczny 12.05 "Śladami Odyseusza": "Charybda i Scylla" — "Ca-lipso" — franc. film doku-12.45 Telewizyjny

Prozy: — Z cyklu: "Mówi Chandler" — "Długie pożeg-

komedie: cyst. film

16.15 .. Butik" 16.45 Teleexpress 17.00 Studio Sport - Mistrzostwa Świata na żużlu oraz Puchar Europy w lekkiej

Losowanie

recital Sinitty

Milion za Laure"

prod. polskiej

16.05

Lotka

19.00 Dobranoc gód kilka wróbla Cwirka" 19.10 "Z kamerą wśród zwierząt" – "Leśni akrobaci" wśród 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 Sobotni seans, filmowy Rozlegla kraina" - film fab

prod. franc.-austriackiej 21.45 "Tydzień w polityce komentuje K. Szyndzielorz 21.55 Teatr TV: J. "Spotkania ze Szwejkiem" Feldkurat Katz ma kaca" 22.15 Telewizyjny przegląd

22.35 Piknik Country Mragowo '89 23.40 Telegazeta 23.45 Kino Sensacji: bójstwo bez zaplaty" - film

1.50 Zakończenie programu PROGRAM II

9.50 "Bariery" - problemy ludzi niepelnosprawnych 10.15 Trzy godziny z Tele- ment.

13.15 "Konkurs pięciu mi-14.00 ,,W świecie ciszy program dla niesłyszących

14.25 Telewizyjny 14.55 Powitanie 15.00 "Ordy": "Alfred Wege-

ner - dryfowanie kontynenjap, serial dokument. 15.25 Spektrum" 15.40 "Afrykańskie wodopoje" - ameryk. film przyrod-

16.05 "Zielony świat" "Filozofia przyrody" 16.25 "Wszechobecne czaki" film przyrodniczy prod. RFN

16.45 "Dom XXI wieku" "Konstrukcje" 17.05 "Konwoj" 17.45 Chodzież '89 - "Warsztaty jazzowe' 18.00 Program lokalny

18.30 "Wielka gra" - tele-19.15 ,Bisy Pepe Romero' recital gitarowy 19.30 "Alfa i omega" 20.00 Studio Sport ---

char Europy w lekkiej atledoskop filmowy 21.00 "Fama '89" - rep. 21.30 Panorama dnia 21.45 _Chateauvallon" - se

22.40 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA 4.30 Program informacyjno-mu-7.05 Program muzyczny 7.25 "Pory roku" — sierpień 8.25 Film animowany 9.00 Program dla rodstów 10.30 Koncert zespołu pieśni W krajach socjalizmu

kowy
12.50 Film dla dzieci
14.00 Filmy animowane
14.45 Koncert grupy wokalnej
"Głosy gwiazd" (Kanada)
15.40 "Przyjme twój ból" – film
branoc" — Potop

dok.
16.20 "Planeta" — program redakcji międzynarodowej
17.20 "Dziwni ludzie" — film
fab.
19.00 Dziennik
19.40 "Świat teatru falkowego"
20.30 "Na muzycznym ringu"
23.00 "Silya" — film tv, cz. I 11 1.20 Wiadomości 1.25 Program estradowy

NIEDZIELA

6 sierpnia 1989 r.

PROGRAM I 7.05 i 7.25 TTR - Zajęcia wakacyjne 7.45 "Po gospodarsku"

8.15 "Tydzień" 8.55 Program dnia 9.00 Kino Teleferii: "Zwariowane wakacje" prod. weg.

Pogotowie MO - tel 997

'ogotowie Gazowe - tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodocią-gów – tel. 994

SLUZBA ZDROWIA

W BIALYMSTOKU Mlejskie Pogotowie Ratunkowe ul Krasińskiego I, tel biura we-zwań 999, tel informacji pogoto-wia 22-222.

czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne cała

ui Fornalskiej ii, tel. 240-41
 pediatryczne gabinet zabiego wy dla dzieci, tentgen, chirurgia dorostych zgłaszanie zabiegów w domu chorego

ul Nowotki 21, tel 218-03

202-07 internistyczne gabinei zabiegowy dla dorosłych gineko-iogiczne stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dzieclę ej, ul Wołodyjowskiego sa

APTERA

DYZURUJĄCA PRZEZ CAŁA DOBĘ

Apteka nr 03-003, ul. Lipowa 45, tel 233-65

informacje o lekach —

Stras Pozarna - tel. 998

Pogotowie Elektryczne -

magazyn spraw wiejskich

sztancy?" - program publi-

10.30 DT - Wiadomości 10.35 "Ludy Ziemi": - "Ja-

pończycy" -- hiszp. serial dokum. 11.35 "A" na polach żniwa" – widowisko publicystyczno--artystyczne (1)

12.35 Telewizyjny koncert zvczeń 13.20 "A na polach żniwa" 14.20 "Marek Sierocki za-

prasza' 14.45 "Goście palacu kielec-iego" — film dokument. 15.15 Fotomagazyn "Powiekszenie" - "Moda w fotografii? 15.35 "Panna dziedziczka"

serial prod. brazylijskiej 17.15 Teleexpress 17.30 Studio Sport char Europy w lekkiej atlety-18.40 "Antena" 19.00 Wieczorynka - "Trzy

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 Światła kabarotów - serial prod. ang. 21.00 "Siedem dni - świat" 21.30 Sportowa niedziela

bara Polomska 23.00 Premiery po "Tyś nam obiecał ziemię sprawiedliwą" – film doku-

22.30 "Kinomania" - Bar-

23.30 Telegazeta PROGRAM II

11.00 Przegląd tygodnia koncert dla nieslyszących 11.35 "Światła kabaretów" film dla niesłyszących 12.30 "Peryskop" - wojsko-

wy program publicyst. 13.00 "Jutro poniedziałek" - magazyn 13.30 Lokalny koncert życzen 13.55 Powitanie

14.00 Polska Kronika Fil-

mowa 14.10 "Sto pytań do... Marka Manowieckiego" 14.50 "Aktualności kulturalne": "Znów premiera" rep. 15.05 "Polacy":

lekarz" — film dokument. o prof. T. Kotarbińskim 15.30 "Piknik Country" Zza kulis 15.55 "Być tutaj" - gawęda prof. W. Zina

16.10 "Kino-Oko" - kalej-17.00 ...Konwói" 17.30 "Bliżej świata" przegląd telewizji satelitar-

19.00 Program publicystycz-19.30 "Im lepiej, tym rzej" - refleksje o polskim teatrze współczesnym 20.00 Studio Sport - "Pilka w grze"

21.00 "Fama '89" - repor-21.30 Panorama dnia 21.45 "Quennie" -22.40 "Futurologia na do-

branoc" - Potop

6.20 Gimnastyka rytmiczna
6.50 Losowanie "Sporttoto"
7.00 Program dla dzieci
8.00 Program wojskowy
9.00 "Poczta poranna"
9.30 "Dookoła świata"
10.30 Film dok. o rdzennej Iudności Czukotki
11.30 Magazyn muzyczny
12.00 "Afisz kinowy" — aktualności filmowe
13.00 Muzyka baletowa
13.30 Telemost Moskwa—Helsinki
14.30 "Raduga"
15.00 Program rolny
16.00 Międzynarodowa panorama
16.45 Film animowany
16.55 "Piosenka – 89"
17.10 "Kraina szczęścia" — film

17.10 "Kraina szczęścia" - film

17.10 "Kraina szczęścia" — film fab. 19.00 Dziennik 19.40 "Dzień dobry, doktorze" 19.55 "Świat teatru lalek" 20.40 Zawody lekkoatietyczne — transmisja z W Brytanii 21.00 Przegląd pikarski 22.30 "Od wieczoru do połud-nia" — film tv, cz. I i II 0.45 Przedstawienie — estradowo-cyrkowe

SZPITALE DYZURY CODZIENNE

Wol. Szpital Zespoiony im. J. Sniadeckiego, ul. M Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 d 28 i 270-41 dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce. chirurgia, reanimacja. laryngologia. we-

gla, ceanimacja, laryngologia, wewnetrzny
Specjalistyczny Dermatologiczny
ZOZ, ul Manifestu Lipcowego 3
tel 253-01 · 202-08

Wol. Szpital Specjalist czny im
K. Dłuskiego, ul Zurawia 14 do godz 15 tel 417-594 i 417-570
po godz 15 tel 417-593 - dyżurują oddziały zakaźny, sztucznej
nerki, gruźlicy dziecięcej.
3zpitał Onkologiczny, ul. Ogtodowa 12, tel 257-71

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA - P.S.K., ul. M. Skłodowskiej--Curie 24, tel. 224-31 do 40.

ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel.

POŁOŻNICTWO — Specjalistycz ny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Cu-rie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Spec-jalistyczny P/Grużliczy ZOZ, ul. War avska 18, tel. 355-81. NEUROLOGIA — Specjalistycz-ny Psychiatryczny ZOZ, w Cho-roszczy, tel 270-51 WEWNETRZNY — Szpital Miej-ski im. PCK, ul. Sienklewicza 79, tel 750-800 i 788-824.

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999

Owrazie wypadku

PONIEDZIALEK

7 sierpnia 1989 r. PROGRAM I

17.10 Program dnia 8.50 "Domator" - Aerobik 2 Mariola 9.00 Teleferie 17.15 Teleexpress 17.30 .. Kolumbowie" - seszych: Zgadywanie na ekrarial TP 18.25 "Echa stadionów 9.30 Kino Teleferii: "Pias 18.50 "Bez granic" kowy siworek" 19.00 Dobrance - Figlarna

małoka" 10.10 "Między nami chłop kami" – film prod. czeck. 16.45 Program dnia 19.10 "Gorace linie" 19.30 Dziennik Telewizyiny 20.05 Spektakl na bis: Szekspir - "Makbet" 22.30 Kroniki PAT - Tak

tor Wydawniczy 17.15 Teleexpress 22.45 "Wolny rynek - Fik-17.30 "Polskie drogi" - s cja czy szansa? 23.15 DT - Echa dnia 19.00 Dobranoc - "Kolorowy świat Pacyka"

PROGRAM II

17.55 Program dnia 18.00 Program lokalny 18.30 "Czarno na bialym" - przegląd PKF

19.00 "Ojczyzna — polszczyzna" - "Dwoma czy dwie-19.15 Antena Dwójki najbliższy tydzień 19.30 XIII Starosądecki Fe-

stiwal Muzyki Dawnej 20.00 "Teletrans" 20.40 "Klen Steniukow" -reportaż 21.15 "Rozmowy o cierpie-

21.30 Panorama dnia 21.45 Biografie: "Tajemnice życia Siergieja Einsteina" -film dokument. prod. szwajc.-

WTOREK 8 sierpnia 1989 r.

PROGRAM I

22.40 Komentarz dnia

8.50 "Domator" — Aerobik z Mariola / 9.00 Teleferie: "Wakacje Neptunem" 9.30 Kino Teleferii: "Chlop-

chela" - serial prod. ame-

20.55 Kroniki PAT - "Tak

21.05 "Sejmowe spotkania"

21.25 "Festiwał życia"

21.55 Studio "Solidarność" 22.40 DT — Echa dnia

PROGRAM II

17.55 Program dnia

gazyn alpinistyczny

20.00 Studio Sport -

21.30 Panorama dnia

21.45 "Jak po maśle" film prod. franc.

23.20 Komentarz dnia

18.00 Program lokalny

18.30 "Wojna domowa" 19.15 "Piknik Country" — Zza kulis

19.30 "Blisko nieba" - ma-

tyng lekkoatletyczny - Grand

rial TP

bylo..."

z naszego osiedla" - serial prod. weg. 10.00 DT - Wiadomości 10 10 DT - Dodatek gospodarczy 10.25 "Moja kuzynka

10.00 DT - Wiadomości ryk .- ang. 16.55 Program dnia prod. RFN 17.00 "Radar" - piosenki Powstania Warszawskiego 17.15 Teleexpress 17.15 Teleexpress 17.30 "Kolumbowie" -- se-

18.25 "Z wiatrem i wiatr" - magazyn żeglarski 18.50 "Bez granic" 19.00 Dobranoc -"Przygogospodarczy dy Baczka i Paczka" 19.30 Dziennik Telewizyim 19.10 "Od A do Z" - "Z

20.05 "Ostatnia szansa" --jak ziarno" film prod. ang. 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 "Moja kuzynka Rachela" - serial prod. ame-21.50 .. Pegaz"

22.40 "Rok 1939 - ostatni miesiac pokoju"

23.05 DT - Echa dnia PROGRAM II

18.00 Program lokalny 18.30 "Strachy na lachy" ang. serial animowany 19.00 Magazyn "102" 19.30 "Swiat roślin": "Nie-

20.00 Studio Sport - Wielki tenis 21.00 "Ekspres reporterów"

21.30 Panorama dnia 21.45 Studio Teatralne Dwójki: J Broszkiewicz — "Prawdziwe przygody Lemuela Gul-

22.50 Komentarz dnia

TELEFONY ZAUFANIA

Woj Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie I, tel. 24-01 Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska I, tel. 32-44 W SUWAŁKACH Pogotowie Ratunkowe, tel 939 Woj Szpital Zespotony, ul Gwardii Ludowej 60, tel 62-546 Apteka nr 79-003, ul Kasprzeka 3, tel 50-91

DYZURNE TELEFONY WSW

czelny - Anatot Wakuluk Adres redakcji Białystok. ul Wesolowskiego I. skr poust 193 Felefony centrala 232-41 - łączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277 16, se-kretarz redakcji 215 08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, daiał miejski 223 77 dział ekonomiczny 211 30, 211-18, datal miejski 223 77 datal ekonomiczny 211 36, dział sportowy 223 17 dział rotny 226 23 dział terenowy wewo 270 fotoreporterzy 253 66 Redakcja noena 253 281, 752-817 Teles 75-21 06 Oddziały redakcji Łomża, ul Świerczewskiego 7 tel 56 87 60 67, Suwałki, ul Kościuszki 32 tel 57 26 30 00 Wydawca Bialostockie Wydawnictwo Prasowe 15 950 Blatystok al Wesolowskiego 1. centrala 232 41 lycektor 211 10 Rachunek rozliczeniowy i Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Bialymstoku ni 370406 4058 Druk Bialostockie Zakla-

Ogłoszenia przyjmuja Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok ul Wesolowskiego 1 tel 232 41 i 251 16 oraz wszystkie biura ogłoszen RSW "Prasa Książka Ruch" w kraju Ogłoszenia do "Gazets Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Lomży (ul Swierczewskiego 1, tel 42 43) i Suwalkach (ul Kasrinsaki 32 tel 57 26 l 30-00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada Zamó-wienia na prenumeratę przyjmuja Oddziały RSW "Prasa-Książka Ruch" na wsi - urzedy pocztowe i doręczyciele

PISSN 0137 9488 Nr Indeksu 35013

Biatystok – tel 988 – czynny codziennie w godz 17–6 Łomza – tel 988 – czynny w poniedziałki i czwartki w godz 18–19

dy Graficzne w Biatymstoku

Prowadzący numer - To asz Kalinowski

raz 38-55 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą

Kwietniowe święto w Ho-19.00 "Przeboje Teatru Muzycznego w Gdyni" 19.30 "Wieczni jak Nil" reportaż z Egiptu 20.00 "Niezapomniane melo-

17.55 Program dnia

13.00 Program lokalny

20.20 "Młode piękne głosy" - Beata Morawska · 21.00 "Z ziemi polskiej" – film dokument. 21.30 Panorama dnia 21.45 "W labiryncie" -

CZWARTEK

23.00 Komentarz dnia

"Telewizja noca"

10 sierpnia 1989 r. PROGRAM I

8.50 "Domator" - Aerobik z Mariola 9.00 Kino Teleferii: "Zaczarowany krag" - film prod.

10.10 "Telefon 110" - serial 16.45 Program dnia 16.50 "Poligon" - wojskowy magazyn publicystyczny

17.30 "Polskie drogi" - se

19.00 Dobranoc - "Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa" 19.10 "Teraz" — tygodnik

21.35 Kroniki PAT — "Tak

17.55 Program dnia

bezpieczne rośliny" -- czech. serial przyrodniczy

liwera"

Biatystok - tel 209-03 Giżycko - tel 24-56

Droga Czytelniczko Ty, Drogi Czytelniku!

A jednak wróciliśmy do stanu normalności. Względnej. Atmosfera tak na nas zadziałala. Można powiedzieć właściwie, że nabieramy oddechu. Po co? Jak to po co? Zeby za jakiś czas odetchnąć z ulgą!

Pogoda się skończyła. Ladna. Ale topiess, oczywiście -NIE! Nadal popieramy, propagujemy i polecamy! Natura ciagnie czieka w las — to nie ulega watpliwości, tylko dlaczego akurat w drelichach, barchanach, żorżetach, teksasach i innych tym podobnych bzdurach? Oto jest PY-

A poza tym -- zagrajcie w automaty, fortuna kolem się toczy. Jak najbardziej!

Nie wierzycie? Przekonacie się. Za tydzień...
VIII KOLUMNA

Krąży, krąży złoty pieniądz

Ekspresowa rozmowa z sympa-tycznym panem z lokalu gier au-tomatycznych "Tip-Top", przy ul.

tomatycznych "Tip-Top", przy ul. Płotrkowskiej

— Jakoś pusto tu u państwa, czyśby białostoczanie tak niechętmie oddawali się hazardowi?

— Wprost przeciwnie, przez cały dzień mamy dużo klientów, w lokalu może jednak przebywać ich nie więcej, niż jest automatów, a więc ?—8.

— Kto może przydźć za ile zaś-

tomatów, a wiec 7-8.

- Kto może przyjśc, za ile zagrać i jak dużo wygrać?

- Prawo wstepu maja osoby powyżej 18 lat, nie będące w stanie nietrzeżwym, przestrzegające regulaminu gry. Cena jednego żetonu wynosi 50 zł, maksymalnie jednorazowo można wygrać 50 tys. złotych.

- Jak czesto zdarzaja sie takie wygrane?

- To zależy od szczęścia graczy, niekiedy padają one codziennie przez 2-3 dni, innym razem trzeba czekać nan i 2-3 tygodnie.

dziennie przez 2–3 dni, innym razem trzeba czekać nan i 2–3 tygodnie.

— Czy kilenci "usiłują" pomagać swojemu szczęściu?

— Tak, zdarzają się takie przypadki, fachowo nazywamy to mim: graniem na żyłke, na drut, na czas. Chodzi o to, iż ci nieuczciwi gracze mogą po prostu grać za darmo.

— Kto w ogóle przychodzi do państwa?

— Klienci są różni: robotnicy, nauczyciele, czy milicjanci. Niektórzy są naszymi stałymi bywalcami Przychodza, raczeł przegrażywają i... znowu witamy leh unas. Wielu z nich potrati przegrać i 100 i 200 tysiecy a pamiętam też osobę, która przegrażu nas rownowartość "Poloneza"

— Czy zdatzyło się Panu spotkać z jakimić nietypowymi sytuscjami w czasie pracy?

— Nietypowe, hm..., czasami zdarza się np.. iż po tych najbardziej zapalczywych przychodzą ich żony, matki, a argumentem zachęcającym do wyjścia jest parasolka. Oni wówczas wychodzą, aby po pół godzinie... zjawić się znowu.

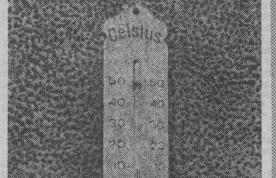
O państwa lokalu krążą róż-- O państwa lokalu krążą różne opinie.

- Tak, nawet kiedyś właśnie "GW" zamieściła list czytelniczka jakoby my nie chcemy wypuszczać klientów, dopóki nie przegraja wszystkich pieniędzy Był to chyba ktoś, kto w ten sposob chciał się na nas zemścić za stracone złotówki. Zarzuca nam się też, iż oszukujemy Jest to niemożliwe, ponieważ wszystkie automaty maja liczniki rejestrujące ilość wrzuconych i wydanych żetonów, codziennie wszystko jest skrupulatnie podliczane.

czane.

— Czy pan też gra?

— O nie, nas — pracowników obejmuje zakaz gry na automatach w całej Polsce. (JG)



30

Rosnie...

ZASTANÓW SIE CHWILE!

Nie ma na świecie istoty bardziej zakłamanej na temat swego stanowiska i znaczenia w czasoprzestrzennym kontinuum świata jak przeciętny Polak. Każdy Polak jest nie na swoim miejscu, każde miejsce jest dla niego za niskie. I mogłoby tak być, o ile do zajmowania miejsc wyższych dążyłoby się przez rzetelną pracę, uczciwy wysitek i wytwarzanie realnych wartości, a nie przez wydymanie swej pustki do rozmiarów fikcyjnej, urojonej rzeczywistości. Czy gdziekolwiek jest tylu ludzi nie spełniających swych najprostszych obowiązków niż u nas?

STANISŁAW IGNACY WITKIEWICZ

tygodnia

Wybory się jednak odbyły. Niekoniecznie powszechne. Głosowało jury (międzynarodowe) oraz fotoreporter. Ten ostatni na Miss Foto. Chetnych do konkursu na super-klamcę nie było. Niestety, mimo, że puchar prezentowal się i owszem - jak najbardziej. Znalazł się za to chętny do rozbicia popiersia, chociaż od dłuższego czasu krąży po kraju i nie tylko piomówiąca m.in., ...nad naszym zwycięstwem niejednym górują cokoły, na których nie stoi już nikt..." Widać jeden z tych innych się ostał..

Były też wyścigi i pokazy – na wodzie. Okazało się przy okazji, że najlepiej bawiły się czterolatki oraz, że Miss nr 1 niczym nie ustępuje Miss nr 2, bowiem Mo-nika (lat 4) oraz Agnieszka (lat 16) były ładne. Napraw-

A poza tym - plecak był pełny, pepsi - zimna, wstęp - umiarkowany: panowie à 200 zł panie - à 100 zł, a nieletni - za darmo.

Z żalem stwierdziliśmy jednak, że obyło się bez za-mieszek. Jakkolwiek ludu zjawiło się nad dojlidzkim zalewem tysiące (najwyżej, co prawda, 2, ale zaw ze!), nikt nie manifestował chęci zdobycia prenumeraty riera Podlaskiego" i nie tylko.. A my sądziliśmy, że... Zresztą nie ma o czym mó-

A co z Floryda? Wiecie, rozumiecie... Do zobaczenia w Dojlidach! I tyle!

Z Poznania nadano program pt. "Well" Z "Kanalem 5" w roli głównej. — Well, kanal to kanal t kwita... — Mr Orlowsky tego nie powiedział, niestety.

W Bielsku Podlaskim — "DESPERACJA". Na szczęście dozwolona od lat 15. Oczywiście - w kinie. W KI-NIE! WYLACZNIE!!!



Jest list. Kolejny. I to jaki! DROGA REDAKCJO!

Równo rok temu zadebiutowałem w "Kąciku Smurfastycznym" pod pseudonimem "Misiek" – krótkim wierszykiem o Smurfach (...) Od tamtej pory nie pisałem już do gazet, aż do dzisiaj, kiedy przeczytałem o akcji "W lesie – w toplessie". Temat jest tak piękny i tak niewinny, że już teraz chyba nikomu się nie narażę, gdy na ten właśnie temat napiszę. Mój wierszyk jest wyrazem mojej pełnej aprobaty dla tej wspaniałej akcji Chciałbym nim zachęcić wszystkie panie do toplessu – w lesie, na plaży, na łące...

"Nie ma w lesie jak w toplessie"
— sziagier lata! Piękna akcja!
Jakt efekt nam przyniesie?
Zdecyduje kobiet nacja!
Piers do słonca, piękne panie!
Niecha; ten upalny okres
już od dzisiaj nam się stanie już od dzistaj nam się stanie nową erą erą topless!

A więc panny i meżatki, ustalamy, że w tym roku piers w kolorze czekoladki

— szczytem wdzięku i uroku!
Gdy już biusty opalicie, to pewnie u lata kresu uszystkie chętnie wyst vicie w wyborach na MISS TOPLESSU!

Myślę że "Lato z Gazetą", które akcję propaguję, pięknym, odważnym kobietom te wybory zafunduje!

No i proszę bardzo! Świat należy do odważnych!



ADZIECKA pierestrojka sięgneja także muzyki młodzieżowej, rockowy boom trwa – szał na dyskoteki, wielkie koncerty młodzieżowych zespołów jest coraz większy. Jednym z najpopularniejszych zespołów rockowych na Litwie jest "HOROS-KOPAS", którego wokalistką jest RIMA – Czy obecna moda na muzykę rokową wynika z zapatrzenia kę rokową wynika z zapatrzenia i zasłuchania się w muzykę zaa praymruženiem oka

BARAN (21.03-20.04) Sympatyczny tydzień pod znakiem spotkań towarzyskich. Relak-sowe nastroje. Na gruncie zawodowym okazja do nawiązania kon-taktów z osobami dość wpływowymi. W sprawach serca niewy-kluczona duża niespodzianka. Dobre wiadomości. Niechętny drugi

BYK (21.04—21.05)

W tych dniach najważniejsze będzie opanowanie i zachowanie zimnej krwi. Ktoś z twojego otoczenia stara się rozpetać burzę wokół ciebie Intrygi, płotki, nie najlepsza atmosfera. Nie daj się wciągnąć w tę grę. Finanse dobre. Powodzenie w miłości. Zawistny Baran.

BLIZNIĘTA (22.05-21.06) Nadszarpnięty budżet domowy zmusi cię do dodatkowych zajęć by wygospodarować dodatkowe fundusze. Mimo że czasu welnego nie będzie za dużo nie zaniedbasz życia towarzyskiego Ciekawe spotkanie i nietuzinkowa osoba. Możliwe oczarowanie i zawrót

RAK (22.06,22.07)

Trochę bieganiny i załatwianie zaległych spraw. Wykaż się wickszym uporem w działaniu i cierpliwością. Niespodziewane dochody poprawią sytuację materialną oraz nastrój. Udany wypad w piener w miłym towarzystwie Sprzyja ci Skorpion.

LEW (23.07-22.08) Nowy sojusznik na niwie zawodowej natchnie cię optymizmem i zdopinguje do energicznych działań. Dobry humor cię nie opuści. W dobrym nastroju latwiej i szybciej rozwiązuje się problemy. Miła niespodzianka i prezent. Korzystne finanse. Ważny Wodnik.

PANNA (23.08-22.09) W pracy nadszedł moment na błyśniecie swymi talentami i moż-liwościami. Rozsądne dccyzje i wysitek wkrótce zaprocentują. Niewykluczone zmiany planów urlopowych. W domu różnica zdań. Nie- bądź drobiazgowy, nie czepiaj się szczególów. Więcej luzu

WAGA (22.09-22.10)

Tydzień zaskakujących sytuacji i niespodzianek. Nietypowe spotkania, zagadkowe zdarzenia. Konieczna będzie rozwaga i zręczna dyplomacja by ominąć wiele raf i wypłynąć na spokojne wody. Na kłopoty dobry Byk. SKORPION (23.10-22.11)

Wiadomości z daleka wprawią cię w stan euforii. Pod wpływem nagiego optymizmu zaczniesz zmieniać plany na bliższą i dalszą przyszłość. Chyba przeceniasz sytuację. Warto zastanowić się zanim podejmiesz jakieś kroki. Finanse nie najgorsze, układy domowe też. STRZELEC (23.11-21.12)

W działaniach zawodowych możesz stanąć wobec piętrzacych się trudności. Zachowaj spokój, a znajdziesz sposób na pokonanie przeszkód. W domu nieplanowane wypadki związane z wyjazdem. W rodzinie niecodzienne wydarzenie. Nie zadzieraj z Bliźniętami. KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Odpowiednia pora do podejmowania ważnych decyzji. Sprzyjają i ludzie i okoliczności Możesz wykazać się inicjatywa i zdecy-owaniem Interesująca propozycja działalności społecznej. W domunita atmosfera i niespodziewani goście. Finanse w normie. Ważny WODNIK (21.01—20.02)
Trudny i męczący tydzień. Dodatkowe zadania i obowiazki. Staraż się jak możesz, a mimo to rośnie stos spraw do zalatwienia, zwłaszcza domowych Nie trać głowy, działaj systematycznie. Bardzo ważne wiadomości. Finanse dobre Dobry sojusznik Panna.

RYBY (21.02—20.03)

W pracy trochę urłopowych zalegiości z którymi szybko należy się uporać. Nie będzie to trudne, bo dopisze ci forma i energia. W życiu osobistym wakacyjne znajomości mogą przerodzić się w trwałą przyjaźń. W domu dobre wiadomości. Miły Byk.

Prezentuje Krzysztof

chodnich zespolów, czy też jest to zupełnie inna sprawa?

— Rock zawsze starał się przekazywać prawdę, mówić o najważniejszych problemach ludzi miodych, o tym co myslą i co czują, diatego też na Litwie i w całym Związku Radzieckim zespoły takie wyrastają jak grzyby po deszczu. Jednym słowem jest to pctrzeba chwili i czasu, w którym przyszło nam teraz żyć.

— W Polsce i na Litwie dzieje się teraz wiele ważnych rzeczy,

KURIANIUK

W Polsce i na Litwie dzieje się teraz wiele ważnych rzeczy, czy sprawy te znajdują odbicie miodych zespolów litewskich?
 Oczywiście. Teraz możemy naszym słuchaczom mówie szczerze o tym co nas nurtowało przez lata. Na estradzie możemy być sobą, podobnie rzecz ma się z naszą nublicznością. Przyjmuja naszą muzykę niezwykle spontanicznie.

naszą muzykę niezwykie spontanicznie.

— Wiele jednak w waszej muzyce zapożyczeń. Słychać wyraźnie wpływy innych zespołów — zwaszcza zachodnich.

— To prawda, ale rock wybuchi u nas tak szybko, że nie było jeszcze czasu na ukształtowanie własnego oblicza.

— Wasz zespół działa już jednak trochę czasu,

— Pracujemy w Eksperymentalnej Agencji Koncertowej, która od pewnego czasu zajmuje się naszymi sprawami, a to pozwala nam na poświecenie więcej czasu na typowo muzyczną prace. Do tej pory musieliśmy się zajmować wszystkim. Agencja umożliwiła nam m.in. koncerty w Polsce. Przyjęci zostaliście bardzo

Polsce.

— Przyjęci zostaliście bardzo dobrze.

— Dlatego, że w Polsce jest wspaniała publiczność, z którą można wspaniale się bawić.

— Może dlatego, że rozmawia-łaś z widzami po polsku. Jesteś Polką?

— Nie, jestem Litwinką, ale po polsku nauczyłam się mówić nie tak dawno. Po prostu uważam, że jak wyjeżdżam na koncerty do waszego kraju to muszę z widzami rozmawiać w waszym jezyku. Teraz pilnie uczę się angielskiego. Może kiedyś pojedziemy na Zachód więc znajomość jezyka przyda się. Mój maż Rima, który w zespole gra na gistarze i w zasadzie pisze dla naszego zespołu całą muzykę, jest Rosjaninem, a litewskiego nauczył się bardzo szybko Taka była konieczność Zresztą to bardzo zdolny kompozytor i autor tekstów. Przez pewien czas był żolnierzem w Afganistanie, jego przeżycia z tamtego czasu dostarczają mu wielu tematów, z których potem powstają piosen-ki. tarczają mu wielu tematów, z których potem powstają piosen-

ki.

— Co robicie podczas wakacji?

— Troche odpoczniemy bo to przecież lato, a potem bierzemy się ostro do pracy. Czeka nas w najbliższym czasie wiele koncertów i nagrań. Mamy ambicję grać na Litwie najlepszą muzykę becywymatalowa. heavy-metalowa. - Powodzenia.



DZÍWY ŚWIATA ROŚLIN

Rum ane i rzymski

Rumian szlachetny (Anthemis nobilis) znany jest w ziotolecznictwie pod nazwą rumianku rzymskiego. Do celów leczniczych pozyskuje się koszyczki tej aromatycznej rośliny; koszyczek to kwiatostan przypominający pojedyńczy kwiat. Srodek koszyczka zajmują złociste rurkowe kwiaty, a obrzeże – białe kwiaty języczkowe ustawione w kilku

Rumianek rzymski wykazuje wybitne właściwości przeciwskurczowe; wyciągi zmniejszają napięcie mięśni glad-kich przewodu pokarmowego znosząc ból wywolany skurczem, a także przywracają prawidlową perystaltyke jelit i prawidłowe przyswajanie składników pokarmowych. Stwierdzono też zdolność rumianku rzymskiego do uśmierzania nerwobóli. Tak więc jego wyciągi znalazły zastosowanie w przypadkach niestrawności, wzdęć i bólu brzucha (także na tle nerwowym). Zewnętrznie — w powierzchniowych zakażeniach ropnych skóry i podrażnieniach wywołanych różnymi związkami chemicznymi np.: detergen-

Natomiast ojciec G. Sroka poleca mieszankę ziołową na ból głowy. Zioła najlepiej zmielić w młynku elektrycznym i przechowywać w ciemnych pojemnikach. Trud przygotowanta szklanki naparu wynagrodzi świadomość szkodlin

rzeciwbólowych leków syntetyczn koszyczek rumianku rzym.		100.0 g	
kwiat lipy	1991	100,0 g	
liść melisy	SOURCE AND	50,0 g	
liść mięty pieprzowej	NEO LONE	50,0 g	
ziele dziurawca	- Selfer	50,0 g	
ziele jemioły	mili -	50,0 g	
ziele nostrzyka		50,0 g	
an fall military to a share		(Len	S

WAYDYKAMENTY

Historia albinos: zdominowana przez białe plamy.

Sznura do snopowiązałek brak, ale sznurków do pociągania marionetek nie brakuje.

Nieraz i ciała opozycyjne martwią się niedostatkiem hemoglobiny w systemowym krwioobiegu. Warto coś znaczyć w narodzie, ale tylko wtedy, gdy

naród coś znaczy. Epidemia myślenia nam nie grozi w warunkach rygoru ścisłej w tym temacie kwarantanny.

---Za mestwo w kreowaniu biurokratycznych formuł i formularzy: Virtuti Formulari.

Pozory mylą. Fakty też,

W ariergardzie odwrotu nieuczciwych zasad i pryncypiów usłyszałbyś dziś: Bóg mi powierzył honor cwa-ZBIGNIEW WAYDYK ROZWIĄZANIE

zakład, idol, kurp, tiul, mo-

carstwo, Grek, Abel, ukoś-

nik, uczona, park, aparycja,

POZIOMO: 1) nieprzyjemność w dolku, 9) siedziba mumii, 11) ..., tusz!, 13) tracenie głowy wraz z rogami, 14) "1,5 k" z miodosytni, 15) przerabia, 17) francuski antek, 20) rym niedokładny z nosa i ansy, 22) uniwersalna zapinka, 25) stary piernik, 27) mak s. 20) tuczące otoczenie, 32) na piersi, 34) "dziurawe" rzemiosło, 35) zimny blask, 36) polowic stępka wśród kwiatów.

PIONOWO: 2) 52000, 3) gole - nad biwakowiczami nie posiadającymi namiottów, 4) zmieszany adresat, 5) słońce w płynie, 6) wzorcownia, 7) "stanowy" pierwiastek chemiczny, 8) nie rozlewa, 10) alkoh z kumysu spokrewniony arakiem, 12) pramatka ludu izraelskiego (w wieku 90 lat urodziła Izaaka), 16) głos dziewczęcia na widok pająka, 18) biale - dla narciarzy, 19) to z czego patrzy się ukradkiem, 21) wedlina żolądku, 23) wojskowe siedlisko, 24) samolot fiknął kozla, 26) amantki w klamoty zamienione, 28) urzędowe ponaglenie, 29) obleżona w dniu wypłaty, 31) zamarznięta mgla, 33) na dnie.

"HELLES,

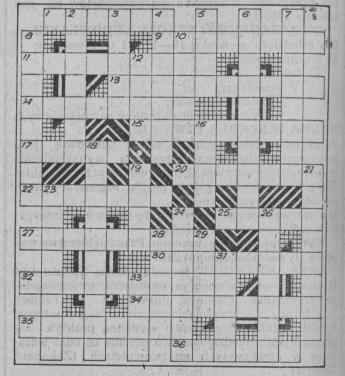
Pomiedzy czytelników. którzy nadeślą w terminie 6-dniowym bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy 5 bonów oszędnościowych PKO po 1.000 zł. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: "Krzyżówka z numeru 181".

lichtarz, parafa, urwis, agora, Itaka:

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiąza-ZOWKI Z NUMERI 175 nie krzyżówki zamieszczonej "Gazecie" nr 170 z 21--23 lipca br. bony oszczędnościowe PKO wyloso-POZIOMO: poduszka, wprawa, bateria, odwiedzi-POZIOMO: wali: Maryla Waszkiewicz ny, waleriana, wiśniak, łosz Kolna, Jarosław Matyjasek z Różanegostoku, Artur kot, magia, Julian, buduar, Brumer z Michałowa oraz Barbara Pokalo i Andrzej czepek, pálla, kalosz, oprawca, stukanina, gitarzysta, Strawiński - oboje z Biawywłoka, fujara, eskapada PIONOWO: spódnica, Lategostoku zienki, pardwa, debil, satvr. kalafonia, aneksja,

Nagrody wyślemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)



01/16-21/16-18